Kołłątaj Hugo

UWAGI

NAD

TERAZNIEYSZEM POŁOŻENIEM TEY CZĘŚCI ZIEMI

POLSKIEY,

KTÓRĄ

OD POKOIU TYLZYCKIEGO,

ZACZĘTO ZWAĆ

XIĘSTWEM WARSZAWSKIM

Nil Desperandum!

W LIPSKU

1810.

WSTĘP.

Część Polſki, którą teraz zowią Xięſtwem Warſzawſkiém, ieſt niepoſpolitą zagadką w polityce, trudną do rozwiązania, nie tylko dla sąſiadów imieniowi Polſkiemu nie przychylnych, ale nawet dla każdego chcącego sądzić bez uprzedzenia o wypadkach politycznych. Kray tak mały, tak ubogi, a razem nayniewygodniéy położony, wydawać ſię może iednym, iak igrzyſko potęgi Wielkiego Zwycięzcy: który zdobywſzy tyle prowincyi na przeniewierzonym i niewdzięcznym sprzymierzeńcu, gdy z jednych utworzył poważne Króleſtwo w Niemczech: gdy drugie przyłączył do ſtanów w związek Reńſki wchodzących: tę tylko ziemię rzucił, iak gdyby iabłko nie-

zgody pomiędzy te same mocarſtwa, które całą Polſkę rozszarpać i iey łupami spokoynie rozdzielić ſię potrafiły: aby, okazawſzy dzielność swego ramienia, doświadczył, ktoby ſię o nią chciał pokuſić, lub ktoby ze trzech pragnął zaſłużyć na ten dar, który ledwie nieprzyniósł śmierci polityczney Domowi Brandeburſkiemu. Drudzy mniemaią, że to drobne niemowlę w polityce ieſt pierwſzym rysem wielkich nowego Prawodawcy widoków, które na północy wykonać przedſiewziął, a które iednym tylko naznaczył punktem, ieżeli tak sobie wyobrażać można tę myśl obszerną i w dalſze wypadki buyną. Są, którym ſię wydaie, że Xięſtwo Warſzawſkie, odebrane tylko na czas Krolowi Pruſkiemu, ſłużyć kiedyś będzie za materyał bardzo wygodny w przyſzłych zamianach, gdy przyidzie do oſtatecznego urządzenia Federacyi Reńſkiey, aby monarchia Pruſka wynadgrodzoną zoſtała za te ſtraty, które ieſzcze ponieść może po lewym brzegu Odry. Wſzyſcy zgoła zatrudniaią ſię domyſłami, wſzyſcy smucą ſię lub cieszą: sam tylko NAPOLEON zna rzetelnie powody i przyſzłe cele, które sobie zamierzył w utworzeniu tego małego Xięſtwa w pośród tak ogromnych mocarſtw.

Cóżkolwiek bądź: Xięſtwo Warſzawſkie, tak iak ieſt, a nawet uważane w ſwém z Saxonią złączeniu, oſtać ſię nigdy nie może. Jego więc przeznaczeniem bydź muſi, albo przyłączenie do iakiego innego mocarſtwa, albo wſkrzeſzenie na nowo Polſki i przywrócenie iéy do dawnego politycznego bytu. Abyśmy tę myśl lepiéy poięli, i przez iéy rozbiór łatwiéy przyſtąpić mogli do zamierzonych uwag; pozwolemy sobie krótko przypomnieć wſzyſkie wypadki, które zaſzły od oſtatniego podziału Polſki aż do zawarcia pokoiu w Tylży.

Wiadomo ieſt całéy Europie, bo w iéy oczach dokonała ſię ta nieprawość, że ziemia Polſka rozdzieloną zoſtała między trzech iéy sąſiadów. Część która ſię doſtała pod panowanie Auſtryi, wzięła imie Gallicyi wſchodniey i zachodniéy (1);

---

(1) *Kray, który ſię nazywa teraz wſchodnią i zachodnią Gallicyą, ieſt Mało-Polſką właściwie tak zwaną, albo Polſką wyżſzą. Składa ſię* nayprzód: z *Woiewodztwa Krakowſkiego*: powtóre: z *Xięſtwa Oświecimſkiego i Zatorſkiego*: potrzecie: z *Woiewodztwa Sandomirſkiego*; poczwarte: z *Woiewodztwa Ruſkiego*; popiąte: z *Woiewództwa Bełz-*

ta, którą Rossya zagarnęła, idzie pod nazwiskiem białey i czerwoney Rossyi, Litwy, Kurlandyi i części Inflant (2): nareszcie ta, która się dostała pod panowanie Domu Brandeburskiego, zwała się Prussyą zachodnią i południową (3). Tym

---

skiego: poszóste: *z Woiewództwa Lubelskiego;* posiódme: *z wielkiey części Woiewództwa Podlaskiego*: poósme: *z małych cząstek Woiewództwa Wołyńskiego i podolskiego*: podziewiąte: *z połowy prawie Woiewództwa Mazowieckiego, które należało niegdyś do Prowincyi Wielko - Polskiey.*

(2) *Kraie, które Rossya na Polsce zyskała, składaią się z większey połowy Prowincyi Mało-Polskiey: iako to, z Woiewództw, Wołyńskiego, Podolskiego, Bracławskiego i Kijowskiego: z całego Xięstwa Litewskiego: iako to, z Woiewództwa Brzeskiego, Litewskiego, Mińskiego, Nowogrodzkiego, Wileńskiego, Trockiego, Xięstwa Zmudzkiego, z Woiewództwa Połockiego, Witebskiego, Mścisławskiego, z Xięstwa Kurlandyi i Semigalii: tudzież z części Inflant, po prawym brzegu Dźwiny leżących.*

(3) *Król Pruski wziął od Polski Woiewództwa, Poznańskie, Kaliskie, Gnieźnieńskie,*

sposobem, za zmianą nazwiſk, imie nawet Polſki wymazane zoſtało z karty Europy.

Chociaż podział tego ogromnego kraiu był pierwſzém haſłem do nadzwyczaynych w całey Europie odmian, zdawał ſię wſzelako bydź spokoynie przyiętym od wſzyſtkich mocarſtw. Anglia, troſkliwa iedynie o swe panowanie nad morzem, mało ważyła tę wielką niesprawiedliwość popełnioną na ſtałym lądzie, przeſtaiąc na politycznych związkach z trzema rzeczonémi mocarſtwami, które zapewniały iey wpływ do intereſſów Europy, a nie zmieniały w niczém związków handlowych: bo one pozoſtały w takim ſtanie, w iakim ſię znaydowały po roku 1773. Francya zdawała ſię bydź iedynie troſkliwą, aby naruſzona waga polityczna przez rozszarpanie Polſki, mogła bydź przywró-

---

Sieradzkie Rawſkie, Płockie, z Ziemią Dobrzyńſką i Michałowſką, Brzeſkie Kujawſkie, Inowrocławſkie, Chełmińſkie, Malborgſkie, Pomorſkie, Xięſtwo Warmińſkie, połowę Woiewództwa Mazowieckiego, połowe Podlaſkiego. znaczną część Woiewodztwa Krakowſkiego i Xięſtwo Siewierſkie, część Woiewództwa Trockiego i Zmudzi.

coną z równą dla niey korzyścią, zagarnięciem przyległych iey prowincyi w Niemczech i we Włoszech. Inne mocarstwa, iako niezdolne oprzeć się tak nadzwyczaynym wypadkom, zamilkły na widok powszechnego zgorszenia, oczekuiąc wśród boiaźni niepewnego dla siebie losu, a Król Pruski choć się zbliżał do potęgi piérwszych mocarstw, znaiąc atoli swoią niższość w stosunku do Austryi i Rossyi, które pod ów czas złączyły się były z Anglią, nie widział w tym razie innego dla siebie bezpieczeństwa, iak poiednać się z Francyą, i torować sobie drogę do dalszych na Rzeszy Niemieckiey zysków. Tak ostrożny gabinetu Berlińskiego postępek zaspokaiał troskliwość Francyi, która niemaiąc więcey do pokonania na stałym lądzie prócz Austryi, zdawała się bydź dobrze zasłoniona od Rossyi przez potęgę Monarchii Pruskiey, zwłaszcza powiększona nowém Polski rozszarpaniem. Przestano więc mówić o podziale tego nieszczęśliwego narodu przeszło od lat 14: a każdy w szczególności gabinet zatrudniał się iedynie około utrzymania wagi polityczney, tego to uroionego układu, który na pozor wszyscy utrzymać pragneli względem innych, będąc zawsze gotowémi naruszyć go, iżeby do tego nastręczyła się sposobność;

bo któryż z panuiących nie myślał o tém iedynie, aby mógł wygorować nad innych? (4).

---

(4) *Gdy przychodzi stosować skutki do przyczyn, na których w dawnym polityki układzie tak wiele rachowano: żaden wyraz tey umieiętności nie okazuie się tyle czczym, ile owa waga polityczna, do któréy powszechnie odwoływali się wszyscy, lecz z którey każdy szydził, gdy się iego sprzeciwiała zamiarom: zawsze moc i szczęście stanowiły o losie mocarstw. Kiedy Austrya zawarła raz pierwszy alians z Francyą, postanowiła zaraz użyć tey nowey siły na zniszczenie Domu Brandeburskiego: zaczęto więc rozgłaszać, że nowo powstałe na Północy Królestwo Pruskie psuło wagę Polityczną. To mniemane niebezpieczeństwo powtarzało się iak echo w Wersalu, w Peterzburgu, w Sztokolmie, w Dreźnie, po wszystkich Dworach Rzeczy Niemieckiey, a nawet stało się hasłem do zrobienia koalicyi przeciw Fryderykowi II. Łudzono Saxonię nadzieią dziedziczney korony Polskiey, okazywano fałszywą chęć dźwignienia z nierządu Polski, lecz mocarstwa, które zdawały się pomagać temu wielkiemu proiektowi, prędko się go ulękły. Niesłychanie wielka*

Lubo Francya w czasie swéy anarchii, a nawet po przywroceniu doskonałego

---

koalicya, okazała się bydź szarlatańskiem politycznym; Austrya, która sobie z niey tak wiele obiecywała, sama iedna musiała dźwigać ciężar tak niepożyteczney woyny; Dom Saski stał się ofiarą swego zaufania w tak potężnych mocarstwach, a Polska została, iak dawniey pogrążoną w swey anarchyi.— Po skończoney siedmioletniey woynie, przekonano się przeciwnie, że Krolestwo Pruskie potrzebne iest do wagi polityczney; *Gabinet Wersalski pierwszy na tę dostoyność inaugurował Fryderyka II. a Rossya robiła z nim odtąd wspólną sprawę. Od tego momentu wypadało uważać Polskę za niezdatną do utrzymania tey rangi między mocarstwami, iaką z honorem zastępowała aż do końca Siedmnastego wieku. Ale Polska była zbyt wielka, żeby od razu zaginąć mogła, a sąsiedzi niebyli dość śmiałemi, żeby iey zadać śmierć polityczną za pierwszem dogodzenim swey chciwości; trzeba więc było tę haniebną robotę na dwie osobne podzielić zbrodnie, na złodzieystwo i na zaboystwo. Że Rossya i Prussy zgodziły się na wykonanie tego proiektu,*

rządu, zdawała się bydź w tém uprzedzeniu, że potęga Pruska skutecznie za-

---

nie ma się czemu dziwić; lecz że Austrya, (ktora nie downo krzyczała na całą Europę, iż powstaiąca Monarchia Pruska, psuła wagę polityczną), zasmakowała w tym samym proiekcie: to iest naywiększą satyrą na logikę iey Ministrow, i na ową ortodoxyą polityczną, którą się pospolicie chlubi gabinet Wiedeński. Wszelako, lubo Rossya i Prussy przysposobiły Polskie do tak okropnego wypadku, przecięż dekret iey podziału podpisany został w Wiedniu. Należało tylko obrać moment stosowny do tego rozboiu. Francya zdobyła pod ów czas Korsykę: krzyknięto więc, iż taki postępek naruszał wagę polityczną: *lecz ponieważ trudno było przeszkodzić Francyi w iey zdobyczy: przeto dla zrownania tey wagi, każde sąsiedzkie Polski mocarstwo wzięło sobie tyle z iey kraiow, ile się ktoremu podobało; a Europa z oboiętnością patrzała na tą gorszącą scenę, iak gdyby* waga polityczna *mocarstw była tylko rękoymią bezpieczeństwa Francyi i sąsiadow Polski.— Kiedy znowu okoliczności posłużyły, że Polska nalazła moment sposobny podźwignąć się z anar-*

ſtąpi tę czczość w polityce, która ſię okazała po zniſzczeniu narodu Polſkie-

---

chii i pokazać całey Europie, iż iey polityczna choroba była podobną do uleczenia, choć o tém po ſiedmioletniey woynie przeciwnie ſądzono: Xiążę Kaunitz zaczął wołać na wſzyſtkie gabinety: że Konſtytucya 3go Maia 1791 roku, pſuła wagę polityczną, *i publicznie tłómaczył, że niepodobna ieſt utrzymać tę wagę między mocarſtwami, iak prędko Polſka wyſzła z ſwego nierządu. Osobliwſza logika! więc Polſka, ani w ſtanie anarchii, ani w ſtanie poprawionego rządu dawney polityki. Inni sąsiedzi nie przeſtali krzyczyć: że Konſtytucya, którą ſobie Polſka dała, ieſt prawdziwym Jakóbinizmem, a zatém wypadało wprzód zniſzczyć ten nieſzczęśliwy naród, nimby ſię wzieło do ratunku Francyi: zgodzono ſię na tak cnotliwą robotę, a Polſka wymazaną zoſtała z karty Europy. Otoż to takie były ſkutki owey* wagi polityczney! *iey zaſady do wſzyſtkiego ſłużyły. Podzielono Polſkę w roku* 1773, *bo dla ſwego nierządu nie była pomocną w* wadze polityczney, *zniſzczono aż do ſzczętu iey imie w roku* 1795 *bo iey konſtytucya ſprzeciwiała ſię* wadze

go, i lubo mniemać mogła, iż lepiey dla iey na północy związkow wypaść powin-

---

polityczney. *I do iakichże robot nieprawości nie służył ten oklepany argument? Wszelako podział Polski możnaby dobrze przyrównać do smaczney, lecz bardzo niestrawney potrawy. Sąsiedzi pożyli ią z apetytem, ale iey dotąd strawić nie mogą, i długą podobno dokuczać im będzie ta polityczna indigestya. Traktat w* Campo *Formio nayiaśniey tego dowiodł: Austrya musiała oddać, co tylko miała w Niderlandach i we Włoszech, żeby tey niestrawności ulżyć, Rzesza Niemiecka, musiała odstąpić wszystkich swych possessyi za Renem: bo znowu wymagała tego owa* waga polityczna, *aby Francya uzyskała z procentem tyle, ile zyskali sąsiedzi Polski na iey podziale. Był to tylko początek tey kuracyi: lecz ponieważ Austrya nie mogła się powściągnąć od tak szkodliwego apetytu, przeto wypadało ią dłużey leczyć. Polska podzieloną została dla tego, że raz nie pomagała, drugi raz niedogadzała* wadze polityczney; *Wenecyą podzielono iedynie dla dobrego apetytu Austryi. Otoż znowu przyczyna do indygestyi. Prussy zdawały się bydź na pozor strawnieyszego*

ne, aby został w przyiaźni z Monarchią, którą Fryderyk II. podniosł do tak wy-

---

żołądka, wszelako zbytni apetyt, okazany przypodziale possesyi duchownych w Niemczech, nie wyszedł im na zdrowie. Austrya nie mogła się inaczey wyleczyć z swey niestrawności, poki niestraciła do reszty, co na Wenecyanach zyskałą, poki nie zrzekła się cienia nawet wpływu do Rzeszy Niemieckiey. Dzisieyszy zaś Fryderyk Wilhelm III. którego poprzednicy przyłożyli się naydzielniey do podziału Polski, a w Niemczech naywiększe na indemnizacyi popełnili obżarstwo, oddać musiał ten niestrawny pokarm. Nie będziemy odnosić do tego podobieństwa innych w Europie wypadków, widząc zwłaszcza, że systema wagi polityczney, *iuż zupełnie upada. Gdy iednak apetyt podziału kraiów trwa ieszcze dotąd, niesmiemy zaręczyć; ieżeli nowa polityka niema iuż gotowego do zadania emetyku, który może znagli innych nawet sąsiadów Polski do wyrzucenia tak niestrawnego pokarmu. Skończymy iedynie przypomnieniem owey bayki, że iak tylko Jowisz obiął na świecie rządy, Saturn musiał wyrzucić z swych wnętrzności to wszystko, co przez tak długi czas z łakomstwem pożerał.*

ſokiego znaczenia niż passować ſię na próżno z trzema mocarſtwami o wſkrzeſzenie nierządnego i do reſzty zgubionego narodu, poymowała wſzelako, iż gabinet Berliński, tak przez swe moralne zaſady, oſobne od wſzyſtkich innych, iak przez ſzczególne ſtoſunki, które zaſzły między trzema mocarſtwami wchodzacemi do podziału Polſki, zaſługiwał na podeyrzliwość i na pilne wglądanie w iego poſtępki. Trzy rzeczone mocarſtwa wchodzące w podział Polſki, zawarowały ſobie nawzaiem nowo nabyte Possesye, a to pod warunkami, że choćby ich różniły inne polityczne interessa, miały one bydź w zupełney zawſze gotowości do wzaiemnego ratunku, ilekolwiek wypaść by mogło iakie niebezpieczeńſtwo z tego względu dla któreykolwiek bądź kontraktuiącey ſtrony. Rossya uważała niebespieczeńſtwo tego gatunku za niepodobne i próżne; lecz Auſtrya doświadczywſzy tyle razy skutkow przewrotności gabinetu Berlińſkiego, sądziła za rzecz potrzebną upewnić ſobie pomoc Rossyi w tym przynaymniey względzie. Co ſię iednak tycze gabinetu Berlińſkiego: ten łatwo przyimował wſzyſtkie opiſy, iako formy obrządkowe, które nie miały go w niczem obowiązywać na przyſzłość.

Był to prawie nieznany do owego momentu przykład, widzieć trzy wielkie mocarſtwa zmowione razem na rozſzarpanie środkuiącego między niémi kraiu, których tak wielkie łupy nie tylko nie pokłóciły, ale owſzem do iedności i wzaiemney pomocy skłoniły; choć wſzyſtkie iſtotnie różniły ſię między sobą interessami szczególnemi, choć wſzyſtkie czuły, że zbliżone ku ſobie, wyſtawiały ſię na niewygodne sąſiedztwo. — Tego gatunku zgoda naylepſze dać może wyobrażenie o układzie konaiącey dziś na ſtałym lądzie polityki. Nigdy w téy polityce nie ſzło o utrzymanie prawdziwey rownowagi: lecz każde mocarſtwo, albo przez własną ſiłę, albo przez ſpolną z drugiemi zmowę, dążyło iedynie do tego, żeby przez zniſzczenie ſłabſzych powiękſzać ſwoią potęgę, wygórować nad innych i dawać wſzyſtkim prawa.

Takowe uſiłowania piérwſzych mocarſtw zapowiadały koniecznie odmianę dawney polityki, ktora poty iedynie trwać mogła, póki naſtręczały ſię ſpoſoby dzielenia ſłabſzych kraiów. Właśnie te widoki były od nieiakiego czaſu bardzo obſzerne, a przykład na Polsce dokonany robił ie nierownie podobnieyſzemi niż kiedykolwiek. Rzeſza Niemiecka, zoſtaiąca pod tak niewygodną konſtytu-

cyą, wydawała się ieszcze łatwieyszą do podziału niż Polska. Francya wpadłszy w przypadkową anarchią, zaostrzała apetyt Austryi i wystawiała iey wiele pomocnikow do tak śmiałey roboty. Porta Ottomanska, wspierana od Francyi przeszło od stu lat, zdawała się zbliżać do swey polityczney śmierci. Ileż to razem proiektów niesnuło się po głowach Ministrów Wiedeńskich. Peterzburskich i Berlińskich! lubo z ich nierozważnych układów nikt korzystać nie umiał oprocz Anglii i Francyi.

Rossya, od traktatu Cieszyńskiego stawszy się gwarantka swobód Rzeszy Niemieckiey, osądziła, iż mieszanie się do interessów sobie tak obcych, da iey kiedyś większą sposobność zdobycia ludow Greckich i Słowiańskich, zostaiących pod ciężkiem iarzmem niewoli Tureckiey; bo ile okazałaby się łatwą na zezwolenie korzyści dla Domow Austryackiego i Brandeburskiego w Niemczech, tyle powolności i pomocy obiecywała sobie na zdobycie kraiów Turcyi Europeyskiey. Austrya, uważaiąc się iak panuiącą nad Rzeszą Niemiecką i Xiążętami Włoskiemi, dogadzaiąc zamiarom Rossyi, a widząc Francyą pogrążoną w anarchii, wystawiała sobie niewyrachowane korzyści w Niemczech, we Włoszech,

we Francyi i w Turczech nawet. Król Pruſki, ktory dobrze czuł, iż do ktoreykolwiek przyłączył ſię ſtrony, przeważyłby ſwoią potęgą: rachował sobie, iż korzysci Rossyi lub Auſtryi nie mogą wziąść ſwego ſkutku bez tego zezwolenia i ſzczególnych dla niego zyſków: a zatém nie prożno obiecywał sobie, że w każdey podobney robocie rozſzerzy coraz bardziey swe Państwo tak w Niemczech iak i w Polſce.

Takiemi zatrudniały ſię proiektami trzy rzeczone gabinety, nie myśląc, że nie dla ſiebie, lecz dla Anglii i Francyi pracowały. Ich nienaſycona chciwość i nieograniczona duma ſtała ſię narzędziem dogodnem dla miniſtrow gabinetu Londyńſkiego. Anglia iedna korzyſtać umiała, z tych nierozważnych układów; a Francya, ſtawſzy ſię godną wydać z pośród ſiebie Wielkiego człowieka, ktorego Opatrzność przeznaczyła do uratowania ſwéy oyczyzny i do odmiany dawney polityki w całey Europie, potrafiła zniſzczyć te układy próżności i dumy, i obrócić ie na ſwóy pożytek.

Cztéry koalicye, ciagle po ſobie naſtępuiące, były ſkutkiem tych uroionych układow: w pierwſzych trzech oszukaną zoſtała Auſtrya i drogo przypłacić muſia-

mufiała za nierozwagę fwych Miniftrów, w czwartey upadła potega Prufka, á Rossya, choć w części poznała fwe fałfzywe rachunki. Na próżno byłoby wyliczać wfzyftkie błędy i w zaiemne zdrady tych gabinetów, zwłafzcza gdy to pifmo nie ieft poświęcone krytyce, ale tylko uwagom, cale od podobnego zamiaru ofobnym. Mowięmy o rzeczach zbyt świeżych, aby ie potrzeba było popiérać świadectwami hiftorycznemi; dość więc będzie przytoczyć te zdarzenia, które wypadały z potrzeby podziału Polfki, lub zmierzały do podziału innych kraiów.

Pierwfza koalicya zaczęła fię pod hafłem ratowania niefzczęśliwego Ludwika XVI. i zapobieżenia nowym moralności zafadom, które wzburzyły lud Francuzki i groziły innym Europy kraiom zarazą zbyt niebezpieczną. Na głos tak ważnych powodów garnęły fię wielkie i małe mocarftwa, iedne dobrowolnie, drugie znaglone. Był to przypadek podobny do owego, gdy ludzie iedney osady gromadzą fię razem na widok wfzczętego pożaru, aby go iak nayprędzey ugafić: tak dalece, że niemożna liczyć iednego przynaymniey Państwa, któreby nie należało do tey powfzechney roboty. Francya, roz-

dzierana wewnątrz partyami, otoczoną została na około otwartemi nieprzyiaciołmi, na lądzie i na morzu. Fryderyk Wilhelm II. otworzył tę nową scenę, a Xiąże Brunświcki stanął na czele woysk sprzymierzonych, ogłosiwszy manifestem ich zamiary (5). Takie były powody do powszechney woyny wszystkich mocarstw przeciw iednemu narodowi; lecz ktoby się dał zmamić tego gatunku gorliwością, tenby niedostrzegł, co poruszało tylu machinami na tym wielkim kuglarstwa teatrze.

Katarzyna II. i Fryderyk Wilhelm II zachęcali wszystkich do koalicyi, aby zręczniey i łatwiey mogli podzielić Polskę. Austrya wciągniętą została do tey roboty, aby nierówny podział kraiów Polskich (6) wynadgrodzić sobie mogła

---

(5) *Roku* 1792.

(6) *Podzieliwszy Polskę na pięć równych części, zdaie się, że Rossya wzięła z nich trzy, Austrya iednę, i Dom Brandeburgski iednę, nie wdaiąc się w uwagi nad różnicą ludności, lub dobrocią gatunku ziemi. Wszelako Austrya, w porównaniu nawet do Króla Pruskiego, mniey na tym podziale zyskała: Monarchia Pruska, po-*

nieograniczonemi zyſkami za Renem i we Włoſzech. Lecz gdy podział tego nieſzczęśliwego kraiu przyſzedł do ſkutku; gdy Auſtrya wciągniętą zoſtała w woynę, z któréy trudno iéy były wycofać ſię: zmieniła ſię natychmiaſt ſcena na tym zwodniczym teatrze. Rossya, która naybardziey do koalicyi zachęcała, nie poſłała nad Ren ani iednego żołnierza, owſzem zaczęła woynę z Perſyą: Król Pruſki zrobił pokóy w Bazylei, odſtępu-

2**

ſiadłſzy brzegi morza Baltyckiego, ſtała ſię panią całego Polſki handlu; a tym ſpoſobem do iey pożytku należy, nie tylko to: co zyſkała na rozległości ziemi, ale nawet co zyſkała na opłacie Gallicyi i znaczney części kraiów Roſſyiſkich, ktore nigdzie nie mogły zbywać ſwych towarów, iak tylko w Gdańſku, Elblągu, Krolewcu i Memlu. Ta różnica zyſków przemagaiąca na ſtronę Króla Pruſkiego, nie pochodziła pewnie z niedopilnowania ſię Gabinetu Wiedeńſkiego; lecz z owey nadziei, którą ſobie gabinet rzeczony wyſtawiał w pokonaniu Francyi, która miała zbogacić Monarchią Auſtryacką zdobyciem Flandryi Francuzkiey, Alzacyi, i tylu innemi we Włoſzech łupami.

iąc nawet ſwych possessyi za renem, a zapewniaiąc dla ſiebie wynadgrodzenie przez proiekt indemnizacyi w Niemczech; Król Hiſzpańſki, poſtrzegłſzy widocznie, oſzukanie, ratował ſię przeciw tak zwodniczemu układowi przez oſobny z Francyą pokóy, a Król Sardyńſki oddał ſię na iey dyſkrecyą: cała część Niemiec północnych poſzła pod protekcyą Króla Pruſkiego, przyimuiąc syſtema neutralności, do którey nawet Król Angielſki, iako Elektor Hannowerſki, z ochotą przyſtąpił, a ſama tylko Auſtrya z kilku drobnemi Xiążętami Rzeſzy Niemieckiey muſiała dzwigać cały ciężar tey woyny.

Gdy pokoy w Campo Formio ukończył to zdradnicze dzieło, na które Auſtrya przez obłudę sprzymierzonych z nią mocarſtw wyſtawioną zoſtała, okazały ſię dopiero prawdziwe zamiary Rossyi i Pruss: bo cóż może bardziey wyiaśnić całą tę robotę nad iey ſkutki? Trzeba było, aby gabinet Peterzburgſki i Berlińſki miały zupełnie wolne ręce do wykonania podziału Polſki: więc muſiały zapalać wſzyſtkie inne mocarſtwa do koalicyi, aby ie tak ważną zatrudnić robotą: gdy znowu ten podział do ſkutku przyſzedł podług zamiaru dwoch rzeczonych gabinetow: wypadło takie przedſięwziąść kroki, aby Auſtrya przeſtała na

tém, co iey udzielono w Polſce, i nie była w ſtanie powiękſzyć ſił swoich innemi łupami, iakie iey wyſtawiono za Renem i we Włoſzech: a zatém koalicya muſiała upaść i cały ciężar powinien był bydź zwrócony na samą tylko Auſtryą. Te wnioſki tak są proſte i tak widoczne, że ich dowodzić nie potrzeba.

Kiedy W. Napoleon, dawſzy ſię iuż poznać Europie z swego dowcipu przez talenta woyskowe i dyplomatyczne, dyktował pokóy Aystryi w Campo Formio; każdy przywiązany do swey oyczyzny Polak muſiał ſtracić nadzieię o iey powſtaniu, widząc, że ten pokoy ſtawał na zaſadach przywrocenia równowagi przez wynadgrodzenie dla Francyi za Renem i we Włoſzech w równey części, iaką otrzymało każde z trzech mocarſtw przez podział Polſki; a tem ſamem podział rzeczony zdawał ſię bydź uznany przez ſamą Francyą za dobry i trwały. Tak wolno było wnoſić nieſzczęśliwemu Polakowi, który wzywał za sobą i za ſwą oyczyzną litości zwyciezkiego ludu. Lecz mądrość Napoleona inaczey o tych sądziła wypadkach. Pokoy koniecznie ſtanąć muſiał na takich zaſadach: bo choć zwycięzka Francya mogła ſobie zatrzymać zdobyte kraie przez prawo woyny, uſtąnowiwſzy zwłaſzczą za maxymę fun-

damentalną, aby Państwo Francuzkie rozciągało się aż po Ren: należało iednak, aby Napoleon przy zawarciu pierwszego z Austryą pokoiu okazał wszelkie umiarkowanie swoiego narodu, aby szanow ł zasady dawney polityki, aby nadewszystko nie dał powodu ze strony Francyi do skoiarzenia nowey koalicyi mocarstw, które podzieliły Polskę. Może tey potrzeby nie czuli anarchiści Francuzcy, ale ią czuł w całey swoiey mocy Napoleon. Francya potrzebowała pokoiu, á przynaymniey iakiey w woynie przerwy, którąby iey dała czas urządzić się wewnętrznie i wyiść z anarchii. Francya potrzebowała dochować słowa swemu pierwszemu aliantowi Krolowi Pruskiemu, i okazać iak umie nadgradzać ofiarowaną iey przyiaźń. Król Pruski nie mógł pewnie odstąpić od koalicyi, tylko pod warunkiem zabezpieczenia sobie possessyi w Polsce nabytych i wynadgrodzenia straconych kraiow za Renem: on odciągnął tylu Xiążąt Niemieckich od związku i ścisnąwszy plac woyny, obrócił cały iey ciężar na Austryą. Trudno więc było znieważać tak świeży traktat i uchybiać temu Królowi, który pierwszy wyciągnął rękę do Francyi. Zaczem pokoy w Campo Formio nie mógł robić żadney o Polsce wzmianki, a nawet mu-

ſiał bydź korzyſtnym dla Auſtryi. Jeżeli oligarchia Dyrektoryatu nie umiała z niego korzyſtać, ieżeli drogi czas poświeciła na ſame niezgody i zupełne dezogranizowanie woyſka, to nie ieſt winą Napoleona: ile od niego zależało, uczynił on dobrze swèy oyczỳznie. Ale Dyrektoryat, obawiaiąc ſię pewnie iego wielkiego dowcipu, ſtarał ſię oddalić go od oyczyzny, przenoſząc właſną boiaźń na brzegi Egiptu i Syryi.

Ta wyprawa ſtała ſię haſłem dla nieprzyiacioł Francyi do zrobienia nowey koalicyi. Trudno było ſkoiarzyć wſzyſtkie iak pierwey mocarſtwa: ciężar ten ſpadł na Rossyą, Auſtryą i Anglią. Co tylko rozeſzła ſię pogłoſka, że Napoleon popłynął do Egiptu, zerwał ſię natychmiaſt kongres w Raſtadt, prawo narodow zgwałcone zoſtało na oſobach poſłow Francuzkich i wſzyſtko zapowiadało, że traktat w Campo Formio zawarty upaść muſi: Jeżeli do owego momentu Anglia zdawała ſię bydź wciagnioną do pierwſzego związku, nie mogła ona utaić długo, że ſię bez niego nie obèydzie. Woyna pierwſza przynioſła bardzo wielkie korzyści dla Francyi, ktora zdobyła wſzyſtkie possessye Auſtryackie i Rzeſzy Niemiekiey znayduiące ſie polewym brzegu Renu, wydarła Statude-

rowi Hollandya, z Hiſzpanią zawarła alians, we Włoſzech zniſzczyła Rpſplitą Wenecką i zdobyła Xięſtwo Modeny, Papieżowi odebrała Xięſtwo Bononii i Ferrary, Krolowi Sardyńſkiemu Nissę i Sabaudyą, Auſtryi Lombardyą, a przyłączywſzy do ſwego territorium Sabaudyą i Nissę, z reszty zdobytych krajow uformowała Rpltą, pod nazwiskiem Cyzalpińskiey, oddawszy Austryi kraie Weneckie leżące za rzeką Adygi i Dalmacyą, przez co przywiązała ią tem ściśley do przeſtrzegania tak korzystnego traktatu. Wszystkie te wypadki robiły niespokoyną Anglią, która naybardziey przenikała, że kiedy Francya wśród anarchii mogła, zrobić tak wielki postępek na stałym lądzie, nic się iey sile nie oprze, ieżeli przyidzie kiedy do uſtalenia u siebie dobrego i trwałego rządu; w miarę zaś, iak potrafi rozszerzyć swą potęgę na stałym lądzie, przyidzie za czasem do zrównania iey z Angielską nawet na morzu. Aby więc to niebezpieczeńſtwo oddalić od Anglii, iey Miniſtrowie zdięli maſkę umiarkowania i godności w poſtepowaniu; a niewybieraiąc więcey w środkach, zaczęli ſię chwytać wſzyſtkich bez braku, iakokolwiek wydawać ſię one mogły nieuczciwe w oczach całey Europy,

Gabinet Wiedeńſki, kontent, iż ſię wydobył z woyny tak niebezpieczney z prawdziwą dla ſiebie korzyscią, którey w innym zbiegu intereſow Europy niemogł ſię nigdy ſpodziewać: bo będąc mocarſtwem pierwſzey rangi na lądzie, ſtał ſię nieoboiętnem mocarſtwem na morzu, mogącem zą czaſem grozić Porcie i Rossyi: gabinet mówię Wiedeńſki zatykał uſzy na wielkie poſzepty Anglii; zaczem iey Miniſtrowie muſieli ſię chwycić całe nowych środkow, a nie mogąc poruſzyć Miniſteryum Wiedeńſkiego przeciw Francuzom, ſtarali ſię poruſzyć poſpolſtwo. W krotkim po sobie czaſie zbuntowały ſię dwa wielkie miaſta w ſposób do wierzenia trudny: bo kiedy narzekano na niebezpieczeńſtwo ſzerzącego ſię Jakobininizmu, poſpolſtwo rzeczone zdawało ſię powſtawać przeciw niemu i iego rządowym oſobom: w Rzymie Generał Francuzki wśród tumultu ludu zabitym zoſtał, w Wiedniu znieważano chorągiew Narodu Francuzkiego, którą iego poseł wywieſił przed ſwym domem: dla czego osobiscie i w ſwey doſtoynośći ſkrzywdzony, muſiał opuścić ſtolicę Państwa Auſtryackiego: a chociaż okrywano taiemnicami trzy wypadki zgwałcenia prawa narodow na oſobach upoważnionych od rządu Francuzkiego, ſkutki iednak

dowiodły, że one były dokonanę przez podłe narzędzia Anglii. (7).

Na próżno dowodzilibyśmy przez długie wyłuſzczenia wypadki tak świeże,

---

(7) *Te trzy wypadki tak ſą okryte nieprzeyrzaną zaſłoną, iż dotąd nie można z pewnością przekonać ſię o prawdziwych ſprawcach; pewna przynaymniey, że Pius VI. ani iego rząd, nie był winien temu, co ſię ſtało w Rzymie. Obacz* Hiſtoire philoſophique dę la revolution de France. T. VIII. pag. 274. ad p. 277. *Domyślaią ſię wielu, że w Wiedniu ſprawił poruſzenie ludu Baron Thugut. Celem tego zamieſzania było, aby wſzyſtkiemi ſpoſobami znaglić Franciſzka II. do woyny, który ciągle okazywał do niey niechęć. Co do wypadku z poſłami na kongres Raſztadſki wyznaczonemi: żadna ſtrona nie wyiaśniła urzędownie tego zdarzenia, choć na to kilka Kommiſsyi było wyznaczonych: dla czego nie mogąc nic pewnego przytoczyć, ani ze ſtrony Auſtryi, ani ze ſtrony Margrafa Badeńſkiego, odſyłamy czytelnika do świadectw urzędowych, które ſię znayduią w dziele wyż od nas przywiedzionem* Hiſtoire de la révolution de France T. VIII, à p. 392. ad p. 396.

które istotnie nic nie przydadzą do naszych uwag; musiemy iednak powiedzieć, że w skutek tych trzech naynierozważnieyszych zdarzeń nastąpowały dalsze; bardziey ieszcze nierozważne.— Pius VI. iako więzień Dyrektoryatu, poprowadzonym został do Brianson, potém do Valans, a kraie iego przemieniono na Rzeczpospolitą. Krol Neapolitański bez naymnieyszego rozsądku porwał się pierwszy przeciw Francyi, wystawiwszy się na zgubę i zdradziwszy układ niedoyrzałey ieszcze koalicyi. W saméy nawet Francyi zapaliła się na nowo woyna domowa z przyczyny religii na widok nieszczęśliwego Papieża. Dyrektoryat, zatrudniony niespokoynością wewnątrz, skazywał na wygnanie członki rządu wykonawczego i ciała prawodawczego, nie myśląc ani o sile zbroynéy i doborze Generałow, ani o potrzebnych zapasach dla woyska. Wszystko zostawało w naywiększym nieładzie: bo kiedyż podobny rząd był zdolny utrzymać w porządku tak wielką machinę, tém bardziey uratować zwątpione rzeczy tak wielkiego narodu?

W takiem to położeniu Francyi, rozpoczeła się nowa przeciw niey koalicya. Franciszek II., który pragnął szczerze pokoiu, widział się bydź znaglonym ratować swego teścia i upomnieć się o krzy-

wdę nieszczęśliwego Piusa VI. Nowa Rzplta Rzymska następowała wyraźnie na prawa iego Cesarskiey korony, przez ktorą znał się on bydź w obowiązku ratować interessa Włoskie i swoią własną dostoyność. Anglia więc, mimo naywiększy wstręt do woyny tego Cesarza, potrafiła rzadzić takie iego położenie, że nie tylko woynę uznał za koniecznie potrzebną: ale nadto sam wzywać musiał inne mocarstwa do powszechnego z sobą zwiazku. W ten czas Ministryum Angielskie ofiarowało mu gotową z swéy strony pomoc: w ten czas potrafiło korzystać z prędkości Pawła I, wystawuiąc wszystkie iego widoki przeciw Porcie za upadłe, ieżeli Francya potrafi się utrzymać przy Egipcie i zdobyć brzegi Syryi. Nastąpiła wiec żądana koalicya, w ktorą weszły razem Anglia, Rossya, Austrya i Porta: Xiążęta Niemieccy, ktorzy niepoddali się protekcyi Pruskiey, znaglonemi zostali czynić rzecz wspolną i wystawić kraie własne na nowe boiowisko woyny, a zatem na nowe spustoszenie i zniszczenie. Austrya niepraktykowanym i naywstydliwszym sposobem oddała pod kommendę Generała Rossyiskiego swoie we Włoszech woyska, ktore tak chwalebnie zaczeły były tę kampanią, i ktore wydały z łona swego ty-

lu ſławnych wodzów. Cała kampania wypadła naypomyślniey dla ſprzymierzonych. Admirał Nelſon pobił flottę Francuzką pod Abukir; Rossya złączywſzy ſwą ſiłę morſką z Turecką, odebrała Francyi ſiedm wyſp na morzu Jońſkiém; woyſka Auſtryackie i Roſſyiſkie zdobyły Lombardyą i Piemont i zbliżyły ſię aż do granic Delſinatu; w Niemczech Arcy-Xiąże Karol przeſzedł za Ren i przenioſł woynę do Szwaycar, wſzyſtko zgoła rokowało naysmutnieyſzą dla Francyi przyſzłość.

Na odgłos tak krytycznego położenia ſwéy oyczyzny, Napoleon rzuca zwycięzkie nad Nilem woyſko, ſtawa na ziemi Francuzkiéy, á iego przytomność zmienia całą poſtać rzeczy. Upada Dyrektoryat, powſtaie władza konsularna, wraca rząd silnieyſzy, Napoleon tryumfuie, niſzczy koalicyą i przywraca Europie pokoy; Anglia nawet zawiedziona na ſwych nadzieiach, i widząc wydarte z rąk ſwoich dzieło zemſty, ktore tak długo i tak koſztownie gotowała, zbliża ſię nareſzcie do porozumienia z Francyą: pokóy powſzechny koronuie uſiłowania zwycięzcy. Rzeczy na lądzie zoſtaia prawie w tym ſtanie, iak były ułożone przez traktat w Campo Formio; Auſtrya traci tylko Toskanią; intereſſa

morſkie układaia ſię oſobno: we Francyi upada nadzieia powrotu do anarchii, zwłaſzcza gdy władza konsularna ſtała ſię dożywotną: á sama tylko Rzeſza Niemiecka znagloną zoſtała płacić za błędy ſprzymierzonych tylu mocarſtw, bo iey los zupełnie był podobny do losu Polſki; Auſtrya, á nawet Anglia, przyimuią proiekt indemnizacyi, na ktorym Krol Pruſki, iako do owego czaſu wierny Francyi Aliant, naywięcéy zyſkał.

Gdy upada powtorna koalicya, i gdy dwa naybliżſze Francyi mocarſtwa znaglone były zrobić oſobne układy pokoiu, Auſtrya w Lunewillu, Anglia w Amiens; Paweł I. poſzedł za ich przykładem, á pokoy między Roſſyą i Francyą zawarty, zbliżył nawet do przyiaźni te wielkie, choć nayodlegleyſze od ſiebie mocarſtwa. W ten czas widoczniéy ieſzcze zachwiać ſię muſiała nadzieia w każdym dobrym Polaku, aby kiedy mógł oglądać wſkrzeſzoną swą oyczyznę, gdy Francya z trzema mocarſtwami, ktore podzieliły Polſkę, zawarła uroczyſte traktaty, waruiąc onym ich aktualne posseſye. W ſkutek takowych umow zdawało ſię, iż Legie Polſkie nie mogły więcey pozoſtać w ſłużbie Francuzkiey: iedne oddane Rzpltey Włoſkiey, drugie miały ſię doſtać Królowey Etruryi, lub inne wziąść

przeznaczenie. Widok tak zaſmucaiący znaglił do rozpaczy wielu cnotliwych Polakow, ktorzy, porzuciwſzy chlubne honoru znaki, wrocili pod panowanie ſwych przywłaſzczycielow. Większa iednak liczba wśród niepewności przyſzłego losu, ſtatecznie dotrwała: nie chcieli oni wrócić na ziemię oyczyſtą, pokiby iéy z rąk Napoleona nie odebrali.

Nie wypada w tém mieyſcu uſprawiedliwiać głębokiéy polityki Poſkromiciela pierwſzych Europy mocarſtw. Te ſame powody, które rządziły iego zdaniem przy zawarciu pokoiu w Campo Formio, powinny były utrzymać ſię tém bardziéy przy zawarciu traktatu w Lunewillu. Nie mógł on odmienić ſwego zdania, ſtanąwſzy na czele wykonawczego rządu, iakie okazał będąc delegowanym od Dyrektoryatu. Polſka nie mogła powſtać, poki tylko gabinet Berlińſki był wierny ſwym obowiązkom: bo Monarchia Pruſka zaſtępowała dobrze to mieysce w polityce dawnéy, ktore było zawieruſzone przez podział Polſki. Owſzem zdawało ſię bydź rzeczą potrzebną dla Francyi i dla rownowagi na północy, aby Monarchia Pruſka przychodziła ſtopniami coraz do większey ſiły; dla tego też w proiekcie indemnizacyi Xiążąt Niemieckich przy pomocy Francyi, naywięcey zyſkała: tak

dalece, że Państwo Pruskie, począwszy od Niemna, dopierało iuż aż do Renu, wyiąwszy drobne przerwy, które za czasem mogły się złączyć do iedności tey Monarchii.

Takie było postępowanie otwarte i szczere pierwszego Konsula; iakie zaś mógł mieć w pogotowiu widoki, które sobie samemu zostawił, na przypadek, gdyby doznał przeniewierzenia w Krolu Pruskim, lub gdyby był znaglony odmienić układ dawney polityki, to nienależy do naszych badań. Widziemy tylko, że nawet w roku 1806, gdy iuż wypadła potrzeba oddalić Króla Pruskiego od Renu, i podnieść przy granicach Francyi Xięstwo Berg: Monarchia Pruska i tak ieszcze dobrze wychodziłą w Niemczech przez obięcie Hannoweru, á nawet rozszerzyłaby się bardzo rozlegle w Polsce, gdyby gabinet Berliński był wierny przyiętym obowiązkom, i gdyby był położył nieograniczoną ufność w Cesarzu Francuzów.

Dla czego nie od rzeczy iest przypomnieć tu naywcześnieysze w tey mierze postrzeżenia. Kiedy po ostatnim wysileniu poczciwych przyszło nareszcie do upadku Polski: Polacy, którzy uszli więzów Rossyiskich, Austryackich i Pruskich,

ſkich, przenieśli ſię do Wenecyi, a pierwſze zwracaiąc myśli ku Francyi, która pod ów czas zoſtawała w woynie z Auſtryą i Królem Pruſkim, pragnęli wyrozumieć zamiary iey rządu przez zbliżenie ſię do człowieka pełnego rozsądku i rzetelności, zaſiągaiąc od niego rady. Pan Barthelemi, Miniſter na ow czas Francuzki przy ſtanach ſkonfederowaney Helwecyi, dał otwarcie poznać polakom w rozpaczy pogrążonym: że dla nich nie było pod ow czas innego ratunku, iak oddalić od ſiebie wſtręt, który mieli do Króla Pruſkiego, i w nim całą położyć ufność. Mowa iego zdawała ſię bydź niepoiętą dla każdego emigranta Polſkiego; bo każdy czuł świeżo, że oyczyzna iego była zdradzoną przez gabinet Berlińſki, który ſwą fałſzywą przyiaźnią dobił do reſzty exyſtencyą Polſki. Rzetelny iednak poſeł Francuzki, nie mógł dać inney rady, zwłaſzcza gdy właśnie pod ow czas kończyły ſię układy z gabinetem Berlińſkim, na mocy których ſtanął pokóy w Bazylei. Francya nie lękała się obłudy tego gabinetu, a wyſtawiała ſobie wielkie korzyści z oderwania Króla Pruſkiego od koalicyi; zyſkawſzy zaś tego nowego przyiaciela, pragnęła go przywiązać do ſiebie iego właſnem intereſſem:

3*

gdyż proiekt indemnizacyi w Niemczech za ſtracone poſſessye Xiażąt za renem przyięty zoſtał przez Francyą, iako robiący dogodność Krolowi Pruſkiemu w zaokrągleniu i rozſzerzeniu iego kraiow.

Pierwſzy Konſul, obiąwſzy rządy Francyi przyiął razem tę rozważną zaſadę i ſtale utrzymywał przyiaźń z Dworem Berlinſkim. Układy z tym Dworem zdawały ſię bydź bardzo łatwe, bo ſam Rząd Francuzki przekonywał ſię, że Monarchia Pruſka powinna coraz bardziey przychodzić do ſwey polityczney ſiły, a choćby dla widoków Francyi mogła co ſtracić w południowych Niemczech lub nad Renem, zyſkałaby w dwoynaſob w Niemczech północnych lub w Polſce. Zgoła los Pruss zdawał ſię bydź naypewnieyſzy: i gdyby był gabinet Berlinſki ſwym obowiązkom nie uchybiał, nie byłoby więcey mowy o wſkrzeſzeniu Polſki, lub iey wſkrzeſzenie ſtałoby ſię powiękſzeniem potęgi Domu Brandeburſkiego; bo nikt inny z takiemi pomocami Francyi nie mógł ſię ſpodziewać ziednoczyć pod ſwe berło całey Polſki, tylko ieden Król Pruſki.

Napoleon pewny ſwych układów i ſiły zwycięzkiego ludu, tém troſkliwiey ſtarał ſię dla niego zbliżać rząd dobry i trwały, im bardziey nieprzyiaciele iego

ſtarali ſię go pogrążyć w anarchii. Anglia przekonana, że Opatrzność widocznie przeznaczyła Pierwſzego Konſula do uratowania Francyi i wynieſienia iey do naywyżſzey potęgi, wzięła ſię do ſpoſobow, aby wyſtawić na niebezpieczeńſtwo iego życie. Powſtały w tym względzie nayczarnieyſze zdrady: owa machina piekielna, ów ſkulptor Ceraty, który chciał robić iego ſtatuę, ôw ſpiſek biednych partyzantow pretendenta tronu Francuzkiego, znanego pod imieniem Ludwika XVIII. były to proiekta tworzone w Londynie, do ktorych wykonania inne nawet mocarſtwa niebacznie przyłożyć ſię miały. Lecz cóż za cel był tych haniebnych uſiłowań! oto, aby zgładziwſzy Zbawiciela Francyi, pogrążyć na nowo w anarchii narod tylu zwycięztwy wſławiony. Opatrzność czuwaiąca nad loſem rzeczy ludzkich obróciła wniwec te rozboynicze zamyſły, i dopomogła nawet wielkiemu dowcipowi Napoleona, że ie potrafił zwrocić na przecięcie wſzelkiey nadziei powrócenia tego wielkiego ludu do anarchii. Chcieli nieprzyiaciele Francyi wrocić do tronu Dom Burbońſki, á tem ſamem dali uczuć, iż Naród Francuzki potrzebuie Monarchii: naród ten wybrał Napoleona na ſwego Cesarza i zrobił ieſzcze świetnieyſzą iego koronę.

Francya więc, przez wezwanie nowey do tronu dynaſtyi, zagrodziła na zawsze powrót dla dawney. Rzeczpoſpolita Włoſka przemieniła ſię na Króleſtwo wzywaiąc do tronu Napoleon, przez co uſunęła ſię na zawſze od zdradniczych poſzeptów, niebezpiecznego ſąſiada, który na nią ſpoglądał, iak na wydartą ſobie właſność. Wſzyſtko to dokonało ſię bez naymnieyſzego naruſzenia ſpokoyności wewnętrzney dwoch pod iedno berło ziednoczonych narodów: wſzyſtko zapowiadało mocarſtwom lądowym, iż ieden tylko krok fałſzywy, któregoby ſię dopuściły, znagli Napoleona do wywrócenia budowy dawney polityki i do zaprowadzenia nowego iey układu.

Mimo iednak tak łatwych do przewidzenia wypadków, Anglia potrafiła ieſzcze ſkuſić do trzeciey koalicyi pierwſze mocarſtwa lądowe. Rossya i Auſtrya zrobiły nowy związek w Londynie, á Król Pruſki miał do niego przyſtąpić, iak gdyby przymuſzony potęgą Roſſyiſką. Ledwieby podobna zmowa zaſługiwała nz wiarę przez ſwe niepodobieńſtwo, gdyby iey papiery Londyńſkie autentycznemi nie uſprawiedliwiły dowodami, á korrespondencya P. Hardenberg nie potwierdziła. Rossya nie mogła mieć innych do woyny powodow, iak o gwałcenie ter-

ritorium Badeńskiego; lecz o to nie obrażał się właściciel rzeczonego kraiu: Austrya zaś nie miała prawie żadnych, gdy Franciszek II. uznał Napoleona za Cesarza Francuzow i sam go w podobney naśladował robocie: chyba dla tego, że Napoleon przyiął koronę Włoską. Lecz ten wypadek wcale był obcy dla Dworu Wiedeńskiego, który po traktacie Lunewilskim straciwszy Xięstwo Toskańskie, utracił wszelkie powody mięszania się do interessow Włoskich, a nigdy nie miał prawa mieszać się do układow wewnętrznych tego kraiu, ktory za niepodległy uznał. Wolno było Domowi Austryackiemu przed dwoma wiekami włożyć kilka koron na iednę głowę: czemuż nie miało bydź wolno Napoleonowi przyiąć korony Włoskiey? względem czego tyle on oświadczył umiarkowania, iż przez miłość powszechnego pokoiu gotow był złożyć tę koronę iakby tylko pokoy tyle pożądany nastąpił. — Ale te powody służyły iedynie za pokrycie przebiegłey gabinetu Londyńskiego polityki.

Francya stopniami powracała do właściwego sobie rządu, a zatem zbliżała się coraz bardziey do tey wielkości, ktora nie mogła bydź oboiętną dla tak przezornego gabinetu, iak iest Londyński. Nie

można więc było tracić czasu, należało użyć ostatniego wysilenia, aby, ieśli się uda, zwalić tę ogromną w polityce machinę. Doświadczenie pokazało że Rossya za panowania Katarzyny II. była zupełnie nieczynną w pierwszey koalicyi, przezorna Monarchini nie chciała wystawiać na niebezpieczeństwo sławy, którą iey woyska nabyły; ani obciążać swego narodu woyną tak kosztowną, iakąby wypadało prowadzić przeciw Francyi, przebywaiąc zwłaszcza tyle kraiów mocarstw przyiacielskich, gdzieby nie należało zhańbić imienia Rossyiskiego przez postępki żołnierza nawykłego do zdzierstw i rabunku. Paweł I. wmieszał się do koalicyi przez prędkość i próżność, lecz wycofał się z niey bez żadney przyczyny, któraby czyniła honor iego polítycznemu postępowaniu. Anglia więc rozumiała, że gdy Alexander I. ruszy całą swoię potęgę przeciw Francyi, przełamać potrafi siłę Napoleona: a ieżeli tak w samey rzeczy spodziewać się rozsądnie mogła, widać przynaymniey, iż podobne uprzedzenie wmówić potrafiła w Alexandra I; dla czego nie zostawało dla niey tylko oburzać własną miłość tego dobrego Xiążęcia, aby za iego sprawą mogła na nowo spoić koalicyą przeciw Francyi. Drobne, lecz umieiętnie wy-

ſtawiane powody, poſłużyły do tego ſkutecznie: dość było powtarzać w gabinecie Peterzburgſkim imie gwaranta Rzeſzy Niemieckiey i zgwałcone territorium Badeńſkie, dość było zachęcać Angielſkich ſtronników w Peterzburgu i Paryżu, żeby używali tonu i wyrazow, ktorych gabinet Tuilleryiſki znoſić nie mógł, aby przywieść dwa Dwory do poróżnienia, aby poróżnienie ſtanęło na ſtopniu nienawiści Stąd poſzło daley: że chcąc poruſzyć całą potęgę Roſsyiſką przeciw Francyi, należało długo pracować w Wiedniu i Berlinie, żeby nareſzcie przymuſić Franciſzka II. i Fryderyka Wilhelma II. do wſpólney roboty: bo iakże Imperator Roſsyiſki mogł prowadzić woynę z Francyą nie pokonawſzy w przod Auſtryi lub Pruss, albo nie wciągnąwſzy ich do wſpólney z ſobą ſprawy. Wſzyſtko to Anglia ułatwiła. Dwor Wiedeńſki i Peterzburgſki przyſtąpiły razem do koalicyi przez traktat w Londynie zawarty: a Dwór Berlińſki nie zdawał ſię przyſtępować, lecz zezwalał na przymuſzenie ſiebie.

Jak poſzła ta robota? nie mamy potrzeby opiſywać tak świeżych wypadkow, Alexander I. wkroczywſzy do Polſki z licznem woyſkiem, zdawał ſię nayprzód doznawać przeſzkody od Krola Pru-

ſkiego w ſwym marſzu; wkrótce potém udał ſię ſam do Berlina i zawarł przymierze z Fryderykiem Wilhelmem, mocą ktorego rzeczony Król przyſtąpił do wſpolney obu Ceſarzów ſprawy. Te roboty zabrały naydrozſzy czas Alexandrowi I. Auſtrya była iuż pokonaną nim nadciągnęły woyſka Roſſyiſkie, które zaſtały Napoleona w Morawii. Koalicya trzecia upadła z hańbą dla obu mocarſtw, i z niewypowiedzianą ſtratą dla Domu Auſtryackiego: á co więcey, iż ią można uważać iak ową ſkałe, o którą dawna polityka rozbiła ſię do reſzty, i dała mieyſce nowéy poſtaci rzeczom w całey Europie. Franciſzek II. ſtracił poſsessye Weneckie i Dalmacyą, zrzekł ſię korony Ceſarſtwa Rzymſkiego, á tém ſamém zezwolił na wſzyſtkie w Niemczech odmiany, których Król Pruſki ani ſię ſpodziewał, ani o ich wypadku wprzod wiedzieć zdołał. Dla czego nayciekawſzą ieſt rzeczą przypomnieć ſobie położenie pod ów czas gabinetu Berlinſkiego, bo to właśnie był moment, w ktorym przyſzedł koniec iego ſzczęśliwym do owego czaſu kuglarſtwom.

Spodziewano ſię w Berlinie, iż nikt, tém bardziey Napoleon wiedzieć nie będzie o tem, iakie zaſzły układy w Londynie między Anglią i trzema mocar-

ſtwami wchodzącemi w nową koalicyą przeciw Francyi; gdy tém czaſem cała ta zmowa Parlamentowi przełożona, ſtała ſię publicznie znaiomą wſzyſtkim czytelnikom gazety. Niezgoda Miniſtrow Dworu Berlińſkiego tak autentyczne wiadomosci ieſzcze bardziey potwierdziła. Ktokolwiek czytał długie ſkargi Pana Hardenberg, umieſzczone w piſmach publicznych, przekonał ſię, iż on czynił z Anglią imieniem ſwego Dworu, i że dla tego oddalił ſię od interesów ſwego gabinetu, gdy widział, że partya przeciwna przemogła nad iego zdaniem. Ale ten poſtępek gabinetu Berlińſkiego, lubo pewnie uchodził w oczach Napoleona za niedarowany, niczém nie ieſt w porownaniu do owego, gdy Alexander groził nayściem na kraie Fryderyka Wilhelma, i gdy ten ſrozy ſię odpierać ſiłą zamiary Ceſarza Roſsyiſkiego. Scena tak oſobliwa ſkończyła ſię na tém, że dway Monarchowie za przyſięgli na grobie Fryderyka II. wzaiemną ſobie pomoc i poparcie wſpolney ſprawy.

Wſzelako Fryderyk Wilhelm po odieździe ſwego alianta, tak poruſzał ſwe woyſko, ażeby to niebyło zdolne wmieſzać ſię do woyny na Auſtryą ciążącey, i aby w nieuſtannych znayduiąc się marſzach, znalazło ſie nareſzcie na ſwych mieyſcach, z których ruſzyło; bo każdy

mogł się pewnie spodziewać, że choć on zaprzysiągł Alexandrowi I. na grobie swego dziada, iż z nim utrzymywać będzie wspolną sprawę, nie mógł iednak tey przysięgi dotrzymać, nie tylko przez boiaźń potęgi Napoleona, ale nadto przez samą naturę interessu. Jak albowiem gabinet Berliński mogł pomagać Austryi i Rossyi, kiedy poniżenie lub osłabienie tych dwóch mocarstw było zawsze naypierwszym polityki Berlińskiey interessem? Wszelako Napoleon, doświadczywszy iuż przewrotności tego gabinetu przez świeże w Londynie roboty, nie mógł bydź spokoynym na poruszenie woysk Pruskich, i musiał pewnie żądać explikacyi z tego nadzwyczaynego postępku. Ale ten gabinet sam dobrowolnie wplątał się w własne sidła. W tym samym prawie momencie, kiedy Napoleon minął Wiedeń, i gdy ledwie co Alexander opuścił Berlin: Pan Haugwitz pobiegł natychmiast do iego obozu, a mimo tak uroczystą na popioły Fryderyka II. przysięgę, zawarł nowy alians z Francyą. Ta nagła w zdaniach odmiana, nie tylko Dworowi Berlińskiemu nie musiała ziednać szacunku i ufności w opinii wielkiego Napoleona; ale owszem dowodziła, że gabinet rzeczony stracił głowę i niewiedział na reszcie, ktorey

ftrony trzymać ſię mu ſzczerze należało.

Nie znamy opiſów tego alianſu, ſkutki tylko daia ſię domyślać, że nie muſiał naſtąpić bez koſztu dla Monarchii Pruſkiey: wkrótce albowiem po zawartym pokoiu Prezburgſkim, Francya odebrała Królowi Pruſkiemu Xięſtwo Anſpach w Frankonii, Xięſtwo Neuſchatel na granicach Francuzkich, i niektore przyległości do Xięſtwa Kliwii z fortecą Weſel. Rzecz pewna, że w nadgrodę tego wziął ſię Krol Pruſki do obięcia Hanoweru; lecz to samo wyſtawiło go na nienawiść Anglii, z którą on robił ſekretną zmowę względem przyſtąpienia do trzeciey koalicyi. Tym ſpoſobem Król Pruſki nikomu nie dogodził, ſtracił prawdziwą ufność Francyi, roziątrzył na ſiebie Anglią, ſam tylko Alexander zdawał ſię przebaczać tak wielkie ſobie uchybienie i niedotrzymanie uroczyſtey przyſięgi.

Wypadki, prędko po ſobie naſtępuiace, ſprawiły, że Napoleon zawarł pokoy z Alexandrem, o którego opiſach nie wiedziano w Berlinie. Dwór, który wykraczał przeciw tylu naypotężnieyſzym mocarſtwom, obawiał ſię zemſty wſzyſtkich, choć ieſzcze nikt o niey nie myślał prócz Anglii. Auſtrya tyle razy

zdradzona, Rossya w swych nadzieiach zawiedziona, Francya obrażona i ledwie nowemi ofiarami przebłagana, wydawały się gabinetowi Berlińskiemu iako wchodzące w zmowę na osłabienie potęgi Pruskiey, lub iey zniszczenie: a pokoy dopiero rzeczony wystawiono sobie w Berlinie iak wyrok, który miał przynieść to mniemane zniszczenie. Przypadek zdarzył, iż zręcznie rozsiano wiadomość, iakoby Napoleon zmówił się z Alexandrem na podźwignienie Polski, i oddanie iey korony W. Xiążeciu Konstantemu; aby zaś w złączeniu wszystkich iey części nie było trudności, miano postanowić, żeby Austrya odebrała Szląsk za Gallicyą, Król zaś Pruski, aby znaglony został do oddania tey części, którą posiadał, bez żadnego innego wynadgrodzenia. Pan Luchesini doniosł te wiadomość swoiemu Dworowi; wkrótce opanowała trwoga wszystkich, całe Ministerium nie widziało tylko otwartą przed sobą przepaść i całe zgodziło się na woynę. Tak to iest rzeczą pewną, że głos sumienia tyle iest straszny na przestępców politycznych, ile na zbrodniow moralnych. Traktat zawarty miedzy Francyą i Rossyą wkrotce upadł, bo go nie ratyfikował Alexander; lecz strach, ktorym raz przerazono się w Berlinie, ustać więcey

nie mógł. Napróżno odbierał Fryderyk Wilhelm uroczyste z Paryża zapewnienia, że nowina rozsiana zupełnie iest fałszywa: na próżno wzywany był, aby przystąpił do związku Reńskiego, ktory naybezpieczniey zapewnić mogł iego byt polityczny: wszystko to niepomogło: zaczęto tworzyć w Berlinie wielorakie obrony proiekta, zaczęto myślić o związku z mocarstwami połnocnemi przeciw związkowi Reńskiemu, zaczęto nareszcie grozić Francyi, iak gdyby zwycięzca Austryakow i Rossyan mogł się lękać potęgi Pruskiey.

Ja rozumiem, że Gabinet Berliński, ktory tak długo wszystkie inne koleią zwodził, zwiedzionym nareszcie został przez Rossyą, bo przecież nowina tak fałszywa musiała mieć iakikolwiek pozor prawdy, kiedy tak przebiegły człowiek, iak iest P. Luchesini, uwierzył iey zupełnie i potrafił wprowadzić w błąd całe Ministerium Berlińskie. Aby więc wciągnąć Krola Pruskiego do woyny przeciw Francyi, starano się pewnie zrobić mu takie wrażenia, z ktorych wypadało, aby się zupełnie oddał w ręce Rossyi: bo Rossya tym iedynie sposobem mogła ieszcze prowadzić woynę z Francyą, do ktorey Austrya nie chciała się więcey mieszać, ani pozwolić na przey-

ście woyskom Rossyiskim przez swe territoria.

Cożkolwiek bądź: widać wszelako, że początkowa boiaźń gabinetu Berlińskiego przemieniła się prędko na ton groźby, a tém samém musiała bydź dziełem Ministerium Angielkiego i Peterzburgskiego. Rossya ofiarowała zaraz Krolowi Pruskiemu poiednanie z Anglią, ktora od czasu obięcia Hannoweru przez Dwor Berliński wzięła się przeciw Rossyi do krokow nieprzyiacielskich. Oczywista niedogodność z powstania związku Reńskiego, o ktorym Krol Pruski zawczasu nie wiedział, ani do utworzenia iego nie należał, miała bydź wynadgrodzoną przez związek z mocarstwami połnocnemi. Rossya i Szwecya przystąpiły zaraz do niego, Xiążenta Domu Saskiego mieli bydź mocą znagleni: Xiężęta Meklemburgscy, przez zadawnioną z Rossyą przyiaźn, uważani byli iak wchodzący w tę wspolną robotę, do ktorey Elektor Hessen Kasselski, Xiążeta Brunświcki i Oranii swoią okazali skłonność; Austrya zaś miała utrzymać neutralność zbroyną. Zgoła, zdawało się w Berlinie, że siła Pruska złączona z Rossyiską i tylu Xiążąt Niemieckich, wystarczy na pokonanie Francyi i zniszczenie Reńskiego związku; a zatém partya woyny pra-

gnąca przemogła. Woyſka Pruſkie opanowały natychmiaſt Saxonią, a Fryderyk Wilhelm z tonem grożącym oświadczył, iż poty broni nie złoży, poki Napoleon nie wycaſa woyſk ſwoich za Ren. Dla czego widać, że woyna Pruſka była prawdziwem ożywieniem tey ſamey koalicyi, ktora zdawała ſię bydź zniſzczona przez batalią Auſterlicką i przez pokoy Prezburgſki.

Ktoby ſię mógł ſpodziewać, żeby gabinet Berlińſki, tyle przezorny i przebiegły, wyſtawiał ſię na tak widoczne niebezpieczeńſtwo, iż taką łatwością ośmielił ſię opuścić swe pierwiaſtkowe zaſady. Mocarſtwo, ktore dobrze wiedziało, że ani Rossya, ani Auſtrya nie przyida prędko do ſzczerego poiednania z Rządem Francuzkim, i będą ciągle trzymać ſię z Anglią: mocarſtwo, ktore iaſno poymowało, iż mu nie zoſtawał inny obior, iak tylko trzymać ſię Francyi; bo alians powſzechny tyle znaczył w polityce, iak gdyby żadnego niebyło; mocarſtwo, ktore dla tey ważney przyczyny nie wzdrygało ſię zawrzeć pokoiu z Francyą w anarchii pogrążoną i wniyść z nią w ściśleyſze przyiaźni związki, byle tylko uchronić ſię niebezpieczeńſtwa tego powſzechnego aliansu: mocarſtwo, ktore przez ſtateczną przyiaźń z Francyą o-

ſzczędziło ſobie niepotrzebnych na tylę woien koſztow, ktore tym spoſobem bogaciło ſię, gdy inne pod ciężarem woyny niſzczały; mocarſtwo, ktore wzięło ſkuteczny ton rozkazywania wſzyſtkim Xiążetom Niemiec połnocnych i protegowało kraie Niemieckie Krola Angielſkiego, ktore utrzymywało o cudzym koſzcie ſwoie w Niemczech woyſka, i nareſzcie tyle zyſkać potrafiło przy pomocy Francyi przez układ indemnizacyi dla ſiebie naydogodnieyſzy: mocarſtwo mowię, ktore widziało trzy koalicye pokonane przez dzielne ramię Napoleona: iak mogło ośmielić ſię na woynę poiedyńczą z woyſkiem nawykłym do nieuſtannych zwycięztw? Jeſt to wypadek w polityce tyle nie poięty, ile nie mogł bydź przewidziany od nikogo przyuczonego z rozwagą ſądzić o robotach politycznych. Tak ſię przecież ſtało: nic nie pomogło naywiękſze umiarkowanid W. Napoleona: wybiła godzina, w ktorey miał przyiść koniec Monarchii Pruſkiey, nadſzedł okropny czas kary, na ktorą od dawna zaſługiwał gabinet tyle przewrotny. Fryderyk Wilhelm podnioſł rękę przeciw Napoleonowi, i natychmiaſt ſam upadł, od nikogo nie żałowany, ſtawſzy ſię dla teraźnieyſzych i przyſzłych pokoleń

wielkim

wielkim przykładem, że potęga na nieprawości zbudowana przez własną nieprawość upaść koniecznie musi.

Nie należy do naszych uwag opisywać nagłe postępki tey woyny, ktora od granic Frankonii posunęła zwycięztwa Napoleona aż po brzegi Niemna, gdzie ie Alexander nareszcie wstrzymał; nie mocą oręża, bo go owszem dzielne Francyi woyska pokonały, lecz rozsądnem umiarkowaniem wzywaiąc pokoiu, ktorego Napoleon zwyciężonym przez siebie nieprzyiaciołom nigdy nie zwykł odmawiać. Pokoy ten stanął w Tylzy, i niemożna go inaczey uważać, tylko za dopełnienie nowey polityki, ktorą Prawodawca Europy zaczął wprowadzać po traktacie Prezburgskim.

Ponieważ trzecia koalicya iasno przekonała, iż gabinet Berliński nie zasługiwał na ufność, ani mogł obiecywać tey dla Francyi wygody, ile się iey spodziewać należało na przypadek wpływu do interessow połnocnych; przeto niech będzie wolno przypuścić ten domysł, że uchybienia tak przewrotnego gabinetu, odkryte ieszcze pod ow czas, musiały skłonić Napoleona do odmiany iego układu względem połnocnych mocarstw, tak, iak skłonionym został do odmiany dawney polityki w Niemczech i zbliżo-

nych do granic Włoſkich kraiach. Ten układ wielkiemu iego dowcipowi wyſtawił ſię pewnie razem, lub ieżeli go miał od dawna przygotowany, poſtrzegł w owczas, iż go więcey zwłoczyć nie było wolno. Długie doświadczenie przekonało, iż na ſtałym lądzie nie przyidzie do trwałego pokoiu poty, poki Francya, ulegaiąc dawnym polityki zaſadom, nie odeymie Auſtryi wpływu do intereſsow Niemieckich i Włoſkich, bo przez to Rzeſza Niemiecka muſiała bydź niewinnym placem woyny. Aby więc położyć koniec uſtawicznym nienawiściom, wypadało koniecznie znaglić Franciſzka II do abdykacyi czczego tytułu Ceſarſtwa Rzymſkiego, a Krolowi Pruſkiemu odiąć wſzelki wpływ do Rzeczy Niemieckiey. Franciſzek II uſpoſobił ſię sam dobrowolnie do przyięcia z ſpokoynością tego nowego wypadku, ogłoſiwſzy ſię wprzod Cesarzem Auſtryackim: a Fryderyk Wilhelm podał Napoleonowi zręczną ſpoſobność do tak ważnych odmian przez zdradnicze ſwego gabinetu poſtępki, ktore iawnie okazały ſię w negocyacyach Londyńſkich i zawartem w Berlinie przymierzu z Alexandrem I. Jeżeli abdykacya Ceſarſtwa Rzymſkiego, przez Franciſzka zrobiona, dogadzała pierwſzemu zamiarowi; związek Reńſki ułatwił

zupełnie drugi, Krol Pruſki, ktory wkrotce potem uwierzył baykom o zmowie zaſzłey na iego bezpieczeńſtwo między Alexandrem i Napoleonem, miał tyle nieprzezornych i niebacznych Miniſtrow, iż ci nie zdołali wyśledzić dwoch nierownie ważnieyszych zdarzeń: maiącey mowię naſtąpić abdykacyi Cesarſtwa Rzymſkiego i maiącey ſię utworzyć nowey konfederacyi w Niemczech. Kontenci z zawartego alianſu w Wiedniu, rozumieli, iż uſpili baczność gabinetu Tuilleryiſkiego, i zdawali ſię żadney więcéy nie lękać zmiany; gdy wkrótce uſłyſzeli, iż Rzeſza Niemiecka nie ma więcey ſwéy konſtytucyiney głowy, i że chcąc sie utrzymać w ſwéy związkowey całości, muſiała ſzukać dla ſiebie protektora w oſobie Napoleona, aby ſię oſwobodziła od wſzelkiego obcego wpływu.

Był to niepospolity cios dla Domu Brandeburgſkiego; bo gdy oczywiście domyślać ſię należało, iż Napoleon nie ścierpi żadnego wſpół-protektora, proſty wypadał wnioſek, iż Król Pruſki uſunięty zoſtanie od wſzelkiego wpływu do Rzeſzy Niemieckiey: albo, ieżeli zechce przyſtąpić do związku Reńſkiego, nie będzie więcéy znaczył, tylko tyle, ile zna-

czyć miały wszystkie inne współ-stany pod protekcyą Cesarza Francuzow zostaiące. Z utratą tak przemożnego wpływu, upadała dla Krola Pruskiego cała nadzieia korzystanie z słabości Xiążąt Niemieckich, a zatem szarpania bezkarnie ich własności i nadużywania ich praw; a co gorzey, wystawiała się pewnie, smutna perspektywa na przyszłość, iż przyidzie kiedyś czas, że Państwa Domu Brandebugskiego w Niemczech zostaiące, muszą się oddzielić od korony Pruskiey, iako znayduiące się w granicach Jermanii.

Te iednak pierwsze widoki, lubo bardzo okropne dla nienasyconéy chciwości tak przewrotnego gabinetu, mniey go zasmucać były powinny, bo rozdzielone possessyę mogły sie dostać dwóm osobom iednego Brandeburgskiego domu. Lecz spoglądaiąc na interessa pólnocne, których gabinetowi Berlińskiemu trudno było nadal powierzać, smutnieysza ieszcze wystawiała się przyszłość, dostrzegaiąc: że Polska rozszarpana, á nawet w swém imieniu zapomniana, musi bydź kiedyś przywrócona do swego pierwszego bytu. Nie fałszywa przeto nowina, którą pewnie agenci Rossyiscy lub Angielscy rozsiali: lecz prawdziwy sumienia sąd wprawił gabinet Berliński w sprawiedliwą trwogę: czuł się on godnym wprzo-

dy téy kary, nim o niey pomyślał, tem bardziéy nim ią chciał przywieść do ſkutku W. Napoleon. Srodki, które obrano w Berlinie dla zapobieżenia tym przewidzianym wypadkom, były nie tylko źle rachowane, ale nayniezgrabniey użyte. Jedna batalia przegrana oddała w ręce Napoleona los całey północy.

Właśnie w téy częśli Europy tak ſię pomieſzały ſzyki w dawney polityce, iż Napoleon, choćby był chciał, nie mogł iéy więcey ocalić. Król Pruſki ſtał ſię niegodnym iego przyiaźni i zaufania; Szwecya, owa naydawnieyſza aliantka Francyi, była rządzona przez takiego Króla, który nie czuiąc ſłabości własnéy, chciał bydź protektorem interessów Niemieckich, zapomniawſzy, że iego nayſławnieyſi przodkowie tyle tylko znaczyli na teatrze Europy, ile ich wſpierała przyiaźń Francyi. Reeczy na północy nie mogły tak zoſtać, iak ſię znalazły od ſkoiarzenia trzeciey koalicyi; w Niemczech zaczęły ſie zmieniać od traktatu Prezburgſkiego, a we Włoſzech dochodziły iuż do ſwey doyrzałości: muſiał więc Napoleon iaśniey odkryć układ ſwéy polityki przy zawarciu traktatu Tylżyckiego. Obaczmyż to nowe dzieło iego mądrości.

Kiedy ſię układał pokoy w Tylży, iuż

Auſtrya nie miała łokcia nawet ziemi we Włoſzech. Dalmacya powrócona do Włoch, robiła Napoleona Panem wſzyſtkich brzegów morza Adryatyckiego; Ceſarſtwo Rzymſkie upadło; podniosła ſię Federacya w Niemczech, Cesarz Francuzów wybranym zoſtał na iéy Protektora. Tym ſpoſobem w iednéy oſobie znałazła ſię owa polityczna tróyca. Napoleon był iuż Ceſarzem Francuzów, Królem Włoſkiem i Protektorem Germanii. Intereſsa iego gabinetu ſtały ſię bardzo obſzerne; muſiał on o wſzyſtkich myślić, muſiał wſzyſtkim żadosyć uczynić.

Co do interessow Włoſkich — Wypadało koniecznie odebrać Rossyi ſiedm wyſp na morzu Jońſkim, i possesyą na brzegach Albanii, którą zwano *Boccha di Cataro*; a że nowéy polityki było zamiarem wprowadzić iednakość rządu do wſzyſtkich kraiow, należało przeto zniſzczyć oſtatnią w liczbie Rzeczpoſpolitę Raguzańſką. Wſzyſtko to ułatwił Napoleonowi traktat w Tylży zawarty. Siedm wyſp, znane nie dawno pod imieniem Rzpltéy Jońſkiéy, powróciły pod panowanie Francyi, Rzplta Raguzańſka i *Boecho di Cataro* przyłączone zoſtały do Królеſtwa Włoſkiego. Granice wſchodnie tego Królеſtwa uwolnione zoſtały od wſzel-

kich ſporow z Auſtryą, będąc rościągnione po rzekę Iſonzo: i niepozoſtało więcey dla zabezpieczenia zewnątrz całego tego półwyſpu, iak aby kiedyś zasłonionym zoſtał przez mierne iakie mocarſtwo należeć maiące do związku Reńſkiego: co gdy naſtąpi, kray Włoſki uważać ſię może za tak odoſobniony od obcego wpływu i napaści iak ieſt teraz Anglia: á zatém wyidzie zá czaſem ná bardzo potężne morſkie mocarſtwo, do czego ieſt uſpoſobiony przez ſwe ſzczęśliwe położenie.

Co do intereſow Niemieckich — Federacya, która Napoleona zá ſwego Protektora wybrała, uznaną zoſtała. Elektorowie Bawarſki, Saſki i Wirtembergſki wzięli tytuły doſtoyności Królewſkiéy, inni panuiący wzięli tytuł Wielkich Xiążąt: Król Pruſki ſtracił wſzyſtkie ſwe possessye za Elbą, przez co oddalonym zoſtał od Francyi zá dwie wielkie rzeki: Elektor Hessen-Kasselſki, Xiąże Brunświcki i Xiąże Oranii ſtracili ſwoie państwa. Powſtało nowe Króleſtwo Weſtfalii, á Federacya Reńſka rozciągnęła ſię zá Elbę i zaczęła dopierać aż Odry, gdy do niey przyſtąpiła Saxonia, Xiążęta Meklemburgſcy i gdy zdobytą zoſtała Pomerania Szwedzka. Nie znana ieſt nam dotąd konſtytucya tego wielkięgo fede-

racyinego narodu, zaczém nie pozwalamy sobie domysłow względem przyszłych iéy zasad, ani ważymy się zgadywać iakie ieszcze w niey zayść mogą odmiany wewnetrzne, lub iak daleko rozciągać się będą granice Germanii. Zdaie się nam wszelako, że Dania będzie musiała koniecznie przystąpić do tego związku, nie tylko przez wzgląd na swe possessye w Niemczech: ale nawet dla tego, że granice Germanii muszą się rozciągać po Sund i zaymować brzegi morza Baltyckiego, przynaymniey po uyście Odry w to morze. Z czego wypada, że Król Pruski z swoiemi possessyami znalazłby się w kraiach federacyinych Germanii i za kraiami rzeczonemi. Przypuściwszy na domysł, że Federacya Reńska będzie miała Odrę za swą naturalną granicę, bo po tę rzekę rozciągaią się osady ludów Niemieckich, albo przynaymniey Słowian oswoionych dobrze z mową Germanów, a wielka ta rzeka nie iest oboiętnem dobrodzieystwem w rozgraniczeniu narodu Niemieckiego od innych ludow Słowiańskich: wypada daley wnieść, że państwa Monarchii Pruskiey rozdzielone bydź kiedyś muszą: Szląsk, Brandeburgia i Pomerania leżące po lewym brzegu Odry; składać bedą ciało Federacyi Reńskiey i

podlegać iéy konftytucyi; inne, znayduiące fię po lewym brzegu téy rzeki, zoftaną odofobnione, á przez fwe własne położenie czekać będą dalfzych Napoleona układow. A tak Król, czy W. Xiąże Brandeburgfki, mufi bydź ofobny od Króla Prufkiego, ktory do Konfederacyi należyć nie może.

Co do interessow Francyi — Zafady raz przyięte zoftały świątobliwie dochowane: Ren na zawfze ieft granicą tego Cefarftwa. Lecz Napoleon, tyle przezorny w polityce ile w woynie, ftarał fię iak naymocniey zabezpieczyć granice rzeczone; dla czego wypadło koniecznie niektóre punkta po prawym brzegu Renu przyłączyć do Francyi, aby ią na każdy przypadek wiecznie, ieżeli tak mówić można, ubezpieczyć: Kiehl, Kafsel i Wesel uznane zoftały zá takowe punkta, nie w celu rozfzerzenia Francyi, lecz w celu ubezpieczenia tych nayważnieyfzych punktów.

Co do interessow Połnocnych — Napoleon położył tylko konturny fwey na przyfzłość roboty, nie okazawfzy iefzcze całéy ich obfzérności. Odebrawfzy on Królowi Prufkiemu possessye Polsce wydarte w dwóch oftatnich podziałach, zoftawił go przy possessyi pierwfzego zaboru, á to iedynie ná wftawienie fię

Alexandra I, którego przyiaźni żądał, i którey dotrzymanie zoſtawił przyſzłemu doświadczeniu. Poſtępek zwycięzcy zdawać ſię może niedogodnym tym, którzy nie przyuczyli ſię ieſzcze do iego politycznych robot; wſzelako dobrze zważywſzy, trudno w nim nie doyrzeć prawdziwey mądrości tak zwycięzcy iak i prawodawcy. Nie ſame zwycięztwa, przed któremi uniżała ſię wynioſłość gabinetu Peterzburgſkiego, wzięte bydź powinny pod ściſły rachunek; trzeba ſię zaſtanowić nad robotami, które Napoleon rozpoczął, iako twórca nowey polityki w całey téy części świata Zawieraiąc on pokoy w Tylży, czuł tém mocniey niż kiedy, że po zniſzczeniu Monarchii Pruſkiey i po tak widocznem doświadczeniu, iż Szwecya ſtała ſię kraiem, o ktorem polityka Francuzka z żalem zapomnieć muſiała, i znagloną zoſtała wyſtawić go ná łup ſwego nowego ſprzymierzeńca; czuł mówię, że tyle razem ſtrat muſzą bydź wynadgrodzone dla Francyi podźwignieniem ná nowo zniſzczoney i zapomnianey Polſki. Lecz tyle ważnych widokow razem do ſkutku przywieść nie mógł, bo w tém przedſięwzięciu nie tylko znalazł doczesne przeſzkody, które wprzód ułatwić należało; ale nawet wie-

le względów, wynikaiących z układu nowey polityki, wſtrzymać go były powinny od wykonania tego wielkiego proiektu, który na czas uſtąpić muſiał naylepſzym.

Przeſzkody w podźwignieniu Polſki były też ſame, które uważać należy jak nieoboiętne trudności do dalſzego woyny prowadzenia. Woyſka Francuzkie, wſzedłſzy do Polſki i Pruſs, znalazły ſię w kraiu nędznym i zniſzczonym przez tak nagłą i zaciętą woynę: te kraie, które daley należało przebywać, były ieſzcze bardziey zniſzczone przez nieład Rządu Roſsyyſkiego i przez okrutną iego politykę, aby kraie Polſkie, choć iuż do tego Imperium przyłączone, iak naybardziey w czaſie woyny, a nawet w czaſię pokoiu, uciſkać; iakoż Litwa, lubo niebyła placem tey woyny, wiecey nierownie wycierpiała niż Pruſsy zaięte przez woyſka Francuzkie. Do tak zniſzczonego kraiu prowadzić woyſka znużone naypracowitſzą kampanią, utrzymywaną zwłaſzcza w czaſach nayſłotnieyſzey zimy, nie zgadzało ſię, ani z czułością żołnierza, który i tak okazał aż nadto męztwa w ponoſzeniu tylu trudow i niewygod. Sama więc ta przyczyna w ludzkiem Napoleona ſercu, powinna była przemodz nad wſzelkiemi inne-

mi względami. Lecz ta przyczyna nie była iedna. Chociaż albowiem gabinet Londyńſki niedał poſiłkow w woyſku, ani Królowi Szwedzkiemu, ani Pruſkiemu á zatém bliſkiey w téy woynie nie zrobił dywerſyi; nie zaniedbał wſzelako robić daleko ważnieyſzych przeſzkod: ſtrącenie Selima z tronu i oſadzenie ná nim iego Synowca robiło długą niepewność względem loſu dalſzych widokow Porty. Auſtrya, która poty tylko dochowywała neutralności, póki ſzło o zniſzczenie Monarchii Pruſkiey, tyle dla ſiebie nieprzyiazney, oświadczyła wyraźnie, iż téy neutralności dochować nie może, iak ſkoro woyna w kraie Roſſyiſkie przenieſioną zoſtanie, i muſi bronić ſwego alianta; á zatém chcąc zmordowanym żołnierzem popierać woynę, przeciw Roſſyi, wypadało ruſzyć woyſka świeże przeciw Auſtryi z Włoch i z Francyi, któreby może na czas nie nadążyły Tém bardziey nie wypadało przedſiębrać woyny przeciw Auſtryi w takiem rzeczy położeniu ná zachodzie, gdy Anglia zaczęła knuć zdrady w Portugalii i Hiſzpanii. Te więc powody ſkłoniły mądrość Napoleona do przyięcia ofiarowanego ſobie pokoiu i obrócenia go ná pożytek całéy Europy; bo nie było czaſu urządzać oſtatecznie interessów ná północy, gdy wprzód u-

pewnić się należało, iakie wypadki przyniesie rewolucya zrządzona w Stambule, i zapobiedz, aby zbieraiąca się nad Hiszpanią i Portugalią burza niepopsuła prawie iuż zapewnionych na zachodzie układów. Skutki usprawiedliwiaią nasze wnioski. Co tylko Napoleon zawarł pokoy w Tylży, woyska iego ruszyły natychmiast z Francyi i Włoch, maszeruiąc do Dalmacyi, Portugalii i Hiszpanii; wstrzymał on nawet urządzenie konstytucyi Rzeszy Niemieckiey, a zatrudnił się iedynie zapewnieniem sobie kraiów Włoskich, Portugalii i Hiszpanii: bo czuł naywiększą ważność tych punktów w nowey polityce, i uznał ie za pierwsze, na które wprzód trzeba było zwrócić całą uwagę. W takim więc naciśku interesśów na południu i na zachodzie, Napoleon, nie maiąc naymnieyszego do stracenia czasu, zrobił tyle dla pòłnocy, ile tylko przytomne okoliczności doradzały.

Te były przyczyny, ktore skłoniły zwycięzcę północy do przyięcia ofiarowanego sobie pokoiu; lecz oprócz nich były ieszcze inne polityczne względy, które rządziły iego wolą, Potrzebował on doświadczyć, czy w Alexandrze nie znaydzie gorliwego pomocika do przywrócenia Europie spokóyności powsze-

chney, którey tak długo nie dozwala Anglia, zapalaiąc nieustanne woyny na stałym lądzie, i tamuiąc powszechną wolność handlu na morzu. Te względy natchnęła mu iego własna cnota i miłość ludzkości. Pokonawszy on świeżo Austryą i Króla Pruskiego, spodziewał się, iż gdy okaże widoczne umiarkowanie względem Rossyi, przywiąże tem samem Alexandra do tak wielkiey sprawy. Doświadczenie przekonało, że Napoleon we wszystkich woynach nie odmawiał nigdy pokoiu, ilekolwiek o niego strona zwyciężona prosiła; iż robiąc pokóy, starał się go w tak łagodny i łatwy zawierać sposób, aby z otwartych nieprzyiacioł mógł użyskać dla siebie narodu życzliwych aliantow, i choć iego nadzieie nie raz były zawiedzione; choć doznał tyle razy, iż krew Francuzka, którey tak troskliwie w każdym przypadku oszczędzał, musiała się na nowo przelewać: nigdy iednak od tey zasady nie odstąpił; dla czego wezwany od zawarcia pokoiu w Tylży, sądził, iż go nie należało odmówić i ziednać sobie przyiaźń Rossyi. Monarchia tak odległa od granic Francuzkich, zdawała się nie wchodzić tak blizko i tak prętko w iego polityczny układ; wnosił zatem, że Alexander, mogąc zostać nietknięty w swych prawdzi-

wych granicach, mógł bydź głową drugiego Imperium na wschodzie, nie zazdroszcząc obszerney potęgi powstaiącego Imperium na zachodzie, staiąc się iego dobrym a razem spokoynym sąsiadem, i dzieląc z Napoleonem sławę uspokoiciela Europy.

Na tych zasadach stanął zawarty pokoy. Dwa mocarstwa zaczęły się uważać iak rowne. Alexander okazał powolność nie mieszania się do interessów Niemieckich i uznania wszystkiego za dobre, co Napoleon w obrębie do niego iuż należącym urządzi, postanowi lub przemieni; przyiął medyacyą iego względem przyszłego pokoiu z Portą, z którą natychmiast nieprzyiacielskie kroki ustać miały; i nawzaiem ofiarował swe pośrednictwo między Francyą i Anglią. Flotta Rossyiska, która krążyła na Archipelagu, odebrała rozkaz udać się do Portugalii; ta zaś, która znaydowała się w Korfu, miała wylądować woysko Rossyiskie do Wenecyi, lub do iakiego innego Włoskiego portu. Naywiększa ofiara na którą zdobył się nówy Francyi aliant, było zamknięcie wszystkich portów dla Anglii w celu pracowania wespół z Napoleonem około przywrócenia powszechney spokoyności całey Europie. Obszérność tych obowiązkow, przyiętych przez

Dwór Peterzburgſki, wymagała ze ſtrony Napoleona wſzelkiey powolnosci, bo tego gatunku przyiaźń, w ſwych celach nayſzlachetnieyſza, á w dopełnieniu naytrudnieyſza, wyſtawiła Alexandra ná niepospolite ofiary. W przypadku, gdyby Anglia odrzuciła iego pośrednictwo, wypadało nie tylko zamknąć dla niey porty Roſſyiſkie; ale nadto okazać, że Rossya zerwać z nią muſi wſzelkie związki i zadawnioną przyiaźń, nie oglądaiąc ſię ná niewyrachowane ſtraty w ſwym handlu; gdyby zaś te niepomogły środki, miała ſię obowiązać podiąć koſztowną do Indyi wyprawę, á nawet dzielić z Francyą niebezpieczeńſtwa wylądowania ná brzegi téy nowéy Kartaginy. Dla tego też Napoleon umieiąc cenić tak wielkie ofiary nowego alianta, okazał dla Alexandra wſzelką powolność w uratowaniu Monarchii Pruſkiey od oſtatniéy zguby, á nawet oddał pod panowanie Rosſyi te cząſtkę ziemi Polſkiéy, która zdawała ſię iéy bydź przydatną dla zrobienia wygodnieyſzey linii militarnéy.

Pokóy który ſtanął ná takich zaſadach, którego obſzerne układy miały zbliżyć ſpokoyność całéy Europie, albo przenieść nieſzczęście woyny do Indyi wschodnich i Albionu; pokóy, ktory roz-

wią-

związywał rece Cesarzowi Francuzów, aby dzielnie zaspokoił wzruszone przez Anglią rzeczy w zachodniey Europie; który dawał mu czas do rozpatrzenia się w postępkach Porty Ottomańskiey i zaradzenia, aby ten zruynowany gmach barbarzyńskiey potęgi bez iego wiadomości nie upadł: pokóy nareszcie, który wniwecz obrócił proiekta Austryi, chcącey bydź pośredniczką lub stosowną w woynie z Rossyą prowadzoney: nie mógł żadnym sposobem przynieść obszernieyszego nowey polityki rozwinienia na północy, nad to, które widziemy w ustanowieniu małego Xięstwa Warszawskiego. Nie będziemy rozbierać opisów traktatu Tylżyckiego względem tego nowego kraiu, bo to właśnie znaydzie mieysce w naszych uwagach, którym to pismo przeznaczamy, a które osądziliśmy zacząć przez tak obszerny wstęp, abyśmy znaleźli prawdziwą epokę, w ktorey nowy Prawodawca wspomniał o Polsce i uznał potrzebę iey wskrzeszenia.

Trzymaiąc się w obrębach skromności, nie chcemy zgadywać myśli Napoleona, iakie mogł mieć o Polsce, od początku, gdy się dał poznać Europie przez talenta woyskowe i dyplomatyczne; naszą powinnością było zastanowić się nad iego

czynami, á te przekonały, że Król Pruſki był tém mocarſtwem, ktore ná połnocy zaſtępowało ten zniſzrzony aż do imienia narod. Zależało więc od roſtropności gabinetu Berlinſkiego i od iego wiernego do Francyi przywiązania, aby o Polſce niebyło wiecey wſpomnienia; á choć Francya dawała przytulenie nieſzczęśliwym emigrantom Polſkim, choć utrzymała z nich bitne legiony: to raczey uważać ſię było powinno iak odpor i pogrożka dla tych mocarſtw, ktôre dawały nawzaiem protekcyą emigrantom Francuzkim i pretendentowi tronu Francuzkiego. Krol Pruſki, zważaiąc ten poſtępek Francyi, powinien był tém oſtrożniey kroki ſwoie mierzyć; bo taka iego oſtrożność, nacechowana niepodeyrzaną ſzczèrością, czyniąc go pożytecznym dla Francyi aliantem, zapewniłaby go przy poſseſsyi zabranych ná Polſce kraiów, á nawet dawałaby mu prawo. aby przy zręcznych okolicznościach mogł kiedy zgromadzić pod ſwe berło cały ten nieſzczęśliwy narod, i ſtać ſię dopiero mocarſtwem ná północy naypoważnieyſzém, robiąc granice między dwoma Ceſarſtwami. Ale kiedyż ten gabinet mogł ſie powściągnąć od przewrotności i zdrady: zdradzał koleią wſzyſtkich. aż nareſzcie ſam ſię zdradził. Przykład wycią-

gniony z poſtępkow nieſzczęśliwego Fryderyka Wilhelma, ſtał ſię prawdziwém dobrodzieyſtwem dla Polſki, á niezgoda iego Miniſtrow naywiękſzą nauką dla każdego Polaka: *nil deſperandum.*

Przygotowani tym rozbiorem wypadków politycznych od epoki podziału Polſki aż do zawarcia pokoiu w Tylży, przyſtąpmy iuż do uwag, które zebrać poſtanowiliśmy nad teraźnieyſzem położeniem Xięſtwa Warſzawſkiego.

ROZDZIAŁ I.

W jakim stanie znalazło się Xięstwo Warszawskie po traktacie Tylżyckim? dla czego części Ziemi Polskiey nadano tak osobliwie imie?

Jak nigdy spodziewać się nie należało, żeby Król Pruski sam dobrowolnie chciał zdradzić swe własne interessa, odstępuiac od związkow z Francyą i wypowiadaiąc Napoleonowi woynę; tak podobnie nie można było z pewnoscią obiecywać, żeby kiedy przyiść miało do wskrzeszenia ná nowo Polski zniszczonéy aż do imienia; tém bardziey, żeby to wskrzeszenie zacząć się mogło przez odebranie nayprzod téy części, którą sobie Dom Brandeburgski przywłaszczył. Od czasu, iak trwa nieprzebłagana zawiść między pierwszemi ná stałym lądzie mocarstwami á Francyą, przerywała się iuż trzy razy tak zacięta woyna. Zawieramy po-

koy w Campo Formio, w Lunewillu i w Prezburgu, choć tyle przynioſł nie oboiętney ſtraty dla Domu Auſtryackiego, nie zrobił wſzelako naymnieyſzey wzmianki o Polſce, ani nawet o téy części, ktora Auſtryi doſtała ſię w podział. Francya dwa razy przychodziła do porozumienia z Rossyą; nayprzod przez pokoy w Paryżu zawarty z Pawłem I., ktorego opiſy przez kilka lat dotrwały; drugi raz z Alexandrem I., wkrotce po Auſterlickiey batalii, ktorego on ratyfikować nie chciał: w obu tych opiſach nie było podobnie wzmianki o Polſce, choć Pan Luchesini uwierzył rozſianym w téy mierze baykom, á nawet potrafił niémi omamić gabinet Berlińſki. Co do Krola Pruſkiego; ten ieſzcze w roku 1795 zawarł z Francyą pokoy, i od owego momentu utrzymywał ſtateczną z iéy rządem przyiaźń, będąc zupełnie ſpokoynym o ſwe ná Polſce zdobycze. Ile nas te wyliczone dyplomatyczne dzieła przekonywaią, opiſy między kontraktuiącemi ſtronami ſtawały ná zaſadach wzaiemnego zapewnienia ſobie wſzyſtkich poſſessyi, á tem ſamem zatwierdziły dla trzech mocarſtw i te, które im przyſzły w ſzczegolności z podziału Polſki. Traktat w Campo Formio ieſzcze wyraźniey ten podział utwierdził, przyiaw-

ſzy go za powod do przywrocenia wagi polityczney, dla ktorey Francya zabrała poſseſsye Auſtryackie i Rzeſzy Niemieckiey za Renem, Xięſtwa Sabaudyi i Nissy we Włoſzech, a na mieyſce zginioney Polſki, podniosła nową Rzeczpoſpolitą Cyſalpińſką, złożoną z kraiow obranych Auſtryi, Wenecyi, Papieżowi i Xiążeciu Modeńſkiemu. Ta nowa Rzeczpoſpolita zaſtępować miała w wadze politycznéy wymazaną z karty Europy Polſkę: a korzyści, ktore ſobie Francya zawarowała, zoſtawiały w spokoynem poſiadaniu trzy mocarſtwa, zbogacone tak wielkiemi w Polſce łupami.

Ten obrany przez Francyą środek, dogadzał zupełniey iéy zaſadom. Ren zaczął bydź uważany za granicę kraiow Francuzkich; nowa Rzeczpoſpolita we Włoſzech, łatwiey mogła bydź od Francyi wſpieraną, a razem ſłużyć iéy za klucz do dalſzych widokow, iakie ſobie mogło zamierzać Miniſteryum Francuzkie: pokoy z Krolem Pruſkim w Bazylei zawarty, nie tylko poſłużył do rozeznania pierwſzey koalicyi: ale nawet dawał Francyi nowego przyiaciela, ktory, po upadku Polſki, bezpiecznie mogł zaſtępować to czcze w polityce mieyſce, i ſłużyć za mocną dla Francyi zaſłonę przeciw Rossyi. Dla tego to niebyło więcey

mowy o Polſce, iako zupełnie nie potrzebney do utrzymania wagi polityczny, ile gdy zamyſł o iey wſkrzeſzeniu mogł zawſze ſkoiarzyć na ſtałym lądzie nową przeciw Francyi koalicyą, i wyſtawić ią na upartą z trzema razem mocarſtwami woynę. Naprożno byłoby tu przywodzić domyſły i nadzieie, ktore ſobie robili Polacy; celem tych uwag ieſt, nie ſzperać w taiemnicach powſzechności nieznanych, ale trzymać ſię wyraźnych świadectw dzieł dyplomatycznych i czynow otwartych, a w tych nic znaleść nie można, coby nadzieię nieſzczęśliwych robić mogło gruntowną; bo choć niektorzy Polacy zaſługiwali na względy Napoleona: był to ſkutek ich oſobiſtych przymiotow i ſzlachetności umyſłu tego Zwycięzcy, ktory poważa talenta, odwagę i otwartość charakteru wſzyſtkich, maiących ſzczęście zbliżyć ſię do niego. Aby więc potylu zapadłych w całey Europie robotach, przyſzło nareſzcie do podźwignienia imienia Polſkiego: trzeba było takiey odmiany w polityce, iaka przynioſł pokoy Prezburgſki; i razem takiey przewrotności gabinetu Berlińſkiego, iaka ſtopniami zaczeła ſię odkrywać przy zawiązywaniu trzeciey koalicyi; iaka nareſzcie okazała ſię w poźnieyſzych poſtępkach tego Dworu, kto-

re Monarchią Pruſką nad przepaścią poſtawiły.

Oſobliwie w tém wſzyſtkiem daie ſię widzieć Opatrzności dzieło, że Polſka z tych ſamych rąk miała bydź nayprzod wyrwaną, ktore ią ſwémi chytremi uludzeniami do upadku przywiodły. Wſkrzeſzenie iéy imienia, winni ieſteśmy mądrości Napoleona, i dzielności iego oręża, lecz powody, ktore go ſkłoniły do tego dzieła, godnego Herkuleſa, biorą początek od gabinetu, ktory, zdradzaiąc bezkarnie wſzyſtkie inne, ſam ſię nareſzcie zdradził.

Zaczynaiąc uwagi naſze od tak przyiemney myśli wſkrzeſzenia całego narodu Polſkiego, nie upatruiemy do tego powodow w opiſach traktatu Tylżyckiego; lecz w niezawodnych widokach nowo wprowadzoney przez Napoleona polityki, ktorey obſzerność iednym dopiero naznaczył on punktem. Ta ziemia, ktorą nam iuż wolno nazywać naſzą, ieſt tylko ową drobną całey Polſki cząſtką, zowiącą ſię niżſzą, czyli Wielko Polſką; nie dla tego, aby była w ſamey rzeczy wielką; lecz że obfituiąc w wielkie rowniny, wzięła od niepamiętnych czaſow to imie, ktore w mowie naſzey znaczy rozległe pola. Monarchia Pruſka, ocalona na wſtawienie ſię Alexandra I, zatrzy-

mała ieſzcze daleko większą i ozdobnieyſzą część zyſkow na Polſce zebranych: Woiewodztwo Pomorſkie, Malborgſkie, Xięſtwo Warmińſkie i część Woiewodztwa Chełmińſkiego, zoſtały przy Krolu Pruſkim.

Ta iednak ziemia, ktorą Napoleon wyrwał z pod przemocy Pruſkiey, i ktorą naznaczył za punkt przyſzłych na połnocy układow, lubo miała ſwe właściwe imie, bo ſię ſkładała z Woiewodztw należących do Prowincyi Wielko-Polſkiey; nazwaną przecięż zoſtała, przez umowę traktatu Tylżyckiego, Xięſtwem Warſzawſkiem. Był to ſkutek oſtrożności gabinetu Peterzburgſkiego, ktory niechciał widzieć wſkrzeſzonego imienia Polſki, choć w tak ſzczupłym obrębie; a razem pragnął okazać iakąś wzaiemność, aby Polacy zwali ſię Warſzawianami, iak ſami Roſsyan zwykli nazymać Moſkalami, Szczęśliwa na przyſzłość wrożba! ieżeli kiedy Xięſtwo Warſzawſkie przyiść zdoła do takiey potęgi, do iakiey przyſzło Xięſtwo Moſkiewſkie, i wielorakie inne narody. Ta drobna zemſta nic w gruncie nie znaczy: bo ani imię Moſkala (8),

(8) *Roſsyanie nie lubią, aby ich nazywano Moſkalami: iakoż to nazwiſko nie mo-*

ani imie Warſzawianina, nie ſtanowi żadnego poniżenia. Mogli ſię dobrze nazywać Babilończykowie od Babilonu, Rzymianie od Rzymu: czemuż mieliby ſię zwać źle Moſkale i Warſzawianie od ſwych miaſt ſtołecznych? Naprożno więc zaſtanawiałoby nas imie kraiu, zwróćmy raczéy uwagę ná iego ſtan i poſtać polityczną.

Xięſtwo Warſzawſkie, to prawdziwie Prowincya Wielko-Polſka, naymnieyſza ze trzech, ktore niegdys ſkładały całe Kroleſtwo Polſkie; á nawet w ſwey całości zupełnie ieſzcze niepowrocona część

że ſię ſtoſować do całego Imperium Rosſyiſkiego, lecz iedynie do tego Kraiu, ktory ſię znayduie między rzekami Okką i Wołgą. Gdy iednak Xiążęta Moſkiewſcy mieli ſzczęście ziednoczyć pod ſwe berło tyle innych narodów Słowiańſkich, i długą przeſtawali na tem iedynie nazwiſku; przeto wſzyſtkie inne kraie, przyłączane do Xięſtwa Moſkiewſkiego, ſzły u cudzoziemców pod tém ſamem imieniem. Nie Polacy nadali go rzeczonemu ludowi, owſzem ſzli za przyiętym zwyczaiem bliżſzych ſwego kraiu Roſsyan: do dziś dnia Mało-Roſsyanie wſzyſtkich mieſzkańcow Wielkiey Roſsyi nazywaią Mo-

Woiewodztwa Mazowieckiego została pod panowaniem Austryi, á Woiewodztwa Pomorskie, Malborgskie, część Chełmskiego i Xięstwo Warmińskie, ktore składały Jenerał Pruski, zostały przy Domie Brandeburgskim, iak się iuż wyżey powiedziało: cały iednak obwód tey ziemi, ktorą dziś zowią Xięstwem Warszawskiem, zaymuie drobną cząstkę Litwy i Woiewodztwa Krakowskiego: lecz znowu część Podlasia, ktora należała do zaboru Pruskiego, dostała się Rossyi.

Kray ten oddany został pod panowanie Frederyka Augusta, Króla Saskiego,

---

skalami, podobnie iak i Persowie. Widziemy zatem, iż starożytne imie było używane, nietylko przez Polakow, ale nawet przez inne Europeyskie i Azyatyckie ludy. — Politycy Rossyiscy rozumieli, że nadawszy Moskalom nowe imie Rossyan, uchodzić oni będą za narod szlachetnieyszy, i poprą mocniey prawo swych Imperatorow do innych Słowiańskich ludow, które różnią się od Moskalów przez osobne dyalekty tey obszerney mowy, á niemaią z niemi nic wspolnego prócz liturgii, która nie iest w mowie Moskiewskiey napisana. Gdyby iednak zastanowili się nad starożytnością tego na-

z prawem dziedzicznego naſtępſtwa. Napoleon Wielki ſtoſował ſię w tey mierze do życzenia narodu Polſkiego, ktory ieſzcze w roku 1791 wybrał tego Xiążęcia zá ſwego Króla, w ſpoſob zgodny i wyraźny. Wſzelako Xięſtwo Xarſzawſkie nie zoſtało wcielone do Saxonii, lecz ſkłada oſobne ſzczególną konſtytucyą. Dzieli ſię ná ſześć Departamentow, má ſwoy Senat, Ciało prawodawcze i Rząd wykonawczy, który sprawuie Król Saſki, albo w ſwéy oſobie, albo przez Vice-Króla, maiąc ná ten koniec Radę Stanu. Każdy Departament ma oſobnego

---

zwiſka, przekonalıby ſię, iż zamiaſt wſtrętu, powinniby go bardzo poważać, iako prowadzące do odkrycia pierwſzey oyczyzny wſzyſtkich Słowian. Ptolomeuſz zachował nam to ſtarożytne imie w znaczney części południowych Kaukazów, nazywaiąc one Maschici montes, *i znayduiąc w Albanii oſadę* Mosecha, *czy* Moseca, *którey nazwiſko znayduie ſię dotąd, nawet w nowych mappach; ſtarożytne zaś pamiętniki uczą, że rzeka Moſkwa zwała ſię dawniey* Moſocha. *Cóżkolwiek bądź: imie Moſky i Moſkala ieſt bardzo intereſsuiące w Hiſtoryi początkowey wſzyſtkich ſłowian.*

Starostę (Prefekta), i Vice-Starostow (Vice - Prefektów) w każdym Powiecie. Departamenta i ich Powiaty zostały tylko docześnie przez Króla podzielone. Ministrowie nominowani rozpoczeli swe obowiązki; Senat obiął swe urzędowanie; Władza sądownicza ustanowiona; Kodex Napoleona zaprowadzony; skarb został aż do przyszłego Seymu podług urządzeń Pruskich, woysko stanęło w swey konstytucyiney całości; lud odzyskał swe przyrodzone swobody; każdy stał się równym w obliczu prawa. Taki iest stan, taka postać Xięstwa Warszawskiego, o ktorey krocey nie można było mowić.

Gdy przychodzi spoglądać na iego rozległość, ludność, dochody i siłę zbroyną; iest to kray mało bardzo znaczący, tak przez swą niedołężność, iak tem bardziey przez swe jeograficzne położenie. Xięstwo to, oddzielone od Saxonii, otoczone iest na około temi samemi mocarstwami, ktòre całą Polskię zniszczyć potrafiły. Gdy znowu spoglądać nań wypada iako na dzieło Napoleona, zostaiące pod opieką swego stworcy: uyrzemy go tyle mocnem i potężnem, ile iest mocna cała Francya, uważana ze wszystkiemi swemi sprzymierzeńcami. Mały ten kray otrzymał konstytucyą, iaka w nowym polityki układzie wielkim tylko przynale-

ży mocarſtwom. Krolestwa Weſtfalſkie i Bawarſkie w Niemczech, Neapolitańſkie we Włoſzech, nie maią Senatu; a Xięſtwo Warſzawſkie, które potęgą tym Króleſtwom nie wyrównywa, uzyſkało od ſwego Prawodawcy Senat, podobnie iak Króleſtwo Hiſzpańſkie i Włoſkie. Nie będąc zdolne utrzymywać więcey woyſka nad trzydzieści tyſięcy, i to z wielkim dla ſiebie w teraźnieyſzym czaſie uciſkiem; ma na ſwoią obronę zawſze gotową armią Francuzką, która nieuſtannie pilnuie iego bezpieczeńſtwa. Imie żołnierza Polſkiego zaczyna bydź znane w nayodleglejſzych Europy kraiach: trzecią część woyſka tego narodu Napoleon na ſwoy żołd przyiął; Polacy pod iego okiem formuią ſię na dobrych żołnierzy, a nawet maią ſzczęście ſkładać iego ſtraż honorową. Nie ieſtże to zagadka w polityce trudna do rozwiązania? Na cóżby Francya utrzymywała ten kray z tak wielką troſkliwością i o tak wielkim koſztcie, gdyby on nienależał do nowey polityki widokow? na cóżby ſię nim tak pilnie opiekowała, gdyby miał bydź przeznaczony zoſtać w ſwey początkowey drobności, lub powrócić pod iarzmo ſwego przywłaſzczyciela? Wſtrzymaymy ſię z rozwiązaniem tego nayważnieyſzego badania, zaſtanowmy ſię nad

domniemywaniami obcych i naſzych krytykow, abyśmy wprzód wiedzieli, co oni ſądzą o tém niemowlęciu politycznèm.

ROZDZIAŁ II.

Co ſądzą obcy i nasi krytycy o Xięstwie Warſzawskiem?

Kiedy Polacy, ocuceni głoſem Wielkiego Napoleona, z ſkwapliwością poczęli ſię garnąć pod iego zwycięzkie orły, Król Pruſki zagroził im karą śmierci, aby ſię nie ważyli łączyć z woyſkiem Francuzkiem (9); piſma ſtronnicze nazywały ich buntownikami (10), á ſchwytani w potyczkach Polſcy ieńcy, ulegać muſieli tym karom, ná iakie wſkazywał ich uniwerſał tego niedołężnego przeciw przywłaſzczonym poddanym, choć ich więcey ani uratować, ani powściągnąć nie był zdolnym. Poſtępek tak zapamiętały, maluie nayżywiey zaślepienie gabinetu Berlińſkiego, i będzie długo trwałem świadectwem o zaſadach moralnych iego Miniſterium. Gdy znowu Ceſarz Francuzów, pokonawſzy woyſka Roſsyi-

(9) *Dnia 18go Liſtopada* 1806.

(10) *Gazeta Królewiecka i Moſkiewſka.*

Rossyiskie, przystąpił do zawarcia pokoiu; i gdy nadzieie Polakow ograniczył tak szczupłą ziemi częścią, nie powróciwszy nawet właściwego ich imienia: pisma stronnicze, wyśmiewaiąc ich próżne usiłowania i nieograniczone w swym Zbawcy zaufanie, ubolewały w sposob szyderski nad ich zaślepieniem, iż próżno wysiliwszy się na niepodobne podźwignienie swego narodu, muszą teraz ulegać czterem Panuiącym, gdy dawniey trzem ulegać nie chcieli (11); rachuiąc do tey liczby Frederyka Augusta Króla Saskiego, iak gdyby on chciał kiedy splamić swe dobre imie podziałem Polski, albo przychodził do obięcia tego nowego Xiestwa przez zmowę z iey przywłaszczycielami, nie zaś przez wybor narodu i Wielkiego Napoleona.

Zaiste, mnieyby było boleśno, gdyby to szyderskie politowanie odbierać przychodziło od obcych: więcey nierownie ubolewać należy, gdy podobne zdania rozsiewaią sami nawet rodacy, czyli raczey wyrodki Oyczyzny. Nikt wpraw-

6*

---

(11) *Wiestnik Europy na rok 1807. pismo peryodyczne Rossyiskie wydawane w Moskwie.*

dzie nie może mieć zá złe każdemu dobremu Polakowi, gdy orzeźwiony tak wielkiem wſparciem Zwycięzcy przywłaſzczycielow iego oyczyzny, zaſmucił ſie nieco spoglądaiąc ná ſwe nadzieie zawiedzione; i widząc kray, ktory ſam przez ſię żadnym ſpoſobem oſtać nie może, będąc zwłaſzcza położony wśrod tych mocarſtw, które całą Polſkę zniſzczyć potrafiły. Lecz wcale różna ieſt rzecz, bydź dotkniętym boleścią przez patryotyczny ſmutek; á inna rozſiewać złośliwe wieści i nierozſądne zdania, ktore przytępiaią ufność Polakow w iedynym ich zbawcy. Nie trzeba ná to pracowitego w polityce ſzperacza, aby ſię uzbroić przeciw obcym ſzydercom i własnym złych nowin rozſiewaczom, ktorzy chcieliby osłabić w tey nieograniczoney ufności niepewny przyſzłego loſu narod, á przez niebaczne ſzemrania i narzekania, uczynić go nienawiści godnym w oczach rządu i ludu Francuzkiego. Dość ieſt albowiem uważyć, z iakich uſt wychodzą takowe ſzyderſkie mowy, aby ſię przeciw nim mieć ná oſtrożności; dość pomyślić, że iak nie zależało od naſzey zdatności ſtać ſię tém, czem dziś ieſteśmy: tak tém bardziey powinniśmy powierzyć naſze loſy Wielkiemu Napoleonowi, który dał iuż dość iaſno poznać,

że Polſka do wielkich iego układów zaczęła należeć. To nieograniczone zaufanie, powinno bydź pierwſzą cechą, po ktorey poznać teraz można dobrze myślącego Polaka: to powinno utworzyć ducha powſzechnego w całym narodzie, ieżeli ieſteśmy w ſtanie poznać wielkie naſze przeznaczenie, i ieżeli umiemy czuć teraźnieyſze naſze położenie.

Nie mieliśmy ziemi, ktorąby nam wolno było nazywać naſza: dziś mamy ią z rąk Wielkiego Napoleona. A ieżeli widziemy, że ona w takiey rozległości oſtać ſię nie może: czemuż raczey obiecywać ſobie nie mamy, że mądrość iego, bardziey to ieſzcze poymuiąc, przy zręcznych ſpoſobnościach, ſkutecznie loſóm naſzym zaradzi. Zoſtawaliśmy pod anarchią przez dwa wieki, garnęliśmy ſię dobrowolnie do przemocnego wpływu naſzych ſąſiadow przeſzło od ſtu lat, ſzukaliśmy niebacznie ich opieki przeciw nam ſamym, trwoniliśmy zdobyte przez Oyców dzierżawy częściami i powoli, a teraz mamy za złe Zbawicielowi kraiu naſzego, że nas wſzyſtkich razem z tey nie oſwobodził, którą kupiliśmy przez naſzą chciwość, niezgodę i ambicyą. Okażmy wprzod na tey małey części ziemi, że ieſteśmy godni bydź wielkim na-

rodem; ſtaraymy ſię na to zaſłużyć: a dopiero będzie nam wolno dociekać celów Wielkiego tego człowieka i ſądzić o iego całem dziele. Nie my ſami ieſteśmy, do ktorych rozciąga ſię iego troſkliwość: dobro całey Europy dziś na nim zależy; czekaymy więc z cierpliwością naſzéy kolei.

Lecz ieżeli piſma ſtronnicze i złośliwi naſzych ſąſiadow agenci, maluią w ſpoſob ſzyderſki dziſieyſze téy ziemi położenie, ma czém pocieſzyć ſię dobry Polak, czytaiąc z uwagą piſma (12),

---

(12) Tiſons d'Hercule pag: 115 & 116.,,
,, *Polacy, na zawſtydzenie ſwych ſąſiadow okazali światu przykład ſtałości, odwagi, zgody i miłości oyczyzny, ktory Hiſtorya powinna z ukontentowaniem odnieść do potomności. — Kiedy Pruſacy, rozumieli, iż maią niezwyciężone woyſko i naylepſzych Generałow; kiedy wynoſili ſię z tego, iż poſiadaią wſzelkie kunſzta i umieiętności, tudzież guſt w tem wſzyſtkiem, co ieſt piękne, wielkie i doſkonałe: zoſtali pobici i w ſiedmiu dniach rozproſzeni . . . . : w ten czas właśnie Polacy odzyſkali dawną ſwą konſtytucyą, utrzymawſzy z niezachwianą w ſtało-*

ktore dziwią ſię nad niezachwianą niczem ſtałością naſzego narodu. Jeſtże podobny przykład w Hiſtoryi, aby ktory lud zdobył ſię ná równe męztwo i ná tak niezłamaną ufność w ſwéy dobrey ſprawie, ná iakie zdobyli ſię Polacy? Więzieni, karani w ſpoſob okrutny i barbarzyńſki, ſkazywani ná wygnanie, lub odſyłani w odległe puſzcze Syberyi, o-

---

„ *ścią od 1793 iedno zawſze przedſię-*
„ *wzięcie, aby mogli powrócić do licz-*
„ *by narodów. Nienawidzieli oni ſtate-*
„ *cznie ſwych uciemiężycielów i niemi po-*
„ *gardzali. Duch ten opanował wſzyſtkie*
„ *wyżſze klaſsy mieſzkańców i lud po-*
„ *ſpolity. Zaledwie prości żołnierze z*
„ *ich narodu uſłyſzeli, że Napoleon chciał*
„ *powrócić konſtytucyą Polſką; natych-*
„ *miaſt tłumem rzucali woyſka Pruſkie,*
„ *choć w przód oni tylko ſami opierali*
„ *ſię Francuzom pod Jeną.... Bata-*
„ *liony ſtrzelców Polſkich naywięcey do-*
„ *kuczały nieprzyiacielowi. Dzieło przy-*
„ *wrócenia Polſki pogodzi pewnie przy-*
„ *ſzłych naſtępcow z wiekiem naſzym,*
„ *gdy uyrzą, że cnota i duch narodowy*
„ *nie były zupełnie przytłumione za na-*
„ *ſzych czaſów i zachowały ſię w Pol-*
„ *ſce.* “

gołoceni z swych maiątkow przez nayniesprawiedliwsze konfiskaty, a przecież nieustraszeni temi wszystkiemi prześladowania rodzaiami, garneli się pod znaki Francuzkie, aby broniąc dobrey sprawy wielkiego ludu, mogli zasłużyć na litość, którey nie szukali dla siebie, lecz dla swéy nieszczęśliwey Oyczyzny. Któraż iest część na powierzchni kuli ziemskiey, żeby się na niey nie znaydowali rozprószeni z swéy Oyczyzny Polacy? Francya, Włochy, kraie Niemieckie i Austryackie, Hiszpania, Egipt, Syrya, Ameryka nawet, są świadkami ich krwawéy wysługi. Byli między niemi, którzy zasłużywszy na względy Napoleona przez swe osobiste przymioty, potrafili mu zrobić dobre wyobrażenie o całym swym narodzie: tym czasem upadały tyle razy koalicye zmówionych na Francyą mocarstw: nieszczęśliwi Polscy tułacze patrzali ze łzami na zawierane traktaty, w których nie było żadnéy o ich oyczyźnie wzmianki; lecz nietracili raz powziętéy nadziei; i woleli zostać pod znakami mściciela wydziercow ziemi Polskiey, niż wracać pod ich ochydne dla dobrego Polaka panowanie. W téy to małey garstce cnotliwych utrzymała się historya Narodu Polskiego: ich heroiczny upor, ich mężna wytrwałość

w tak szlachetnych przedsięwzięciach, napełnia tę kilkunastoletnią przerwę dzieiów naszych, która rachuiemy od upadku Polski, aż do owego momentu, kiedy idąc w ślady Zwycięzcy, powrócili do oyczyzny. Niecni stronnicy wydzierców ziemi Polskiey! podłe narzędzie zguby iey imienia! nie was to należy pytać o te słodkie uczucia, iakie dać może pierwsze oglądanie ziemi oyczystéy. Spoyrzyicie na naszych rodakow, okrytych sławnemi bliznami: umieią oni cenić dobrodzieystwo iey oglądania, bo ie wysłużyli krwią własną.

Kiedy Napoleon stanął na tey ziemi zubożoney, zniszczoney, i ogołoconey z wszelkich do uzbroienia sposobow; przekonał się on wkrótce, że Polacy nie próżno wzywali iego litości, i że iéy byli godni: zdobywali się oni na ostatnie wysilenia, aby zasłużyli na ratunek Mściciela ich krzywdy. Któryż lud znalazł on w większey nędzy i ucisku? a przecież w tak krótkim czasie ten lud okazał więcey gotowości do wspolney sprawy i przychilności dla żołnierza Francuzkiego, którego nawet mowy nie poymował. Dla téy to wspolney sprawy ginęli Polacy we Włoszech i w Niemczech, nie tylko na placu chwały, ale nawet od zdradniczey nięprzychylnych ręki W

Polſce, każdy Francuz w naylichſzéy rolnika chatce, tyle był bezpieczny, ile w ſwym właſnym domu; a gdziekolwiek ſię obrócił, był pewnym pomocy i obrony. (13) Jeżeli Francuzow odrażać mogła nędza tego ludu, który ich wygodom i korzyściom dość ſtarczyć nie mogł; powinni byli pamiętać, że weſzli do kraiu, który przeſzło od dwóch wiekow upadał pod anarchią, à przeſzło od

---

(13) *Przyiemnie ieſt czytać świadeſtwo odwagi i poświęcenia ſię naſzego poſpolſtwa dla pomocy woyſk Francuzkich. Wypiſzemy tu ieden przykład z dzieła pod tytułem.* Campagne des armées Françaises en Prusse, en Saxe & en Pologne Tit: III p. 169 & 170. „ *Potyczka „ pod Toruniem, mowi piſarz rzeczonego dzieła, naſtręczyła przykład godny „ zaſtanowienia. Wiſła ſzeroka na 400 „ ſązni, nioſła w ten czas wielką mnogość kry: ſtatki, które prowadziły naſzą ſtraż przednią, zatrzymane były „ przez ścinaiące ſię lody, i nie mogły „ poſtępować; z drugiey ſtrony przewoźnicy Polſcy rzucili ſię w przod gradu kul, aby tym ſtatkom ułatwić przeprawę; przewoźnicy zaś Pruſcy chcieli „ ſię temu ſprzeciwić: zaczęła ſię mię-*

ſtu lat niſzczał pod przemocą okrutnych sąſiadów. Nędza nie ieſt hańbą dla nieſzczęśliwych: powinna raczéy wzbudzić politowanie w ſercach tych, których Opatrzność przeznaczyła, aby iéy położyli koniec. Dobry charakter ludu, doſtrzega ſię w iego obyczaiach, w poſtępowaniu ſzczerem i otwartém, w gotowości do wſpolney obrony, w odwadze, męztwie i wytrwałości : a te wſzyſtkie

---

„ dzy niemi kłotnia, a potem bitwa ; „ Polſcy przemożnicy przemogli, potopili przewożnikow Pruſkich, i doprowadzili naſze ſtatki aż do prawego brzegu tey rzeki. Ceſarz wywiadywał ſię „ o nazwiſku tych odważnych ludzi, aby „ byli nadgrodzeni. " Naſi świadkowie tylu podobnych wydarzeń, nie byli pilnemi w ich zbieraniu; pewna iednak, że poſpolſtwo okazało wſzędzie przywiązanie do ſwey oyczyzny i do iey mścicielow, gdziekolwiek znalazło do tego spoſobność, i gdzie nie było przeſtraſzone twardym obeyściem woyſk, oſobliwie ſprzymierzonych. Niechże to świadectwo nauczy tych, którzy ſądzą o naſzem poſpolſtwie, iak o ludziach nie maiących przywiązania do swey oyczyzny, i nie czuiących świętego zapału iey miłości.

przymioty znaleźli zapewne Francuzi w ludu Polskim. Smutną zatém byłoby rzeczą, gdybyśmy sami nie umieli nas cenić, gdy w tak podchlebny sposób oceniły nas pisma bezstronne. Nie możnaby nawet darować, gdyby z nas kto odstręczał społ-braci od téy stateczności w chwalebném i iedynie uratować mogącem zaufaniu: kiedy to stanowi prawdziwą zaletę naszego charakteru przeszło od lat czternastu, i daie naylepsze wyobrażenie o ludu Polskim.

Ale te nagany i pochwały dzisieyszego stanu rzeczy naszych, nie tyle ieszcze zastanawiać nas powinny, ile owe głuche roboty, ktoremi się zatrudniaią nieprzyiaciele imienia naszego. Widzi cała Europa, że tém małem Xięstwem opiekuie się wyraźnie Wielki Napoleon, mimo oycowską troskliwość cnotliwego Frederyka Augusta; zaczem uważać ie musi, nie tylko iak dziedziczną własność Domu Saskiego: ale nadto iak punkt bardzo ważny, od ktorego rozpoczął się iego polityczny na połnocy układ. Pokoy w Tylży zawarty, przekonywa oczewiście, że gabinet Peterzburgski uląkł się tego w polityce karła: gdy pilnie i troskliwie starał się, aby mu nie nadać imienią Polski. Austrya uczuła ważność

przyſzłych ná tėy ziemi wypadkow, gdy uyrzała, że Zdobywca wſzyſtkich kraiow Brandeburgſkiego domu, gotow był przenieść teatr woyny do Litwy: dla czego odważyła ſię przemienić ſwą neutralność ná wyraźną przeciw Francyi woynę: gdyby, ſkłonny zawſze do pokoiu Napoleon, nie uprzedził tych zamyſłow, i nie potrafił oddalić iėy wpływu do traktatu Tylżyckiego. Krol Pruſki ſpogląda w zazdrośnem milczeniu na to nowe Państwo: lecz iego dziſieyſze położenie wymaga zbyt oſtrożnego poſtępowania w polityce, aby ſię okazał nie czułym ná wſzyſtkie około ſiebie zdarzenia, bardziey iednak niż inni iego ſąſiedzi poymuie on ten oſobliwy wypadek; wſzyſcy zaś razem utrzymuią ściſłe między ſobą porozumienie, ażeby otwarty ná połnocy Wulkan, nie pochłonął kiedy ich zdobyczy. Ich ſtronnicy, w nadziei iż ſię kiedyś przydać może niezgoda Polakow, nie zaniedbuią rozſiewać między niemi tak ſzkodliwego kąkolu. Nieśmiałe, lecz złośliwe intrygi, wzmagaią ſię coraz bardziey: iedni drugich ſtaraią ſię oczerniać w umyśle Krola i Ceſarza Francuzow: w tych wmawiaią demokrackie zaſady, w owych nieograniczoną dumę aryſtokracką, w innych niezdatność ſprawowania powierzo-

nych im urzędow, lub ſtronnicze przywiązanie do ſąſiedzkich mocarſtw; a to iedynie dla tego, aby ie przywieść do niechęci i zawziętości, a zatem przygotować materyał niezgody na wſzelki przypadek. Oczerniaiąc ſię nawzaiem, ſzukaią oni zniechęcić narod do iego Zbawcy, osłabić przywiązanie do Krola, i nareſzcie okazać całey Europie, że Polak nie ieſt wart litości, ktorey doznał, że nie ieſt zdatny do posług publicznych, że koniecznie bydź muſi rządzony przez obcych. Wſzyſtkie rozkazy, ktore zaſzły ze ſtrony Ceſarza Francuzow, wſzyſtkie poſtanowienia Krola, wſzyſtkie poſtępki wykonawczego Rządu, służą im za materyały do tych zdradniczych poſzeptow.

Ceſarz Francuzow, mowią oni, zdobywſzy tę część Polſki, ogołocił ią z tak wielkich dobr narodowych, rozdawſzy między ſwych Generałow ich wartość aż do dwudzieſtu milionow Frankow, a drugie dwadzieścia przeznaczywſzy dla zasłużonych Polſkich żołnierzy, aby iednych i drugich do ſiebie przywiązał; nie zważaiąc, iż cały narod muſi na to mieyſce utrzymywać przez uciążliwe podatki trzydzieści tyſięcy woyſka, i całą liſtę cywilną opłacać.— Zoſtawił on w Polſce przeſzło drugie trzydzieści tyſięcy

woyſka Francuzkiego, ktorego wyżywienie cięży ná lud i właſcicielow dobr ziemſkich. — Przez zawziętą nienawiść do rządu Angielſkiego, zatamował wolność handlu. I coż z tego, mowią oni, wyniknąć może dla Polſki, że Anglii nie wolno doſtawiać ſwoich i kolonialnych towarow? kiedy cała Polſka razem wzięta, tém bardziey Xięſtwo Warſzawſkie, nie potrzebuią żadnego wpływu do interefsow morſkich. — Ná co ſię przyda dla Xieſtwa Warſzawſkiego taki Monarcha, ktory ſiedzi w Saxonii, á Marſzałek Francuzki zá niego w Warſzawie rządzi? — Co za potrzeba była dawać nową konſtytucyą Polakom, kiedy oni mieli ſwoią, daleko dogodnieyſzą do ich ſpoſobu myślenia? — Co za korzyść z nadania wolności poſpolſtwu, do ktorey nie było uſpoſobione, ná ktorey ſię nie zna i oney źle użyć może; á przez to ruynować właſcicielow ziemſkich w ich dochodach i goſpodarſtwie rolniczem? — Ná co ſię zdało wprowadzać Kodex Napoleona do tego kraiu, ktory miał ſwoie dawne prawa? i t. d.

Gdyby te zarzuty można było uważać zá powſzechną całego narodu opinią; nie zaſługiwałyby one ná odpowiedź, lecz ná politowanie, ktore ſprawiedliwie przynależałoby ludowi nieznaiącemu ſię ná

ſwych prawdziwych korzyściach, ludowi wzdychaiącemu zá własną zgubą. Lecz ponieważ to są ſztucznie zaſtawiane ſidła dla Polakow, ktorzy z ufnością powierzyli ſwe loſy Wielkiemu Napoleonowi; ktorzy czuią z wdzięcznością, że ich wybawił od śmierci polityczney, i obrał zá narzędzie wielkich ſwych ná połnocy widokow: przeto należy odpowiedzieć ná nie z wielką dokładnością, iakiey wymaga własne Polakow dobro, i godność tak wielkiego przedmiotu; áby tém samem okazać, że te zarzuty, nie tylko nie ſtanowią opinii publiczney między obywatelami tego Xięſtwa, ale nawet przeciwne ſą niezłamaney nadziei i iednemu dążeniu wſzyſtkich Polſkiey ziemi mieſzkańcow, pod czyiemkolwiek bądź panowaniem zoſtaiących. Ale chcąc do przekonania odeprzeć każdy takowy zarzut, trzeba wprzod sobie wyobrazić, ile to bydź może, układ nowey polityki, ktorą Wielki tylu ludow Prawodawca wprowadzić poſtanowił,

ROZDZIAŁ III.

Jakie przyczyny znagliły Wielkiego Napoleona do odmiany polityki w Europie, i do wprowadzenia nowego iéy układu?

Lubo, od pierwszego zaraz momentu swego wstawienia się na teatrze Europy, poymował pewnie Wielki Napoleon wszystkie niedogodności w konaiącey dziś dawney polityce, nie był wszelako porywczym do iey nagłego zniszczenia: długo owszem szanował iey zasady, nim się przekonał, iż dłużey żadnym sposobem nie można było iéy utrzymać. Zawierał on dwa razy pokoy z Austryą i tyleż razy z Rossyą, przyszło nawet było do porozumienia z Anglią na tych samych zasadach: i byłby ie wiernie na daley zachował, gdyby go nie znagliła konieczność niezbędna, aby ten wielki i tak starożytny gmach, na ktorym opierał się los tylu rzadow i ludow, do reszty wywrocił, Od nieiakiego czasu wkradły się do pierwszych Europy gabinetow tak niebezpieczne moralności prawidła, iż złym ich skutkom nie mo-

gło więcey zapobiedz przeſtrzeganie wagi polityczney, owſzem bardziey ie pogorſzało; Nayświetſze opiſy prawa narodow, ſtały ſię odtąd prożnem w polityce wyobrażeniem; śmiano ſię otwarcie z warunkow iakiego bądź traktatu; zawierano przymierza ſporne i odporne, nie na to, żeby ſwych ſprzymierzencow bronić, lecz aby ich uſpić ná łonie zdradniczego bezpieczeńſtwa; zrzekano ſię uroczyście pretenſyi do odſtąpionych dzierżaw lub praw, aby iedne tém ſztuczniey popierać, aby drugie tém zręczniey przywłaſzczyć: wypowiadano woyny dla innych powodow, á dla innych zawierano pokoy: często nawet zapalono woynę przeciw iednym mocarſtwom, aby znienacka napaśdź ná drugie Państwo, i wykonać ná niém wcale obce od zaczętéy woyny zamiary. Nie było ná tem doſyć: kilka naypotężnieyſzych mocerſtw zmowiły ſię wyraźnie ná rozboynicze ſyſtema, aby ſłabſze, lub w nierząd pogrążone Państwa, między ſiebie dzielić. To niebezpieczne syſtema, zapowiadało widocznie, że nayprzod trzy, lub więcey tego gatunku mocarſtw, zaczaſem rozdzielą między ſiebie całą Europę: że potem ieden przełamie siłę innych, z czego powſtać muſi Monarchia powſzechna

ná lą-

ná lądzie: gdy tym czaſem iaka inna, zbogacona łupami wſzyſtkich świata części, przywłaſzczy ſobie panowanie nad morzem i podbiie w niewolę handel całego ſtałego lądu, przepiſuiąc wſzyſtkim ludom prawa, i cenę potrzebnych do konſupcyi rzeczy. W liczbie pierwſzych mocarſtw rachować można było Auſtryą, Rossyą i Prussy; w liczbie drugich Francyą i Anglią.

Auſtrya nie mogąc po dwakroć utrzymać ſię przy Hiſzpanii, á będąc tyle razy poniżoną przez Francyą i Krôla Pruſkiego: ſpadła widocznie z pierwſzego tonu, do iakiego niegdyś przyſzła była zá Karola V. á zatém chwyciła ſię tych drobnych przebiegłości (14), kto-

---

(14) *Wiadomo ieſt, do iakiey potęgi przyſzedł był Karol V. Podchlebſtwo powtarzało mu, że nad iego Państwami nigdy nie zachodziło ſłońce. Czy potrzeba, czy moderacya znagliła go, że ſwe dziedziczne państwa podzielił między Filipa i Ferdynanda; pewna iednak, że od tego czaſu Auſtrya nie mogła powrocić do tey wielkości, którą całey Europie groziła. Po wygaſłey w Hiſzpanii linii Filipa II. Karol VI. młodſzy Syn Leopol-*

rych pierwſze wzory Fryderyk II okazał innym gabinetom. Dom Brandeburgſki mógł bydź uważany, iak ów chciwy lichwiarz który przez wſzyſtkie niego-

---

da, kuſił ſię o koronę Hiſzpańſką, lecz przy niey utrzymać ſię nie mogł. Zoſtawuiąc on Maryą Tereſsę, iedyną córkę, ktorą wydał za Franciſzka I. Xiążecia Lotaryńſkiego, oddalił od ſukceſsyi dwie córki Jozefa I, ſwego ſtarſzego brata; ſankcya pragmatyczna przywiodła o naywiękſze niebezpieczeńſtwa Monarchią Auſtryacką. i pewnieby Marya Tereſsa nie miała odpoczynku w całym ciągu ſwego panowania, gdyby była z Francyą alianſu nie zawarła; wſzelako znalazła potem równie mocnego rywala we Fryderyku II, z którym ſiedmioletnią woynę znaglona była prowadzić. Od tey to woyny gabinet Wiedeńſki upadł zupełnie na ſwem znaczeniu; a dawna owa ortodoxya Auſtryacka tyle zaſługiwała na wiarę, ile rzetelność Berlińſka. Wſzyſtko, co widziemy w hiſtoryi tego Państwa, ieſt nacechowane, albo nie rzetelnością, albo nieuwagą. Podział Polſki nigdyby był nie przyſzedł do ſkutku, gdyby gabinet Wiedeńſki nie złudził Ludwika XV. Jozef II. okazał wielkie przedſięwzięcia, lecz

dziwe zabiegi, przychodził do wielkiego maiątku (15) Rofsya, która wfzyftkie na-

---

w niczem nie okazał dość uwagi. Dzifieyfze panowanie zbliża tę porę dla Auftryi, która fię Francyi nieudała po śmierci Karola VI.

(15) *To porównanie nie ma w fobie nic obraźliwego; oddaie tylko dobrze poftępowanie Domu Brandeburgfkiego, i użyte środki, któremi przychodził do wielkości. Każdy wie: bo hiftorya Króleftwa Prufkiego. ledwie dofzła iednego wieku: że błąd Leopolda Cefarza i nierząd Polfki, dozwoliły Margrabiom Brandeburgfkim rzucić pierwfze fundamenta tey Monarchii, którey znaczenie zaczęło bić w oczy dopiero pod Fryderykiem II, a iuż zafłużyła na politowanie pod Fryderykiem Wilhelmem III. Któż nie pamięta, iakiemi drogami przychodził Fryderyk II do wielkości: fałfzowanie monety, które zawfze ieft zbrodnią kapitalną w partykularnym względzie, było źródłem zbogacenia Monarchii Prufkiey, a znifzczenie Polfki, i innych pogranicznych kraiow. Darować można było rekrutowanie po miaftach Polfkich, kiedy temu nie fprze-*

śladować pragnęła, nieułożywszy sobie w niczém pewnego systema, i niemaiąc

---

ciwiał się nasz Rząd niebaczny; lecz iak nazwać owe gwałtowne chytanie Flisow Polskich, ktore trwało aż do ostatniego naszego upadku; mimo tego, że trzeba było opłacać na komorach Pruskich od każdego Flisa, i mimo tak wielkiey uciążliwości dla tych, ktorzy swoie produkta spławiać musieli do portów Baltyckich. Jak sobie wyobrazić owo nachodzenie woyska Pruskie na Wielko-Polskę, zaraz po siedwioletniey woynie, dla wybierania gospodarzow osiadłych, pod pozorem, że Szląska, Brandeburgii, Pomeranii i Pruss? Ten gwałtowny postępek wykonywany był z naywiększą surogością: officerowie Pruscy rozsądzali sprawy między właścicielami dóbr i zabieranemi ich włościanami; właściciele musieli opłacać w gotowych pieniędzach, wszelkie ich, bądź wymyślone pretensye, które zaraz woyska Pruskie exekwowały. Jak śmiesznie wydaie się, czytaiąc owo usprawiedliwienie Fryderyka II, że on nie dał pierwszey myśli do podziału Polski, i że do tego znaglony został przez swe zbyt delikatne pod ów czas położenie; kiedy nad tem od wstąpienia na tron Stanisława Augusta cią-

dość usposobienia ktore się nabywać musi przez postępek w oświeceniu; dążyła

---

gle pracował, aby Polakow popchnął w te przepaść: rozesłał po całey Polsce szpiegów, którzyby mu opisali dokładnie stan tego kraiu i dyspozycye iego mieszkańcow. On wystawił Katarzynie II, aby od pretensyi za Dyssydentami w żadnym nie odstępowała punkcie, gdyżby to obrażało iey godność; on podniesioncy w Krakowie konfederacyi roku 1768 dał własnych officerow, ktorzy w tey konfederacyi służyli i iey woyska formowali; a gdy Krakow przez kapitulacyą poddał się Generałowi Apraxynowi: kupował potem od niego niewolnikow, których obficie zrekrutowali iego officerowie; tych zaś officerow odwołał, aby w niewolę nie byli zabrani; on przez Generałową Skorzewską utrzymywał korrespondencyą z Generalnością tey konfederacyi, zachęcał do cierpliwości, obiecywał pomoc, gdy właśnie przez Xiążęcia Henryka układał podział Polski w Peterzburgu; on potrafił wciągnąć Xięcia Kaunitza i Jozefa Cesarza do tey roboty, którą się Dom Austryacki wiecznie splamił, a ktora zaczęła podkopywać iego polityczną exystencyą: bo tak niegodziwe systema dzielenia kraiow za-

naoślep ku Monarchii powszechnéy, a razem chciała figurować w Europie przez

---

częło się od téy epoki, a położenie ieograficzne Austayi wystawiało ią na niechęć i zazdrość Francyi, względem którey powiększenie sił tey Monarchii nie mogło bydz nigdy oboiętne: on po ułożeniu tego podziału, wprowadziwszy do Polski swoie woyska, rozesłał tyle fałszywey monety, że nią wszystkie zboża w całey Wielkiey-Polsce gwałtem wykupił, aby odiął sposob, tak konfederatom, iako i woysku przy Krolu pozostałemu, utrzymania się w tey Prowincyi: a gdy potem głod znaglił Obywateli do odkupowania tegoż samego zboża, nie kazał brać od nich pieniędzy, iako złych, które iego agenci nie dawno rozrzucili, i tym sposobem resztę dobrey monety Polskiey wybrał. Ale któżby potrafił wyrachować wszystkie podobne roboty tego ucznia Machiawela! Pewna iest, że takowe postępowanie, lubo było przestępstwem iego własnego dowcipu i szczęścia, posłużyło przecięż do wyniesienia Monarchii Pruskiey; lecz należało, aby Natura zaręczyła dla tey Monarchii podobnych następcow: gdy iednak to bydź nie mogło, systema, zasadzone na nieprawości, prędko

drobne intrygi, ná wzór gabinetu Berlińſkiego, widząc, że powſzechną ſtało ſię modą naśladować we wſzyſtkiem poſtępki ſławnego kommentatora dzieł Machiawela (16). Jéy uſiłowania okazały ſię

---

upaść muſiało: w oczach naſzych wzroſło, w oczach naſzych zniknęło. Nic tu niewſpomniemy o dyplomatychnych robotach tego gabinetu: nic o robotach ieſzcze zuchwalſzych, ale iuż dość niezgrabnych, za Fryderyka Wilhelma II, a tyle fatalnych za panuiącego dziś Krola: bo nie mamy ſkłonnego do krytyki pióra; cokolwiek owſzem powiedzieliśmy, to iedynie dla tego, abyśmy uſprawiedliwili przytoczone podobieńſtwo, i oddaiąc świadectwo prawdzie, przypomnieli wſpołrodakom, do czego ich okropne anarchii ſkutki przywiodły. Roboty Fryderyka II, były iego właſne: roboty zaś naſtępcow iego, wyſtawiaią nam tylko błędy i przeſtępſtwa Miniſteryum Berlinſkiego, lecz nie krzywdzą oſobiſtych przymiotów Panuiącego, który cierpi za cudze przeſtępſtwa.

(16) *Fryderyk II będąc ieſzcze zamknięty w więzieniu przez ſwego oyca, napiſał krytykę na dzieło Machiawela* de Princi-

nayprzód w złączeniu pod iedno berło wielu narodow, ktore dla tego tylko nazwano Rossyiskiemi, iż utrzymywały iednę z ludem Moskiewskim Słowiańską liturgią: choć każdy rożnił się od Moskalow przez osobny dialekt Słowiańskiey mowy (17). Od tego szczęśliwego dla

---

pe, *w którey dał poznać wielki swoy w polityce dowcip: i dowiodł, że nikt nad niego nie był w stanie wykonać to systema, przystosowane zwłaszcza do polityki małego i dopiero wzrastaiącego Państwa.*

(17) *Cudzoziemcy nie są w stanie poiąć rożnicy między mowami, od Słowiańskiey pochodzącemi: wielu z nich rozumie, że w całem Imperium Rossyiskim mowią tylko iedną mową, albo bardzo mało różnemi dyalektami; lecz w tey mierze sami Rossyanie są naylepszemi sędziami. Mimo spory naszych i obcych Grammatykow, mowa Letycka pochodzi niewątpliwie od Słowiańskiey, tak i mową Gruzynów (Georgianów); á przecięż Moskale, którzy nayczyśszą mòwią ruszczyzną, nie rozumieią tych dwóch mów. Mało-Rossyanin więcey się różni od prawdziwego Moskala, niż Hiszpan od Włocha. Dla czego*

niey kroku, postąpiła Róssya do podbiiania wielu narodow, ieszcze w swem oświeceniu niedoyrzałych: á tém samem rozszerzyła swe Państwo, aż po brzegi Oceanu wschodniego. Niezmierna ta ziemia, którą słusznie uważać można iak osobną część świata, przestrasza każdego swą rozległością, kto sobie wyobrazić nie umie iey pustyń, i bardzo drobnéy ludności (18). Należy wszelako przyznać, iż temu ogromnemu Mocarstwu zbywa tylko ná wielkim dowcipie iakiego panuiącego, lub iego Ministra, żeby się stało zdolném grozić, a nawet stanowić o losie Europy. Lecz ná szczęście,

---

nie można dość wydziwić się śmiałości wielu cudzoziemcow, którzy w téy mierze z taką pewnością piszą, iak gdyby, nauczywszy się iednego Rossyiskiego dyalektu, byli w stanie sądzić o wszystkich innych Słowiańskich.

(18) *Nie iest to krytyka na narod i rząd Rossyiski: takowe owszem postrzeżenia świadezą za iego uspoşobieniami do wielkich przedsięwzięć. Naród ten może bydź przyrównany do czerstwego i silnego młodzieńca, który rad iść w zapasy z naymocnieyszemi; byłoby tylko nieodżałowa-*

nie umieiąc korzyftać z fwego położenia, i nie chcąc odłożyć wieku przynaymniey całego na fwą cywilizacyą i zaprowadzenie dobrze przyftosowanego rządu do charakteru tylu ludow; Rofsya zaczęła zbyt nagle odkrywać fwoie zamiary i pofuwać fię w fam prawie środek Europy. Podział Polfki udał fię iey pomyślnie, lecz nie nafycił iey chciwości. Oświadczyła fię ona protektorką wfzyftkich ludów Słowiańfkich i Greckich, pod pozorem dawania opieki ich wyznaniom przeciw barbarzyńfkim Turkom, a w rzeczy samey w celu opanowania całego Państwa Ottomańfkiego;

---

ną fzkodą, gdyby dobre iego wychowanie zaniedbane zoftało, i gdyby przez wczefne zgorfzenia zaciągnął złe nałogi, któreby fię nie dały nigdy wykorzenić. Zeby Roffyanie wyfzli na lud fzanowny; powinniby z większą uwagą zaftanawiać fię nad hiftoryą panowania Michała Fedorowicza i Alexego Michałowicza; a z mnieyfzym entuzyazmem wpatrywać fię w hiftoryą Piotra Alexiewicza, który u nich odnowił wiek Iwana Groźnego, i przez fkrzętne naśladownictwo przefzkodził rozwinąć fię prawdziwie narodowemu dowcipowi i charakterowi.

ftała fię gwarantką Rzefzy Niemieckiey, aby tem zręczniey układać fię mogła z Auftryą i Królem Pruſkim o przyfzłe łupy, pozwalaiąc fwym wfpoł-fprzymierzeńcom miernych zyſkow w Niemczech, iak ich pozwoliła w Polfce; lecz ten nie równy podział wyobrażała ona sobie, iak do czaſu tylko wfpół-dzielącym Mocarftwom pożyczony, bo nikt nad nia nie okazał wyraźnieyfzych do Monarchii Powfzechney ufiłowań. Mocarftwa Europeyſkie same ośmieliły Rossyą do tych olbrzymich krokow, wzywaiąc niebacznie iey przeciw ſobie pomocy, i nieprzewiduiąc, iak niebezpieczną dla ſamych fiebie gotowały przyfzłość. Stało fię przecięż nad ich ſpodziewanie, że Rossya prędko, z dogodnego ich ambicyi Mocarftwa, ftała fię dla nich mocarftwem zbyt groźnem; że gdyby Opatrzność nie dała Francyi Człowieka z tak wielkim dowcipem i tak wielkiemi przed fięwzięciami: ledwieby można wyobrazić sobie, iak daleko Rossya potrafiłaby iuż poftąpić we środek Europy, i z iaką przemocą mogłaby dyktować prawa, nie tylko fąfiadom, ale nawet odległym na południe i na zachod kraiom.

Pod tym względem, rewolucyą Francyi, można uważać iak oſobliwfze dobrodzieyftwo Nieba, dla uratowania całey

Europy od niebezpiecznego napływu barbarzyństwa. Gdyby mówię nie rewolucya rzeczona, tyle w swych skutkach okropna, i tyle dla wszystkich mocarstw straszna: możeby Europa nie doznała dobrodzieystw Napoleona dowcipu, który uleczywszy niebezpieczne konwulsye swego narodu, odmienił razem dawną Europy postać. Gdyby nie ta rewolucya, nie przyszłoby było do nieprzebłaganey zaciętości między Francyą i innemi mocarstwami; á zatém do tych wypadkow, którym się teraz dziwuiemy. Gdyby nie ta rewolucya, lud Francuzki nie przetworzyłby się ná lud zupełnie nowy, i nie usposobiłby się był do dzieł tak wielkich, do iakich go Napoleon doprowadził, á ktore sprawiedliwie nazwać się mogą dziełami Herkulesa. Ta więc niespodziewana w swych wypadkach, i osobliwa w swych skutkach rewolucya, może bydź uważana zá prawdziwe Opatrzności dzieło, bolesne ná pozor i tyle przynoszące ucisku: lecz w samey rzeczy zrzadzaiące nie wyrachowane pożytki dla całey społeczności ludzkiey; było to złe konieczne, z ktorego tak wielkie dobro wyniknąć miało.

Nieszczęścia, coraz bardziey wzmagaiące się po całéy Europie, nie dałyby się tyle czuć we Francyi, gdyby iéy blisko

nie dotykały. Niesprawiedliwość popełniona ná iéy zgubę mocarstwa, mało obchodziła narod tyle zaufany w swoiéy potędze. Francya potrafiła sobie wynadgrodzić tę różnicę w wadze polityczney, przez zabor Niemieckich i Włoskich kraiów; á ná mieysce wymazaney z karty Europy Polski, utworzyła inną Rzeczpospolitą podług poymowanych u siebie rewolucyinych zasad. Lecz gdy długie doświadczenie przekonało, iż wyż rzeczone mocarstwa nie zrażały się tak wielkiém nieszczęściem woyny; gdy chcąc dokonać zamierzoney ná Francyą zemsty, łączyły się bezprzestannie z Anglią, zamknąwszy oczy ná wszystkie niebezpieczeństwa, które tak przemożne morskie mocarstwo gotowało całemu stałemu lądowi; gdy Francya, wysilaiąc się ná tak zacięte z mocarstwami stałego lądu woyny, traciła drogi czas, w którymby mogła przeszkodzić nagłemu wzrostowi Anglii i położyć tamę iéy przemocy, któréy, teraz wszystkie mocarstwa lądowe razem wzięte, całą swą potęgą morską oprzeć się nie mogą: wypadało koniecznie odmienić zamiar tak upartey woyny. Woynę tę, aż do upadku trzeciey koalicyi, wytrzymała Francya iedynie dla ocalenia swéy exystencyi, i dla utrzymania powszechney ná stałym lądzie ró-

wnowagi; lecz gdy ta równowaga nie mogła bydź nigdy gruntownie ustanowioną dla intryg Anglii, która, przez wyższość swey siły morskiey, i przez utrzymanie monopolium handlu w swych ręku, podbiła, że tak powiem, inne mocarstwa pod swoy wpływ przemocny; Napoleon, zostawiwszy te mocarstwa ich zaślepieniu, obalił nareszcie tak dawno szanownego w polityce bałwana, i wprowadził nowy swóy układ, przez ktoryby usposobił Francyą, nie tylko do wyrównania, ale nawet do przewyższenia kiedyś siły Angielskiey, oraz aby zapobiegł prożnym marzeniom Rossyi, i położył koniec drapiestwu trzech gabinetów: Wiedeńskiego, Peterzburgskiego i Berlinskiego; bez czego nigdyby nie było końca woynom na stałym lądzie.— Jeżeli Hollandya, przemieniwszy u siebie dawniey rząd wewnętrzny, nie mogła znaleść spokoyności przeszło przez lat piećdziesiąt: czegoż się nie należało spodziewać Francyi, przeciw którey pierwsze mocarstwa Europy nieprzestaia bydź w zmowie z Anglią? Koalicye, które tyle razy powstaią i giną, podobne są do owey Herkulesa Hydry, którey odcinane głowy natychmiast odrastały. Na nic nie zdało się odcinać poiedyńczo te głowy, należało koniecznie całą tę poczwa-

rę od razu zniszczyć.— Tym to sposobem Francya, zaięta około swego własnego bezpieczeństwa innych rządów całey Europy. Dowcip tak wielki obiął razem wszystkie ich potrzeby. Napoleon zapowiedział w obliczu całey powszechności, że choćby to miało kosztować upadek iednego lub więcey tronów(19) Europa mieć musi przywrocony trwały pokóy: powiedział, i natychmiast wszystkie mocarstwa znalazły się w inney postawie.— Widziemy zatém, że upadek dawney polityki bierze początek z bardzo ważnych powodów, które są: *nayprzód*: aby Francya, w proporcyą wygórowaney potęgi Angielskiey na morzu, stała się tyle możną na lądzie, przez co się rozumie, aby więcey nie znalazło się żadne mocarstwo na stałym lądzie, któreby mogło przeszkadzać Napoleonowi w iego przeciw Anglii zamiarach: bo dziś nie może bydź inney w polityce równowagi, prócz takowey, którą .przywrocić trzeba między Francyą i Anglią: *powtore:* aby mocnieyszym mocarstwóm odiąc wszelką siłę szkodzenia słabszym, i oka-

---

(19) *Obacz* Campagne des Armèes Françaises en Prusse, en Saxe & en Pologne pag. 290 ad p. 292.

zać im próżność wſzyſtkich proiektów, ktòremi ſię dotąd łudziły ich gabinety; *potrzecie:* aby wſzyſtkie Państwa znaglone zoſtały urządzić ſię wewnętrznie ná iednych i tychże ſamych zaſadach prawa politycznego; tudzież, aby wſzyſtkie rόwnie obowiązane były ſzanować nawzaiem prawo narodòw.

ROZ-

ROZDZIAŁ IV.

Jaki zdaie się bydź ten nowey polityki układ, i na iakich gruntuie się zasadach?

Z wyliczonych dopiero powodow, ktore skłoniły W. Napoleona do odmiany dawney polityki, á zaprowadzenia nowego iey układu, okazuie się bardzo iasno: iż potęga, do ktorey podniosł on tak prędko naród Francuzki, ośmieliła go nareszcie, aby wskrzesił na nowo Imperium Zachodnie, które tak daleko rozciągać się musi, iak daleko znayduią się ludy ucywilizowane, godne składać to nowe w polityce ciało i bydź iego członkami. Tym to śmiałym krokiem spodziewał się on przeciąć wszelki wpływ Anglii do interessôw stałego lądu, á razem położyć kiedyś koniec iey przywłaszczeniom i przemocy. Takowy układ wcale nie iest nowy (20); lecz zasady,

8*

(20) *Od powstania Monarchii Rzymskiey iuż trzeci raz widziemy ponowiony układ dzie-*

ná których się zaczyna wprowadzać, są zupełnie nowe: i nie można ich inaczey uważać, tylko iak skutek doyrzałości, do którey doszedł ród ludzki, w naszey przynaymniey części świata.

Nie iest tu więcey mowa o owéy uroioney wadze polityczney, która nigdy utrzymać się nie mogła między potężnemi i słabemi mocarstwami: bo kiedy pierwsze nie chciały przyiąć żadnego hamulca przeciw nieograniczoney ich chciwości; drugie daremnie sobie obiecywały iakiekolwiek bezpieczeństwo przez wspólne związki przeciw mocnieyszym.

---

lenia Europy ná dwa tylko Cesarstwa. Nayprzod: *zá Konstantyna Wiel: który dawne Bysantium obrawszy zá swą stolicę, nazwał ie nowym Rzymem, a kraie przyległe Romanią: miasto rzeczone przez uszanowanie dla niego, wzięło imie Constantynopolis* Powtore:. *za Karola Wielkiego, który upadłe Imperium zachodnie pod napływem ludów połnocnych wskrzesił na nawo, gdy ieszcze utrzymywało się Imperium wschodnie w Konstantynopolu.* Nareszcie: *teraz, gdy Napoleon Wielki przymuszonym został zniszczyć systema dawney polityki, dla przyczyn, o których w texcie mówiemy.*

Układ powſtaiącey teraz polityki zdaie ſię bydź we wſzyſtkiem podobny do układu świata ſłonecznego. Waga polityczna nie może ſię w nim utrzymać, tylko między wielkiemi Imperiami; a takich w całey Europie trudno więcey nad dwa przypuścić, to ieſt: zachodnie i wſchodnie; nie łącząc do tego poſtrzeżeń nad Anglią, ktorey wielkość nie ieſt Europeyſka, i zdaie ſię bydź podobnieyſzą do iakiego nad zwyczaynego fenomenu, ktòrego trwałości wyrachować, ani z pewnością naznaczyć ieſzcze nie można. — Biorąc pod rozbior nowy układ Imperium Zachodniego, widać oczewiście: że Francya uważać ſię muſi, ná wzór ſłońca, centralnem tego układu mocarſtwem, do którego należeć będą inne, iak gdyby planety pierwſzego i drugiego rzędu. Wzaiemne cięzenie i przyciąganie ma utrzymywać te mocarſtwa w porządku i ziednoczeniu; wſzyſtkie zaś muſzą ſię ſtoſować do ſwey centralney ſiły: od niey będą miały udzielną świetność, od niey nadany im zoſtanie ruch i obrot ſtoſowny do ich maſsy i odległości. Napoleon, ten to nowy Herkules (21) przeznaczony od opatrzności,

---

(21) *Niektorzy piſarze porownali iuż Na-*

aby w wieku *dziewiętnastym* odmienił postać polityczną Europy, poskramiaiąc potężne mocarstwa, oddaiąc sprawiedliwość słabszym, karząc przestępne, dźwigaiąc upadłe: zaczął iuż wielkie swe dzieło, które będąc wypadkiem długiego doświadczenia i tworem tak przenikłego dowcipu, musi koniecznie polepszyć byt nieszczęśliwego rodu ludzkiego. Układ iego daleki iest od wszelkich uwiedzeń i romansow politycznych, które zapalona imaginacya wystawiała narodóm za podobne w proiektach, a które w samym skutku ściągnęły niewyrachowane nieszczęśliwości na ludy i ich rządy.

---

polsona z Karolem Wielkim: Juliuszem Cezarem; Alexandrem Macedońskim, i z innemi zdobywcami. Zapewne on posiada ich przymioty, dobrze iednak rozważona historya iego życia dowodzi, że nie szuka bydź kopiią dawnych bohatyoow: staie się owszem oryginalnym wzorem dla teraźnieyszych i przyszłych pokoleń. Jeżeli więc go przyrownywamy do Herkulesa, tedy iedynie dla tego, że Napoleon, dzieie naystarożytnieyszego rycerza, ktore odległość tylu wiekow zamieniła w baykę, lub w allegoryą, swym przykładem okazał, bydź podobnemi do prawdy. Wiel-

Nie przypuſzcza on inney formy rządu, tylko monarchiczną, lecz umiarkowaną przez konſtytucyą, opartą ná zaſadach upewniaiących przyrodzone ſwobody człowieka. Sama iednoſtayność w prawidłach, ná których polegać muſi rząd każdego Państwa, przyłozy ſię niemało do ſpokoyności wewnętrzney wſzyſtkich; á iednakowa wſzędzie konſtytucya zapewni, prawie pod iedną miara, ſwobody oſobiſte kazdego ziemi mieſzkańca: ieden lud nie będzie zazdrościł drugiemu lepſzego bytu, wſzyſcy będą ſobie równemi pod panowaniem prawa: prócz

---

kość Napoleona nie zaſadza ſię na ſamych zwycięztwach; bobyśmy obok niego położyć mogli, nie tylko zwyż wyliczonych rycerzow, ktorych Europa wydała, ale nawet Gengishana, Tamerlana i im podobnych; lecz, że wynioſłſzy ſię na niepokonanego zwycięzcę, poſkramia potężne mocarſtwa, wraca niepodległość ſłabſzym, dźwiga upadłe narody, karze przeſtępne rządy, wybacza zwiedzionym, lub obłąkanym, robi ſię pośrednikiem między rządami i ludami, zabezpiecza swobody człowieka, bez oſłabienia ſiły władzy wykonawczey: zgoła ieſt to Prawodawca dzizieyſzych i odległych pokoleń.

zaś takiey równości, nie ma inney w całey naturze, któreyby człowiek mógł sobie rozsądnie życzyć i one posiadać. Od tych zaczynaiąc prawideł, przypuszcza nowy Prawodawca Monarchie wielkie i Monarchie małe, pierwsze zostawuiąc samym sobie, drugie łącząc razem w pewne związki, czyli Rzeczpospolite, iednym federacyi spoione węzłem. Z pierwszemi zachowuie on przyiaźń, przestaiac na takim politycznym i woyskowym wpływie, iaki mu zapewniaią konstytucyine opisy: drugie przyimuie pod swą bliższą opiekę. Przykład pierwszy możemy sobie wystawić na Hiszpanii; przykład drugi widziemy iuż na narodzie Niemieckim. W takowym układzie, mocarstwą monarchiczne, samym sobie zostawione, należy uważać iak planety pierwszego rzędu: mocarstwa monarchiczne federacyine, iak planety drugiego rzędu. Uważaiąc atoli że mocarstwa do Francyi zbliżone, są nierównie szczupleysze w swych granicach od tych, które swém położeniem od niey się oddalaią, należałoby wnosić, iż w miarę ich odległości od swego politycznego centrum, muszą one bydź daleko większe, właśnie iak widziemy w układzie słonecznym; lecz takowym wielkim massom nie daie Napoleon owych to planet po-

litycznych drugiego rzędu, w czém przezorność iego na sprawiedliwe zasługuie uwielbienie: bo układ polityczny, przyrownany do układu świata, wystawia nam zbyt słabe podobieństwo dzieła człowieka do dzieła Stwórcy: á zatém dzieło polityki, w które wchodzą passye i narowy ludzkie, nie może iść w porownanie z dziełem Wszechmocności, którem władaią prawa fizyczne nieodmienne i konieczne.

Jak daleko rozciągać się ma ten polityczny układ na powierzchni Europy? lub czy się rosciągnie nawet do dalszych części dawnego świata? okażą to przyszłe wypadki; domyślać się iednak wolno, iż Napoleon, szukaiąc iedynie dobra Francyi i ludow, które złączą się z Imperium Zachodniem, określi dzieło swoie dobrze zrozumianą potrzebą: wreszcie wystawi go za wzor dla innych Imperiów. Należałoby nawet mniemać, że ta wielka oświeconych ludów Rzeczpospolita, maiąca się utworzyć pod naczelnictwem Cesarza Francuzów, będzie miała zá granicę morze od południa, zachodu i północy: na wschod zaś tam się kończyć musi, gdzie ten Bohatér i Prawodawca ludów ucywilizowanych położy iéy koniec: odkąd mówię zacznie się Imperium Rossyiskie, czyli wschodnie, ktore dla swéy

rozległości i dla różnicy w oświeceniu i obyczaiach, nie może iuż należeć do tey wielkiey familii Europy, i składać musi osobną społeczność, albo raczey oddzielny polityczny układ, trzymaiący środek między Europą i Azyą, iako rozciągaiące się na powierzchni tych obu części świata.

Pewnie Napoleon do tego związku przyłączy ieszcze iakie osady na brzegach Azyi i Afryki, iak są przyłączone osady tylu Państw w Ameryce; lecz przyłączenie takowe nieprzerwie naturalnego porządku w podziale części świata: będą to kolonie należące do swych metropolii, utrzymuiące tylko związki handlowe między Europą i tamteyszemi narodami, dalekie od zdobywania kraiów i uciemiężenia ludów, którym opatrzność na inney ziemi żyć przeznaczyła. Odnowiciel szczęścia Europy, który chce zabezpieczyć iey spokoyność, położy pewnie tamę chciwości innych mocarstw. Niech Europeyczyk używa dobrodzieystw natury zgromadzonych pracą nayodległeyszych ludow; lecz niech przestanie zdobywać ich ziemi, niech sobie nie przywłaszcza przez gwałt i ucisk ich rąk zarobku. Bo ieżeli smutne doświadczenie przekonało iuż Europę, iak iest potrzebna powszechna w handlu wolność; znać

równie muſi, iak świątobliwie zachowana bydź powinna ſwoboda tych ludow, które zbogacaią przemyſł naſzych kupcow, i przykładaią ſię ſwym potem do pomnożenia naſzych roſkoſzy. Dla czego ſpodziewać ſię można, że uſtanowiciel nowéy polityki w Europie, nie tylko ſam nie będzie zdobywcą innych części świata; ale nadto przez ſkuteczne środki zapobieży temu, aby Europeyſkie narody nie dopuſzczały ſię podobney nieſprawiedliwości; aby te, które ſię iey dawniey dopuściły, zrzekły ſię nieprawey zdobyczy; aby owſzem Azya, ta nayſtarożytnieyſzą rodu ludzkiego kolebka, powſtała na nowo z ſwych popiołow; aby Perſya wróciła do ſwéy świetności, aby Indye wſchodnie oſwobodzone zoſtały od rozboiow Europeyſkich; aby Syrya i Egipt zaczęły na nowo emulować z kupieckiemi i uczonemi ludźmi Europy. Cierpi nayoboiętnieyſze serce, ſpoglądaiąc na dziſieyſzy ſtan Afryki i Ameryki. Napoleon gotuie zapewne dla obu tych części świata dobro rzetelne, zbliżaiąc dla nich oświecenie i ſwobody.

Ale wroćmy ſię iuż do naſzego przedmiotu i zoſtawmy na ſtronie te łudzące myśli, ktore nas zatrudniaią powſzechnem rodu ludzkiego ſzczęściem. — Przedſiewzięcia Napoleona ſą wielkie,

iest on przecież śmiertelny człowiek; może sobie wiele zamierzyć, nie wykona iednak więcey nad to, co mu iego przeznaczenie pozwoli: a bliższym dla niego przedmiotem iest wielkość Francyi i szczęście Europy, ktorego trudno znaleść w nieograniczonych zdobyczach i proiektach. Przypatrzmy się więc bliżey, iakie są w tym iedynie względzie iego zamiary.

Cesarstwo Francuzkie samo sobie położyło takie granice, iak daleko rozciągała się owa ziemia, ktorą ludy Gallii posiadały. Na zachod graniczy z Hiszpanią, będąc od natury przedzielone gorami Pireneyskiemi; od południa i połnocy oblane iest morzem; na wschod ma za granicę Ren, Hollandyą, i Krolestwo Włoskie, ktore, iak dotąd, iest prawdziwą Gallią Przed-Alpeyską. Zwracaiąc uwagę na granice zachodnie: widziemy, że Hiszpania stała się Królestwem panuiącego we Francyi Domu, i weszła w konstytucyine przymierze z Cesarstwem Francuzkim; i lubo przyięty przez Juntę układ dał powod do woyny domowey i obcey w tym spokoynym dotąd kraiu, nic to wszelako nie psuie raz zrobioney umowy między narodem Hiszpańskim i Francyą: Hiszpani zwiedzeni poszeptami

gabinetu Londyńskiego, ucierpią wprawdzie, a ich przykład dowiedzie, że nie masz łokcia ziemi w Europie, ktoreyby Anglia nie wystawiła na nieszczęście zaburzeń wewnętrznych i zewnętrznych. Stan teraźnieyszy Europy zdaie się bydź pewnym gatunkiem oczyszczenia i przetworzenia moralnego wszystkich narodow i rządow. Jest to pierwszy wzor pod iakiemi warunkami zaczyna się tworzyć Imperium Zachodnie; trudno nawet wątpić, żeby Portugalia nie stała się teraz Prowincyą Hiszpanii, lub żeby nie była oddana w possessyą ktoremu z Xiąząt Francuzkich. Przenosząc znowu uwagę na wschod: widziemy podobnie, że Hollandya stała się własnością iednego z Xiążąt tegoż samego domu i pod temiż samemi warunkami: że Germania, zrobiwszy Reński związek, wybrała Napoleona za swego Protektora: w czem mamy drugi wzor łączenia się mocarstw federacyinych do Imperium Zachodniego. A zatem to Imperium rozciągnęło się iuż od brzegow Oceanu aż za Wisłę. Cały połwysep Włoski składa się dziś albo z prowincyi do cesarstwa Francuzkiego należących, albo z Krolestwa Włoskiego, ktore koniecznie posiadane bydź musi przez Cesa-

Cesarza Francuzow (22): albo z Krolestwa Neapolitańskiego, ktore rownie iest funduszem przeznaczonym dla iednego z Xiążąt Francuskich, a z czasem może bydź złączone z koroną Włoską. A że Krolestwo Włoskie posiada całą Dalmacyą; przeto Imperium Zachodnie, nie tylko obeymuie na południu cały połwysep Włoski, ale nawet rozciąga się po wszystkich brzegach morza Adryatyckiego, i zbliżyło się iuż do granic Państwa Ottomańskiego i Austryackiego, albo co na iedno wychodzi, graniczy z prawdziwą Grecyą i niektoremi ludami Słowiańskiemi, pod panowaniem Porty lub Au-

---

(22) *Kto się dobrze rozpatrzy w zamiarach Karola Wielkiego, ten musi przyznać nieoboiętną iego w tem pomyłkę, że Królestwo Italskie poddał pod osobne panowanie. Ta korona razem z Francuzką, musi bydź koniecznie na iedney głowie, ieżeli dzieło teraz wznoszące się przeznaczone iest na trwałość przez długie wieki. Póki Cesarz Francuzow będzie razem Krolem Italow i Protektorem Germanow, póty nikt nie zdoła odmienić tego nowego układu: lecz iak tylko rozdzieliłyby się te trzy nayważnieysze punkta: robota dzisieysza wyszłaby na robo-*

ſtryi zoſtaiącemi. Zaczem Imperium Zachodnie graniczy teraz z Portą Ottomańſką, Auſtryą, Roſsyą i Kroleſtwem Pruſkiem. — Tym ſpoſobem wyobraziwſzy ſobie granice tego nowo wſkrzeſzonego Jmperium, wſtrzymaymy ſię z naſzemi wnioſkami o iego przyſzłey rozległości, á zwroćmy uwagę ná węwnętrzne iego urządzenie.

Każdego to zaſtanowić powinno, że zaſzła dotąd w Europie odmiana, opiera ſię ná zaſadach wſzyſtkim innym zdobywcom przeciwnych. Tamci podbiiali rownie kraie, lecz wſzyſtkie garneli ra-

---

tę Karola Wielkiego. Dla czego wnoſić należy, iż wſzyſtkie inne w całey Europie układy ſtoſować ſię muſzą do utrzymania iedności tey troycy polityczney; á zatem ſama potrzeba trwałości i doſkonałości wprowadzonego dzieła, da doſtrzedz, co powinno naſtępować w dalſzym Europy urządzeniu. Jeżeli Włochy i Niemcy ſą nieoboiętną zaſłoną dla Francyi; przeto cokoliwiek ieſt potrzebne do ubezpieczenia Italii i Germanii, tudzież do utrzymania tych dwoch narodow w wiecznym związku z Francyą, muſi koniecznie należeć do układu nowo powſtaiącego Imperium.

zem pod iedno berło. Każda dawna Monarchia, czyli przez barbarzyńcow, czy przez ludy oświecone podnieśiona, nie miała innego w zdobyczach celu, tylko przyłączanie zawoiowanych kraiow pod panowanie iednego Krola. Taki mamy przykład ná Monarchii Pruſkiey, gdzie wſzyſtkie zdobyte kraie podzielone zoſtały ná Satrapie, i oddane pod rząd wybieranym przez Krola Satrapom, ktorych on odmienił podług ſwego upodobania: takież ſame zaſady przyięte były od Sułtanow Tureckich, ktorzy ſwe prowincye dzielili ná Baſzoſtwa: takie nareſzcie od Imperatorow Roſsyiſkich, ktorzy kraie ſwoie podzielili ná oſobne Gubernie. Nic tu nie wſpomnę o Monarchii Rzymſkiey, tém bardziey o zdobyczach Alexandra, ktòre zbyt krotko trwały, opieraiąc ſię ná tych ſamych zaſadach. Lecz Napoleon nie poſzedł zá tym ludow barbarzyńſkich i ucywilizowanych przykładem; iego polityka nie ieſt naśladownicza. Ochronił on Francyą od niebezpieczeńſtwa upadku; zoſtawiwſzy ią w ſwych konſtytucyinych obrębach, á razem ſtarał ſię zachować każdy narod przy iego właściwości ſzczegolney: ziednoczył śiły wſzyſtkich ná wſpolna obronę dla utrzymania tego nowego polityki układu: lecz każdemu zoſtawił iego właſnego Krola,

każdemu w szczegolności nadał osobną konstytucyą: tak dalece, że podług iego układu nie masz wielkiego i małego Państwa, ktoreby nie miało swego dziedzicznego Krola; nie masz Krolestwa, ktoreby nie miało swey konstytucyi. Ważną zatém, á razem bardzo ciekawą iest rzeczą, poznać ten układ w szczegolnych iego częściach, aby tém pewniey można było sądzić o iego całości.

Biorąc pod szczegolną uwagę wszystkie Państwa, tak te, ktore się iuż znayduią w konstytucyinym związku z Francyą, iak i te, ktore złączone razem przez Federacyą, poddały się pod protekcyą Cesarza Francuzow; uyrzemy *nayprzód:* że ich konstytucye opieraią się na iednych i tychże samych zasadach; lub tak się zbliżaią do siebie, iż nareszcie przyiść musi do tego, że wszystkie iednakiemu ulegnąć muszą rządowi i pod iednemi znaydą się prawami: *powtore*: że między mocarstwami z Francyą ziednoczonemi przez związki konstytucyine, á temi, ktore dla utrzymania swey Federacyi osądziły za rzecz potrzebną poddać się pod protekcyą Cesarza Francuzow, tak mała zachodzi rożnica, iż drugie nie maią prawie nic do zazdroszczenia pierwszym.

Przedsiębiorąc Napoleon to wielkie

dzieło, wziął sobie za pierwsze prawidło nic nie psuć, lecz ile możności wszystko naprawiać; nic nie odmieniać, chyba z niezbędney potrzeby, lecz wszystko, ile się da, udoskonalać i do iednego przyprowadzać układu. Wielki iego dowcip, nie tylko był zdolny tworzyć, ale nawet nie miał wstrętu przyswoić każdą pożyteczną myśl, czyli ią znalazł w dawnych ustanowieniach, czy w nowych poprawach. Czuł on wielki pożytek dla społeczności ucywilizowanych z zaprowadzenia po całey Europie nauki Chrześciańskiey. Ewangelią wyobrażał sobie iak Kodex, ktory naydzielniey pilnuie sumnienia każdego w szczegolności człowieka, i tam ieszcze skutecznie rozkazywać może, gdzie iuż żadna zwierzchność nie zdoła czuwać nad sprawami ludzkiemi. Potrzeba tego nayłagodnieyszego prawa wystawiała się w iego rozumie, nie tylko przez zaciągnięte od wczesney młodości nałogi, bo był wychowany w religii Katolickiey; ale nadto przez wielkie uwagi, ktoremi przeięty został, wyniosłszy się na prawodawcę narodu Francuzkiego i tylu innych Europy ludow. Poymował on dobrze, iż wolność każdego w szczegolności człowieka, i spokoyność każdey familii, nie

może

może się obeyść bez praw moralnych, ktore religią zowiemy (23). Prawa cywilne i kryminalne przeſtrzegaią obowiązków ſpołecznych między człowiekiem, między iedną i drugą familią; lecz

---

(23) *Czy ſobie kto wyobrazi religią, iak nayſtarożytnieyſze prawodawſtwo moranlne, ktore podała Filozofia przez mędrcow nam teraz nieznanych, czy iak obiawienie Nieba: w iednem i drugiem wyobrażeniu nie może iey odmowić naywyżſzego uſzanowania. Obiawienie i rozum muſzą mieć iednego autora; uſtawy, z ktorych wypływaią przyrodzone potrzeby, ſiły, należytości i powinności człowieka, ſą dziełem rąk tworczych; a ponieważ przyczyna wszech rzeczy nie może bydź ſama z ſobą w ſprzeczce: przeto nie mogłaby nic drogami nadprzyrodzonemi obawiać, coby ſię ſprzeciwiało uſtawom przyrodzonym. Takowe więc ſzperania ſą prożne: nigdy one nie pomogły ſpokoyności człowieka, zawſze owſzem pomnażały iego biedę. Oby Filozofowie ſtarali ſię zbliżać ſzczęście rodu ludzkiego, a chronili ſię drażnić tak delikatne namiętności, które tyle razy zbroczyły ziemię krwią niewinną! Rozum ludzki nie obeydzie ſię*

9*

chcąc ubezpieczyć wolność indywidualną, muszą one zatrzymać się przed domem każdego, i nieprzechodzić za prog iego mieszkania. Pilny dozor policyi zdolny iest wyśledzić nayskrytsze zmo-

---

nigdy bez wiary; nie tylko dla tego, że wszyscy Filozofami bydź nie mogą, ale nawet, że co Filozofia uzna za koniecznie potrzebne w moralności, wymaga tak delikatnego szperania, iż dla przekonywanego tyle trzeba dowcipu i pracy, aby ie obiął, ile dla przekonywaiącego, ktory do takowey prawdy doszedł. Temi drogami rozszerzaią się między nami prawdy matematyczne i fizyczne. Czyż każdy, kto używa nayprostszych dobrodzieystw kalendarza iest w stanie poiąć wiele kosztowało pracy Astronomaw, aby to proste dzieło do użytku społeczności przystosowali? Coż mowić o prawdach moralnych, które przeszły przez tyle błędów, i ulegly tylu reformom! A przecież gdy nam nie trudno wierzyć Astronomom: za cóż mamy mieć tyle wstrętu wierzyć owym Prawodawcom moralności, którzy pracowali nad uszczęśliwieniem społeczności ludzkich. Przypomnijmy sobie, na co wyszła Francya za naszych czasow, wdawszy się w podobne badania?

wy i poftępki między ludźmi: lecz ieżeli te nie fzkodzą społeczności i rządowi uftanowionemu, zachowane bydź muszą w naywiękfzym fekrecie; a choćby były z innego względu naganne i fzkodliwe: nie można ich czafem powściągnąć przez władzę cywilną, ieżeli ta nie chce fama zdradzać środkow przedfięwziętych dla upewnienia publicznego bezpieczeńftwa: lub ieżeli rządzący nie ma myśli ftać fię tyranem, i karać, iak niegdyś Tyberyufz, za fny, lub mowy lekkomyślne. Wfzyftkie zatem fpofoby dla uratowania człowieka od poftępkow fzkodzących iego właſney ofobie; dla odciągnienia go od nałogów, w które popaść może z niewygodą całey społeczności; i dla oddalenia tylu fzkodliwych myśli, w ktorych wylegaią fię wielorakie fprawy ludzkie, prowadzące zá czafem do otwartych zbrodni: całe zgoła moralne położenie każdego człowieka, musi zoftawać pod ftrażą iego fumnienia, dla ktorego nie mafz innego prawodawftwa prócz religii. Dodaymy do tego ważne pociechy, ktore w tylu przeciwnościach życia przynosi to święte prawo, ofobliwie dla ludzi umieraiacych znać i cenić iego wielkie pożytki: a przekonamy fię, iż każdy prawodawcą musi go ocalić,

muſi mu dawać wſparcie i opiekę przeciw niedobrze ſtrawionym uroieniom tych wſzyſtkich, którzyby go z iakich kolwiek względow naruſzyć uſiłowali. Dla tego też widziemy, że Napoleon, iak tylko ſtanął ná czele rządu wykonawczego we Francyi, ſtarał ſię zaraz przywrocić religią katolicką, ogłoſił ią zá naukę, zá którą idzie większa liczka ludu Francuzkiego: á przez to położył koniec woynie domowey, zapobiegł tak wielkim przelewom krwi niewinney, i wſzelkim innym prześladowaniom, ná ktore wyſtawił ſię naród, tyle z innych względow łagodny i ſłodki. We Włoſzech i Hiſzpanii uznał ią zá religią powſzechną całego ludu, bo tam nie zaſzły żadne w tey nauce poroźnienia.

Ocaliwſzy Napoleon religią Katolicką, chciał razem zachować pierwiaſtkową iey czyſtość i proſtość. Powrocił Papieżowi iego doſtoyność i ſtolicę; lecz przez ułożony konkordat zapobiegł ná przyſzłość wielkim nadużyciom tak delikatney władzy, rozciągaiącey ſię do moralnych ſumienia obowiązkow. Uchylonych dawniey zgromadzeń zakonnych nie powrócił, nie przez żadną nienawiść, bo niektore takowe zgromadzenia ſam ná gorach Alpeyſkich zaprowadził: lecz z przekonania, iż zakony, ieżeli kiedy mogły

bydź pożyteczne w dawnem nieoświeceniu ludow, przeſtały one bydź tyle potrzebne w teraźnieyſzem rzeczy położeniu, á ſtały ſię bardzo uciążliwe nawet, przez ich niezmierną mnogość. Wſzyſtkie uſtanowienia dla wſparcia cierpiącey ludzkości i dla oświecenia ludu, zachował, lub dawniey uchylone nazad przywrocił: powſtały pod iego opieką ſzpitale i ſzkoły wſzelkiego rodzaiu; edukacyą duchowieńſtwa powierzono Biſkupom, Swiątynie ná nowo otworzono i z ich gruzow podźwigniono: aby zaś tak święté i pożyteczne uſtanowienie nie zoſtało napotem bez należytey opieki, lub żeby przez niedozor władzy przyzwoitey nie dopuſzczało ſię ſzkodliwego ſpołeczności nadużycia; poſtanowił na ten koniec Miniſtra religii, któryby czuwał nad wſzyſtkiemi przedmiotami, maiącemi z niem bliżſzy związek.

Gdyby ludzie nieróżnili ſię w opiniach względem nauki, na ktorey gruntuie ſię wyznanie ich wiary, byłoby ná tem doſyć co Napoleon poſtanowił dla religii Katolickiey; lecz gdy nieſzczęśliwym ſpoſobem ta nauka podzieliła ſię ná wielorakie domniemywania; gdy te, popierane z zaciętością, wyſzły zá czaſem ná oſobne sekty; gdy ludzie, nie mogąc ſię przekonać, prześladowali ſię nawza-

iem od tylu wieków, maiąc każdy swe przekonanie za dobrę: nie wypadało w tak delikatnem Europy położeniu nic pożytecznieyszego, iak zostawiwszy każdego przy swey opinii, upewnić dla wszystkich pokoy; á zachowuiąc ich przy wolności sumienia co do nauki, obowiązać razem do spokoyności i posłuszeństwa władzom cywilnym nad soba postanowionym. Ná szczęście, ta zasada przyiętą iuż była od wielu rządów, z którą oswoili się nawet Katolicy, á o iey ważnéy potrzebie przekonała ich zupełnie rewolucya Francuzka, która z niewypowiedzianem okrucieństwem powstała ná wszystkich wyznawaiących religią Katolicką. Zaczém Napoleon chciał mieć zá punkt naypotrzebnieyszy każdéy dobrey konstytucyi, aby wszystkie wyznania były zachowane przy zupełney wolności co do nauki i obrządku, tudzież, aby poddane zostały pod opiekę Ministra religii; á to na ten koniec, żeby, używaiąc w spokoyności pozwolonego sobie prawa, nie nadużywały iego dobrodzieystwa. Ta uchwała konstytucyina służy dla Francyi, dla kraiow Niemieckich i dla Xięstwa Warszawskiego; á na niey zyskała bardzo wiele religia Katolicka, osobliwie w niektorych kraiach Niemieckich, gdzie iey publiczne wyznanie wy-

rażnemi zabronione było prawami (24)
Przywróciwszy Napoleon zupełny pokoy wszystkim narodom w punkcie naydelikatnieyszym sumienia, krórego nie można naruszać bez zepsucia wszystkich moralności zasad, zwłaszcza gdy tyle tylko można bydź pewnym postępkow moralnych człowieka, ile on wiernie idzie za głosem własnego sumienia; obrócił on całą uwagę na prawa przyrodzone człowieka, aby ie nienaruszone zostawił pod opieką konstytucyi rządowey. W niektórych kraiach prawa te znieważone zostały przez ustawy feudalne: w innych utrzymała się ieszcze niewola legalna, w częśći lub w całości. Napoleon iednym wyrokiem skruszył pęta tey niewoli, tak długo szanowaney przez uprzedzenie pierwszych i przez nieoświecenie drugich: upadły prawa feudalne między stanami, upadła niewola ludów. Podług konstytucyi, które we wszystkich Pań-

(24) *W Saxonii panuiący Elcktor, przyiąwszy wiarę katolicką, nie mogł publicznych iey obrządkow wprowadzić, dopiero traktat Poznański upoważnił dzisieyszego Krola, że kazał zawiesić dzwony w Kościele katolickim, które ieszcze za Augusta III. iego dziada ulane były.*

ſtwach powſtawać zaczynaią, wſzyſcy ludzie odzyſkali wolność oſobiſtą, wſzyſcy ſtali ſie równemi przed oblicznością prawa, dla wſzyſtkich ſame tylko talenta i zdatność są iedyną drogą do urzędow i poſług publicznych iakiegokolwiek bądź gatunku i ſtopnia.

Zapewniwſzy te dwa nayiſtotnieyſze punkta każdey ſpołeczności ludzkiey, przekonał ſię Napoleon, iż przyſtało ocalić dawne prerogatywy, ktore zaſługa Oycow przenoſi do ich potomſtwa. Żaden wprawdzie człowiek nie ma prawa wynoſić ſię nad innych wſpół-obywatelów, równie zdatnych do uſług publicznych; zdaie ſię iednak bydź rzeczą przyzwoitą, aby pamiątka wielkich cnot i niepoſpolitych zaſług ziednywała ſzacunek dla potomkow ludzi prawdziwie wielkich, ieżeli ſławy ich złemi poſtępkami nie ſplamili, ieżeli przykład oycow ſtał ſię dla dalſzych pokoleń zachęceniem do dzieł cnotlimych i pożytecznych. Ta zaſada w prawie politycznem ieſt bardzo dawna, i wypływa z uczucia wdzieczności: zapewne ona dała powod ſtarożytnym narodom do uboſtwienia ludzi śmiertelnych przez pamięć na ich wielkie czyny i dobrodzieyſtwa ſpołeczności wyrządzone. Dla tego też nowy Prawodawca zachował nienaruſzone ſzlachectwo w kra-

iach, w których go znalezł, i podniosł ná nowo tam, gdzie go rewolucyine ustawy zniosły; lecz, czuiąc wielki pożytek tego starożytnego ustanowienia, zapobiegł razem wszelkim iego nadużyciom, przywrociwszy wolność indywidualną każdego człowieka i iego rowność w obliczu prawa.

Nie zostawało iuż więcey dla uszczęśliwienia ludow, iak żeby akt konstytucyiny wprowadził dla nich władzę opiekuńską, którаby winna była przestrzegać całości tych swobod: á pilnuiąc ścisłego wykonania wszystkich praw, czuwała nad bezpieczeństwem wewnętrznem i zewnętrznem całey społeczności. Téy władzy nie mogł Napoleon powierzyć tylko iednemu: bo gdzie iest wielu rządzących, tam albo nikt nie rządzi, albo ieden, lub kilku, przywłaszczą sobie tak delikatną władzę. Gdy iednak doświadczenie nieraz iuż przekonało, iż władza powierzona iednemu, wkrotce przemienić się może ná despotyzm, á powierzona wielu, ná oligarchią lub demokracyą: wszystkie zaś takowe społeczności stany są prawdziwym stanem anarchii: przezorny Prawodawca i pragnący rzetelnego dobra ludów, starał się tym smutnym wypadkom zapobiedz przez wprowadzoną wagę między częściami, z

ktorych się składać musi społeczność rządna. Powierzywszy iedney osobie władzę opiekuńską, przydał dla bezpieczeństwa ludu dwie osobne magistratury: Senat, aby przestrzegał nienaruszoney całości aktu konstytucyinego; ciało prawodawcze, aby stanowiło prawa i uchwalało podatki, á tym sposobem zapobiegał wszelkiemu nadużyciu władz í mogącey stąd kiedyś wylęgnąć się anarchii. Senatowi, oddawszy pod dozor ustawę konstytucyiną, powierzył iego troskliwości całość i wydoskonalenie prawa politycznego; bo żadną rostropność ludzka nie zdoła przewidzieć wszystkich wypadkow, dla których ustawy polityczne mogą podlegać iakiey ważnęy potrzebie dodania nowych dla społeczności opisów, lub doczesnego zawieszania iuż ustanowionych. Ciału prawodawczemu oddał władzę stanowienia praw cywilnych, kryminalnych i handlowych, lub uchwalenia podatkow; bo tego gatunku prawa muszą koniecznie podpadać odmianom i coraz większemu wydoskonaleniu, w miarę odmiany w obyczaiach i oświeceniu narodow. Aby iednak prawodawstwo nie było tak burzliwe, iak okazał przykład na tylu wolnych w starożytności i zá naszych czasow narodach: mądry Prawodawca zapobiegł temu przez uchwałę konstytu-

cyiną. *Nayprzod*: nadał on wszystkim ludom iedén cywilny, kryminalny i handlowy Kodex; *powtore*: Władzy opiekuńskiey, iako zatrudnioney wykonaniem praw, oddał moc przekładania potrzeby każdego nowego prawa i przygotowania do niego dobrze rozważonych proiektow. A tak, do władzy Opiekuńskiey należy wystawić potrzebę i pożytki podanego proiektu; do Kommissyi, na ten koniec od Ciała prawodawczego wyznaczoney, należy, rostrząsnąć tę potrzebę i pożytki, lub upatrzyć nieużyteczność, albo niebezpieczeństwo; á do Ciała prawodawczego przyiąć lub odrzucić proiekt. Przyięty proiekt staie się prawem, gdy przeciw niemu nie ma co przełożyć Senat, i gdy mu Władza Opiekuńska, przez iego ogłoszenie, nadaie sankcyą. W takim porządku stanowienia praw nie można się obawiać gorszącego nadużycia; bo wszyscy, którzy się około nich zatrudniaią, maią położony hamulec dla ich namiętności: á zatém Kodex, raz zaprowadzony, nie może podlegać żadnym szkodliwym zmianom, ale owszem doskonalić się będzie coraz bardziey.

Co się znowu tycze uchwalenia podatków: te nigdy nie mogą bydź stateczne, nie wystawiwszy albo ludu na niesłychany ucisk, albo iego spokoyności zewnę-

trzney i wewnętrzney na niebezpieczeństwo. Potrzeby narodu są wielorakie, á zatém według nich Władza Opiekuńska powinna bydź zawsze opatrywana wystarczaiącemi środkami. W czasie pokoiu naród nie powinien składać więcey nad to, czego wymaga po nim utrzymanie porządku wewnętrznego; lecz w czasie woyny, gdy bezpieczeństwo zewnętrzne iest zagrożone, potrzeba podatku, rosnąć musi w miarę potrzeby oddalenia wiszącego niebezpieczeństwa. Prawodawca, który oddaie samemu narodowi uchwałę podatkow, nayskuteczniey zaradza iego swobodom; bo nie masz mocnieyszego hamulca na władzę opiekuńską nad ten ieden który zá niezliczone inne stanie. Może ta władza wypowiadać woyny, zawierać traktaty, pomnażać siłę zbroyną: wszystko to nic nie znaczy, poki narod, przez deputowanych do Ciała prawodawczego, nie obmyśli dla niey potrzebnych funduszow. Ta więc iedna prerogatywa, zostawiona narodowi, dosyć iest do utrzymania iego swobod. Cóż mowić, gdy konstytucya położyła ieszcze tyle innych hamulcow, któretemu niebezpieczeństwu skutecznie zaradzaią: nie tamuiąc w niczem silney exekucyi!

Nie dosyć iednak było utrzymać tę

nayiſtotnieyſzą wage między władzami; trzeba było każdą tak opiſać, żeby iéy nie zbywało ná srodkach potrzebnych, i żeby niedoſtatek onych nie wprowadził anarchii. Władza Opiekuńſka muſiała mieć powierzoną ſobie moc wykonawczą w całey obſzernosci: poddać zaś taką władzę pod elekcyą do czaſu, lub ná przeciąg niepewnego życia, iedno ieſt co otworzyć drogę do anarchii, do wpływu obcych mocarſtw, a zatém wyſtawić cały naròd ná prędki upadek (25). Trzeba więc było wprowadzić dynaſtye raz ná zawſze, aż do ich wygaśnienia: trzeba było opiſać pewny porządek ſukcesſyi, zapobiedź niebezpiecznym przypadkom małoletności, lub niedołężności zdrowia w panuiącym: wſzyſtkiemu temu zaradził mądry Prawodawca. Należało, aby Senatorowie nie byli podle ulegaiącemi w ſwych zdaniach; zaczém wypadało u-

---

(25) *Tę prawdę możeby trzeba dowodzić innym narodom: ale piſząc do Polakow, dość ieſt odeſłać ich do domowey hiſtoryi, aby porownali ſtan ſzczęśliwy ſwego narodu aż do śmierci Zygmunta Auguſta, z tym, który naſtąpił po konfederacyi Zebrzydowſkiego i trwał ciągle aż do upadku Polſki.*

ſtanowić, aby urzędy ich były dożywotnie, á oſoby z ſwego urzędowania nikomu niepodległe. Ciało prawodawcze powinno ſię ſkładać z ludzi światłych i z ſwemi obowiązkami dobrze oſwoionych; zaczem nie można ich było corocznie wybierać: lecz nie można równie zbyt długo ná powierzonem urzędowaniu utrzymywać. Konſtytucya Napoleona i temu zaradziła: czas urzędowania dla każdego prawodawcy opiſany zoſtał pewną lat liczbą, i pewna ich część muſi bydź corocznie zmieniona.

Panuiący w dopełnieniu ſwych wielkich obowiązkow znalazł wſzyſtkie pomoce do ſprawowania dobrego rządu, á razem uſunione wſzyſtkie środki ſzkodzenia narodowi przez ſwą ogromną władzę. Pewny, że tę po nim doſtoyność poſiadać będzie iego potomſtwo, przywiązać ſię koniecznie muſi do uſzczęśliwienia takiego kraiu, ktory robi ſzczęście całey iego familii. We wſzyſtkich przedmiotach ma on do pomocy i uſługi dodanych ſobie Miniſtrow, ktorzy ſą w odpowiedzi narodowi: we wſzyſtkich ważnych okolicznościach ma gotową dla ſiebie Radę ſtanu; w wykonaniu ſzczegołow rządowych ma urzędnikow po Departamentach i powiatach. Taka więc machina rządu, raz dobrze narządzona,

i przez umieiętne ręce poruszana, koniecznie iść musi dobrze. jeżeli zaydzie iaka potrzeba ustanowienia prawa cywilnego, kryminalnego, lub handlowego; ieżeli przymusi nieuchronna konieczność powiększenia do czasu podatkow: ma na to gotowe zawsze na iego zawołanie Ciało prawodawcze: ieżeli okaże się potrzeba poprawienia, przydania, lub zawieszenia iakiego aktu konstytucyinego: ma on na to gotowy Senat, który zawsze czuwać winien, aby się zachowała zupełna waga między władzami. Omiiam urządzenie i opisanie władzy sądowniczey, omiiam inne ustawy tey iednostayney dla wszystkich narodów konstytucyi: bo wyliczone dotąd, są dostateczne dla wyobrażenia sobie nowego prawodawstwa.

Zapyta pewnie nie ieden: iaką można dostrzedz różnicę między wielkiemi i małemi mocarstwami: to iest między temi, które przez akt konstytucyiny weszły w wieczyste z Francyą przymierze, i między temi, które przez osobny z sobą związek poddały się pod protekcyą Cesarza Francuzow? Ta różnica iest prawie żadna: bo chociaż drugie nie maią Senatu iak pierwsze, wszelako rada ich powszechnego związku zastąpi pewnie ten niedostatek równie skutecznie. będzie to radą doskonalsza niż była Amfiktyńska,

a która złożona z deputowanych od wſzyſtkich Królów, Xiążąt i miaſt Anzeatyckich, czuwać muſi nad utrzymaniem i wydoſkonaleniem tey federacyiney konſtytucyi.

Jak przyiemną ieſt rzeczą ſpoyrzeć teraz na całą Europę i z wypadkow iuż dokonanych rokować ſobie o przyſzłem iey ſzczęściu. Nic ſię prawie nieodmieniło, wſzyſtko przeznaczone ieſt, aby doſtąpiło wyſokiego doſkonałości ſtopnia. Rzeſza Niemiecka znayduie ſię, iak dawniey, w ſwym federacyinym związku: ma, iak dawniey, zá ſwa naywyżſzą głowę, dobrowolnie wybranego Ceſarza, który nie dla próżnego tytułu przyiął doſtoyność Protektora; lecz aby te ludy, federacyą ſpoione, oſwobodził od wſzelkiego obcego wpływu. Kray Włoſki, pomiędzy tylu drobnych panuiących rozſzarpany, zaczyna bydź iednym i potężnym narodem, á ziemia iego ſtała ſię niedoſtępną dla obcych mocarſtw i oſwobodzoną ná zawſze od woyny ladowey. Hiſzpania odmieniła dynaſtyą, lecz zyſkała ná konſtytucyi, którą z rąk Ceſarza odebrała. Upadły Rzeczypoſpolite, nad któremi Oligarchia przemagała, lecz podnieſie ſię prawdziwa ſwoboda ludow. Mieſzkaniec nad Bugiem i Narwą widzi

ſię bydź

ſię bydź rownym przed oblicznością prawa temu, który oſiadł nad Sekwaną, lub przy uyściu Tagu. Tyle różnych mową, opinią i obyczaiami ludow, podległych rożnym co do potęgi panuiącym, nie maią czego ſobie zazdrościć i wſzyſcy uważaią ſię za braci. Związek tak potężny, tylu małych i wielkich mocarſtw, ſkłada dziś ogromną Rzeczpoſpolitą Imperium Zachodniego, pod iedną głową Ceſarza Francuzow: przymierza ſtały ſię wiecznemi; ſiła wſzyſtkich zawſze ieſt zdolna utrzymać każdego, ktoryby przez nierozwagę chciał ſię wyłamać z pod przyiętych opiſow. Owe cnotliwe marzenia de l' Abbé de St Pirre zdaia ſię dziś bydź urzetelnione w ſwym ſkutku. Intereſsa, ktore dotąd nie mogły bydź załatwione tylko przez woynę, dziś ułatwiać ſię mogą przez wſpolną radę, i przez oczywiſtą przewagę większéy liczby dążących do ſpokoyności: bo gdy iedno Państwo nie może sobie obiecywać żadnych korzyści na niezgodzie z innemi, ſkłonność do woyny tém samém uſtać musi. Takiemu związkowi w świecie potęga nie może bydź więcéy groźną: coż mówić, gdy Imperium Zachodnie przyidzie do zamierzonéy przez swego prawodawcę zupełności!

Miniſtrowie Angielſcy! Patrzcie na to dzieło wielkości, które powſtało pod cię-żarem waſzych intryg: patrzcie i za-drżyicie. Imperium Zachodnie, przyſzedł-ſzy do tak wielkiey potęgi na ſtałym lą-dzie, przyidzie za czasem do równie ogromney i na morzu: a w ten czas, ko-mu los wróży, iż Kartaginą ſtać ſię mu-si? — Lecz odwracam oczy od tak smu-tnych przyſzłości widoków, bo ſzczerze pragnę, aby wſzyſtkie, tém bardziey oświecone narody, były ſzczęśliwemi. Jakkolwiek Miniſterium Angielſkie zaſłu-guie na przykładną całego ſtałego lądu zemſtę: wſzelako naród tak światły i tylu wynalazkami użytecznemi i towa-rzyſkiemi wſławiony cnotami, ziednywa ſzacunek każdego przyiaciela ludzkości: i ani wątpić można, żeby go W. Napo-leon wyſoko nie poważał.

Nie te ſą iedynie pożytki, które z za-prowadzenia tego nowego polityki układu naſtąpić kiedyś muſzą: dobro wſzyſtkich ludów ieſt naypierwſzym celem prac i trudów Napoleona. Kupiectwo i lichwiar-ſtwo znalazło obfite korzyści w niezgo-dzie tylu państw, przez które ubodzy i potrzebni naywięcey tracili: rożna mia-ra, waga i moneta, były źrodłem tych lichwiarſkich zarobkow. Nie można za-tém wątpić, żeby cała federacya Imperium

Zachodniego, ziednoczona pod tak wielkim przyiacielem wszystkich ludów, nie zaradziła tey nieprzyzwoitości przez ustanowienie iedney miary wagi i stopy monety. W ten czas to mieszkaniec iakiey bądź części ziemi, w ktòrąkolwiek uda się stronę, czy dla doskonalenia się w umieiętościach, kunsztach, rękodziełach i rzemiosłach, czy dla handlu, znaydzie w każdym kraiu iednę dla siebie, iż tak powiem Oyczyznę: bo wszędzie tę samę konstytucyą, też same prawa, tęż samę miare, wagę i monetę; żadnego kraiu zwyczaie nie będą dla niego obce: mowę tylko i klima znaydzie inne. Coż mòwić o swobodach, ktòre Napoleon zawarował dla handluiących! co mòwić o iego usilności, aby przywrócił wolność handlu na morzu.

Ale rzecze kto, iż dobrodzieystwa wyliczone mogą przynieść za czasem wielkie korzyści dla Włoch, dla Hiszpanii i dla narodu Niemieckiego; lecz Xięstwo Warszawskie, ta drobna ziemi powierzchnia, zostawiona wśród tak potężnych nieprzyiacioł, iak może korzystać z tych wszystkich dobrodzieystw, kiedy iey zbywa na nayistotnieyszém: to iest, na bezpieczeństwie własney exystencyi, na środkach utrzymania iey przeciw tak ogromnym i

nieprzychylnym swemu imieniowi sąsiadom; kiedy uważane samo w sobie, nie może wymagać od żadnego innego mocarstwa pomocy, nie będąc w stanie dać iey nikomu. Jakież mógł mieć powody Wielki Prawodawca utworzyć Państwo tak słabe, które nie odpowiada w niczém iego ogromnym zamiarom? rozbierzmy z pilną uwagą ten zarzut, który nam może odkryie taiemnice mądrości Napoleona.

ROZDZIAŁ V.

Jakie powody skłonić mogły Wielkiego Napoleona do utworzenia Xięstwa Warszawskiego, i na co przydać się może tak małe Państwo w układzie nowey polityki?

Jeżeli w pospolitych działaniach żaden człowiek nie powinien nic przedsiębrać, coby nie miało swéy dostateczney przyczyny: tém bardziey w robotach politycznych, które koniecznie zasadzać się powinny na dobrze utrafionych celach i pilnie wyrachowanych środkach: ilekolwiek na takowych celach i środkach zbywa iakiey polityczney robocie, nie tylko ona udać się nie może, ale często bardzo przynosi wielką szkodę i niezliczone dla społeczności ucisku. Wiek, w którym żyiemy; wypadki, na które patrzemy; nieszczęścia, których doznaiemy, są niezaprzeczonym dowodem tak oczywistee prawdy.

Spoglądaiąc na Xięstwo Warszawskie,

przedzielone od Saxonij kraiami Krola Pruſkiego, i około tak ogromnemi mocarſtwami, które całą Polſkę zniſzczyć potrafiły; ſprawiedliwie każdego zaſtanowić powinno: iakie powody mógł mieć ſtwórca tego małego Państwa, żeby go tak niewygodnie i tak niebezpiecznie umieścił? i na co przydać ſię może w iego polityce ta cząſtka ziemi, która dla Saxonij bardziey ieſt ciężarem niż pożytkiem: którey utrzymanie koſztuie Francyą kilkadzieſiąt tyſięcy woyſka, przeznaczonego iedynie na to, aby przeſtrzegało iey całości? Wſzyſtkie środki które obmyślił W. Napoleon dla zrobienia bliżſzych związków między Xięſtwem Warſzawſkiém i Saxonią, uważać ſię koniecznie muſzą za doczesne. Droga woyſkowa i handlowa, zawarowana przez kraie Pruſkie, ieſt tego gatunku dobrodzieyſtwem; bo Krol Pruſki, poty tylko znoſić będzie tę uciążliwą dla ſiebie niewolę, póki nie przyidzie do dawney ſiły; przyiść zaś do niey zapewne zdoła, będąc ieſzcze panem tak rozległego kraiu, iaki poſiadał Fryderyk II. po woynie ſiedmioletniey: a który lepiey ieſzcze ieſt położony, łącząc Prussy wſchodnie z reſztą kraiów tey monarchij przez zabory na Polſce otrzymane. W tenczas, na co ſię przyda dla Saxonij i dla Xięſtwa War-

ſzawſkiego ta wolna droga, która tyle razy byłaby przerwaną, ile razy wypadałaby tego potrzeba dla Krola Pruſkiego? i nimby woyſka obu przedzielonych Króla Saſkiego Poſsessyi mogły ſię z ſobą złączyć, muſiałyby ſię wprzód wyſtawić w samém przeyściu na niepewny los woyny. Albo więc Krol Pruſki powinien był bydź przywiediony do takiego ſtanu, w iakim ſię dzis znayduie Rzplta Walezyiſka, przez którą prowadzona droga łączy Ceſarſtwo Francuzkie z iego Departamentami Przed-Alpeyſkiemi: albo dobrodzieyſtwo zawartey konwencyi o drogę woyſkowa i handlową ieſt tylko doczesne. Utrzymywać zaś, że tę drogę ubezpiecza wielka potęga Ceſarza Francuzów, iako Protektora związku Reńſkiego, na iedno wypada iak zapowiedzieć, że woyſka Francuzkie nie wyidą nigdy z kraiów Króla Pruſkiego, ani z kraiów Xięſtwa Warſzawſkiego: a zatém wnieść po proſtu, że los korony Pruſkiey i Xięſtwa Warſzawſkiego ieſt tylko doczeſny. Chcąc znowu toż Xięſtwo uważać za część należącą do ciała Federacyi, którey Ceſarz Francuzów ieſt głową i protektorem: wypada dalſzy wnioſek: że Francya graniczy iuż bezpośrednie z Roſsyą; coby może zbyt wcześnie przeſtra-

ſzało gabinet Peterzburſki, a nawet nie dogadzałoby widokom nawéy polityki: bo gdyby Xięſtwo Warſzawſkie należało do związku Reńſkiego: granice tego związku, przechodząc Wiſłę i Narew, zbliżyłyby ſię ku Niemnowi: a zatém Króleſtwo Pruſkie muſiałoby podobnie należeć do tegoż ſamego związku, i ſtałoby ſię Państwem federacyiném pograniczném od ſtrony Roſsyi, z którą nie może przerwać ſwéy zadawnionéy przyiaźni. A tak Federacya byłaby naygorzéy zaſłonioną z téy ſtrony: gdyż w ſwym wſpółſtanie znalazłaby kiedyś otwartego nieprzyiaciela, pragnącego odzyſkać dawny wpływ do intereſſów Niemieckich, dla którego nie mogłoby ſię obeyść bez pomocy i wpływu Roſsyi. Widziemy zatém, że cokolwiek Napoleon poſtanowił dotąd od ſtrony wſchodnich Germanij granic, ieſt zupełnie doczeſne: Monarchia Pruſka, w takim ſtanie, iak ią dziś uważamy, ieſt Monarchią doczeſną: Xięſtwo Warſzawſkie, znayduiące ſię w tak niebezpieczném położeniu, ieſt doczesne; granice wſchodnie Federacyi Reńſkiéy ſą podobnie doczesne: a zatém wſzyſtkie kraie, począwſzy od prawego brzegu Elby, aż do granic Roſsyi, uważać ſię mogą iak zwaliſka lub nowe materyały w porządek doczesny ułożone, z których

dopiero powſtać musi kiedyś zadziwiaiąca na połnocy budowa.

Federacya Reńſka, złożona z tylu miernych Państw, dla właſnego bezpieczeństwa i dla utrzymania syſtema nowey polityki, nie powinna dopierać aż do granic Roſsyiſkich; bo gdy Ceſarz Francuzów nie może przypuścić żadnego wſpół-protektora tego wielkiego związku: zaczém, aby Germania wolną na zawſze zoſtała od obcego wpływu i od pokusy ſzukania kiedy cudzéy protekcyi, musi bydź koniecznie przedzieloną od Roſsyi iakiém nie małém Państwem, złączoném z Ceſarſtwem Francuzkiém przez alians konſtytucyiny, podobnie iak Hiſzpania. To nawet Państwo powinno bydź na lądzie ieſzcze ſilnieyſze od Hiſzpanij; bo iego przeznaczeniem bydź musi zaſłaniać całe Imperium Zachodnie od Roſsyi, a razem utrzymać Federacya Reńſką w obrębach iéy obowiązków. Doſkonałość albowiem nowéy polityki nie na tém iedynie zaſadzać ſię powinna, żeby wſzyſtkie Państwa, z Francyą złączone, gotowe były wſpólnie z nią działać; żeby każde, przez swe ieograficzne położenie, przeſtrzegało obowiązku drugich ſąſiadów, i bez nieuſtannego poruſzenia ſiły ogólnéy, było w potrzebie i zdolności czuwać nad ich politycznem poſtępowa-

niem: chcę przez to rozumieć, iż gdyby mocarstwa, w Federacyą Reńską wchodzące, znalazły się miedzy sobą w iakiém poróżnieniu; żeby mówię inne współ stany były obowiązane wszczęta niezgodę przytłumić w iednym momencie, albo przez wyrok Seymu Federacyinego, albo przez siłę zbroyną, iakby tego wymagała okoliczność. Lecz cała Federacya razem wzięta, lub iéy część przemagaiaca, uważać się musi iak Państwo złączone z Francyą przez alians konstytucyiny, któremu, gdyby kiedy chciała uchybić, powinna się na to znaleść siła w układzie nowéy polityki, czyli w wielkiéy Federacyi Imperium Zachodniego, którąby temu zaradziła: a na taki przypadek nie ma innego środka, iak żeby między Germania i Rossyą powstało nowe Państwo, ktoreby złączone z Francyą przez alians konstytucyiny i przez swą mieyscową potrzebę, zastąpiło tak ważną powinność, nie dozwalaiąc ani Rossyi, ani innym sąsiedzkim mocarstwom mięszać się do interessów Federacyi Reńskiéy: a razem dopomagać Francyi, aby te Federacyine mocarstwa utrzymała w posłuszeństwie przyiętéy przez nich konstytucyi: w miarę zaś tak wielkich obowiązków i mieyscowego niebezpieczeństwa. Państwo takowe powinno bydź bardzo potężne.

Aby więc interessa na północy raz na zawsze trwale urządzić, i położyć tamę wszełkim obcym wpływom do całego Imperium Zachodniego w ogólności, i do Federacyi, Reńskiey w szczególności; nie ma innego środka tylko podźwignąć Państwo, któreby się rozciągało od morza Baltyckiego aż do Krępaków i do morza Czarnego; a od prawego brzegu Odry aż do brzegów Dniepru i Dźwiny, po uyście tych rzek w morze dopiero rzeczone (26). Ani ta rozległość ziemi nie może

---

(26) *Gdyby tę myśl nastręczał duch nacyonalizmu, możnaby utrzymywać, że kray Polski powinien się rozciągać za Odrę aż po góry Czeskie; lecz gdy dobrze ustanowione granice są naypewnieyszym warunkiem bezpieczeństwa każdego Państwa: trudno było nie dotknąć tey myśli, iż od zachodu nigdzie pewney granicy mieć by nie mogła Polska, gdyby we wszystkich punktach nie dopierała do Odry, od źródła aż po iey uyście, gdyby od północy nie posiadała brzegów morza Baltyckiego aż po Dźwinę: bo tego wymaga nie tylko iey bezpieczeństwo, ale nawet wolność handlu, gdyby od wschodu nie miała Dźwiny i Dniepru za granicę, aż po uyście iedney rzeki w morze Baltyckie, drugiey w mo-*

przestraszać Metropolij Imperium Zachodniego, gdy ią przystosuie nayprzod:

---

rze Czarne: wszak tym sposobem ustanawiaiąc granicę tego Państwa, Polska nie odzyska ieszcze zupełnie kraiu, ktory utraciła w roku 1773; te owszem rzeki powinnyby bydź złączone z sobą przez kanał, bardzo łatwy do wykonania, a razem dogodny Polsce i Rossyi dla kommunikacyi z dwoma morzami. Co się zaś tycze granic południowych: te sama natura wskazuie. Krępaki powinny dzielić Polskę od Węgier, w punktach naywyższych swych garbów; daley rzeka Prut, aż po swe uyście w Dunay; ztamtąd, aż po uyście Dniepru, morze Czarne służyć powinno Polakom za granicę. Inney, tak naturalney i dogodney granicy Jeografia fizyczna nienastręcza: bo choćby na to Dniestr obrać przyszło, tedy kray, znayduiący się między Dnieprem i Dniestrem, kończyłby się zbyt wąsko: a będąc nie zaludniony, więceyby robił niewygody w iego zabezpieczeniu, niż korzyści w posiadaniu. — Rozważny czytelnik postrzeże, iż w tem mieyscu nie iest mowa o żadnym układzie, na któryby iuż zgodziły się dwa wielkie mocarstwa: ani o proiekcie, do iakiegoby zmierzać zdawała się nowa poli-

do niezmierney rozległnści Państwa Rossyiskiego, które uważać należy, iak

---

tyka: wszystko to nie iest, ani bydź może wiadome piszącemu; wniosek takowy wydobywa się z uwagi nad widoczną potrzebą dwoch Imperiów. Zdaie się albowiem rzeczą potrzebną: 1mo, *aby drobne stany Federacyi Reńskiey nie przedzielały tych Imperiów; bo wpływ obu razem do iednego Federacyinego kraiu robiłby protekcyą iego wątpliwą, dawałby powód do poróżnień, a może nawet do częstych woien: muszą więc bydź przedzielone przez iakie osobne Królestwo.* 2do. *Aby te oba Imperia miały widoczną między sobą granicę, a tey nie można lepiey ustanowić, iak po Dniepr i Dźwinę: granica zaś militarna większym iest zyskiem nad rozległość kraiu, kiedy zwłaszcza bez niey obeyść się można.* 3tio. *Potrzeby wzaiemne handlu wymagaią, aby rzeki dopiero rzeczone były spólne obu Imperium, i aby oba zarówno panowały nad Baltyckim i Czarnem morzem, które im są koniecznie potrzebne dla wymiany produktów surowych i wyrabianych, nadewszystko zaś w przedmiotach budownictwa morskiego.* 4to, *Rossya iest tak wielka, iż ią uważać można za osobną część świata; a zatem z własney po-*

osobną część świata, gdy *powtore* zważy, że kray témi granicami obięty,

---

trzeby powinnaby swey ogromności ulżyć, aby mogła dłużey w całości pod iednem berłem pozostać; prócz tego, iey kolosalna rozległość naywiększą iest przeszkodą do dobrey organizacyi wewnętrzney i do niezliczonych korzyści w ekonomij polityczney. Jeżeli Rossya trzymała się dotąd systematu rozszerzania swych granic, to pochodziło z przyczyn cale obcych od iey dobrze zrozumianego interessu. Te przyczyny były nayprzod: *chęć zniszczenia Polski w nierządzie pogrążoney, która iey wiele dokuczyła w wieku XVI i XVII i robiła niedogodność przez swe ieograficzne położenie względem pokonania Państwa Ottomańskiego*, powtóre: *że Rossya, tak każde nowe Państwo póki nie zmierzy sił własnych, dążyła do Monarchij powszechney, chcąc panawać nad narodami iednego z sobą obrządku, a potém iakby się udało: teraz zaś przekonała się, że takowe dążenie iest prożne, a przynaymniey bardzo wątpliwe*, Potrzecie: *że wszystkie widoki, iakieby Rossya mieć mogła względem Porty, dadzą się ułożyć za wzaiemném porozumienim się dwóch Cesarzów; a korzyści, które sobie za-*

ieſt ieſzcze bardzo nie ludny od ſtrony morza Czarnego, ieſt napełniony wiel-

---

mierzało, mogą bydź dla niey zbliżone w układzie Imperium Zachodniego, bo iey to zaręcza tak ściſła przyiaźń z Napoleonem Wiel: Nareſzcie: *Alexander I odmienił, tak widać, dawne gabinetu Peterzburgſkiego ſyſtema, iego dobroczynne widoki nie zmierzaią więcey do nieograniczoney Monarchii, lecz do oświecenia i uſzczęśliwienia ſwego mnogiego ludu. Te iednak uwagi ſą po części domyſłami, które natchnęło przekonanie o ślachetności myślenia Imperatora Roſsyiſkiego: a ieżeli kiedy mogłyby ſię zprawdzić, tedy nieprędzey aż po zupełnem urządzeniu intereſsów i loſu Porty: dziś zdaie ſię tylko bydź rzeczą widoczną, że Roſsya nie może długo tak graniczyć z Auſtryą, Germanią i Turcyą. Jeżeliby zaś takowe wnioſki zdawały ſię komu iak niepotrzebne w przyſzłości ſzperanie, chybiaiące nawet delikatności; temu odpowiadam: że myśli partykularnego piſarza nie maią nic ſpólnego z układami gabinetów; ten układa ſobie widoki iak poymuie, gabinety ſwych widoków nieodkrywaią, ani z nich przed czaſem nikomu ſprawy nie daią. Plato piſał o Rzeczypoſpolitey, iakiey nigdzie*

kiémi bagnami, iezioramì i lasami w wielu mieyscach, a w samym środku obeymuie ziemię nieużyteczną i piaszczystą: dla czego przy naylepszém gospodarstwie ludność tego kraiu nie może bydź nigdy tak wielka, iak innych południowych lub zachodnich (27); a iego

---

nie było; Xenefon dał obraz Monarchii, iakiey podbnie w życiu Cyrusa nikt się nie doczyta. Jeżeli komu wolno iest przepowiadać straszącą nas przyszłość, czemuż mi nie ma bydź wolno wystawiać ią w przyiemnych widokach? Jak wiele rzeczy, które się wydawały niepodobne, czas ziścił, tak równie wiele kiedyś nastąpi odmian, które teraz odsyłamy do królestwa uwidzeń.

(27) *Kraie północne obarczaią większemi potrzebami mieszkańca, niż kraie południowe, bo w tamtych ziemia okryta śniegiem przez większą połowę roku, odmawia mu i iego dobytkowi, wyżywienia, ieżeli go nie przysposobi w lecie dla siebie i dla bydląt: prócz tego, potrzebuie on opału: a zatém musi bardziey dbać o zachowanie lasów, które połowę prawie ziemi zaymuią, bo nie każda prowincya starczyć może węglów kopalnych. Zaczem, choćby gospodarstwo w takiem kraiu nay-*

ſiła zbroyna musi bydź bardzo znaczna, ieżeli trzeba, aby wyſtarczyła na piérwſze przynaymniey wſtrzymanie naiazdów Roſsyiſkich i innych Państw granicznych: aby nadto utrzymała w ſwych obowiązkach względem powſzechnéy Metropolii całą Federacyą Reńſką. Takowe zaś Państwo, przez naturę ſwego położenia i obowiązków, któreby nań wkładała nowa polityka, nie może należeć do Federacyi rzeczonéy; lecz musi bydź złączone z Francyą przez alians konſtytucyiny, to ieſt: przez wieczny związek, który wſzyſtkie inne wyłącza.

Na to utworzyć ſię maiące Państwo, które na północy ma ſłużyć za przedmurze dla całego Imperium Zachodniego, nie widziemy dotąd innych (ieżeli tak mówić można) kandydatów, prócz zdrobniałéy dziś Monarhii Pruſkiéy, i drobnieyſzego ieſzcze bardziéy Xięſtwa Warſzawſkiego. Wypada zatém ważne bardzo zapytanie: czy Napoleon zechcę po-

---

lepiéy było utrzymywane, nie może w nim wſzelako pomnożyć ſię wielka ludność. Niech każdy rzuci oko na rozległość Szwecyi, i przyrówna do niéy ludność tego Króleſtwa, a przekona ſię o téy widocznéy prawdzie.

wierzyć tę nową na północy potęgę Domowi Brandeburſkiego? lub czy będzie znaglony rozſzerzyć Xięſtwo Warſzawſkie przez części iednorodne, i wſkrzeſić na nowo Króleſtwo Polſkie? — Moglibyśmy wahać ſię na iedną lub drugą ſtronę w naſzéy odpowiedzi, gdyby gabinet Berlinſki nie uchybił był dla Francyi przyiaźni, któréy od wczesnych rewolucyi początków zdawał ſię ſzczerze ſzukać: lecz gdy doświadczenie przekonało, że ten przewrotny gabinet, zdradziwſzy koleią wſzyſtkie inne mocarſtwa, zamyślał nareſzcie zdradzić i Francyą, któréy wielkość, położywſzy nieprzełamaną tamę iego chciwości w Niemczech, zaczynała go przeſtraſzać: zdaie ſię bydź proſtym wnioſkiem, że Napoleon w ręce Krola Pruſkiego tak wielkiey potęgi powierzyć nie zechce: która albo równie, albo więcéy ieſzcze byłaby ſtraſzną dla Federacyi Reńſkiey przez swe sąſiedztwo, zaciągnięte nałogi do wpływu w intereſsa Niemieckie i familiyne związki z wielu Germańſkiemi panuiącemi domami, niż potęgą saméy *R*oſsyi Kto ſobie wyobrazi w całéy obſzerności moralność i polityczne zaſady tego niepoprawionego w niczém gabinetu: ten przyzna, iż łatwiey ieſt dla Napoleona zdobydź całą Europę, a nawet inne części świata, iak

przetworżyć rząd Pruſki na zgodny do nowych w polityce zaſad: a zatém rząd takowy nie może zaſługiwać na ufność; i ieżeliby W. Napoleon chciał okazać nad Domem Brandeburgſkim iaką litość, muſiałby dobrze nad tém pomyślić, w iakiey części Germanii należałoby go umieści', aby ſię kiedyś nie ſtał niebezpiecznym dla całéy Federacyi ſpół-ſtanem. — Musi więc bydź podźwigniona na nowo Polſka; musi bydź powierzona takiéy dynaſtyi, którąby miała interes bydź wiecznie ſprzymierzoną z Ceſarſtwèm Francuzkiém; któraby ſię trzymała wiernie zaſad nowéy polityki, nie tylko z przekonania o ich dobroci, ale nawet przez własny interes i mieyſcową potrzebę.

Zeby ten wnioſek lepiéy zrozumieć, trzeba: *nayprzód* uważyć: iż granice po Odrę, które dla Federacyi Reńſkiéy naznacząmy, ſą tak ſtoſowane do teraźnieyſzego polityki ſtanu, iż ich daley żadnym ſpoſobem poſuwać nie wypada, bo ie wſkazuie sama natura i ieograficzne położenie ludów. — Hiſzpania, przedzielona od Francyi górami Pireneyſkiemi, różni ſię od niéy mową, opiniami i obyczaiami; Ren przedziela od Francyi Germanią, która podobnie od ludów Gallii różni ſię mową, opiniami, obyczaiami i rządem federacyinym; Odra przedziela

naywidoczniéy ludy Niemieckie od Słowiańskich: bo choć większa nierównie część Słowian niż Niemców znayduie się po lewym brzegu téy rzeki: wszelako te ludy Słowiańskie przywykły iuż do mowy Niemieckiéy, do opinii Germanów i do ich obyczaiów. Zdawać się może komu małą rzeczą, zastanowić uwagę Prawodawcy nad témi powodami, na które dawna Jeografia polityczna nigdy nie zważała: wszelako ią z pilnością rozebrać, aby uczuć całą iéy ważność. Kto w reformie ludów nie daie baczności na ich mowę, opinie i obyczaie: ten nie tylko wprowadza przeszkodę w ich oświeceniu, ale nawet psuie w nich charakter narodowy. Z tego to źródła poszło tak widoczne znikczemnienie narodów i oboiętność do swéy oyczystéy ziemi; a zatém nietrwałość Państw, które, zlepione z tylu rożnorodnych części, iedne po drugich upadać musiały. Rządzący i rządzony powinni się rozumieć i iednym do siebie mówić ięzykiem, biada takiemu ludowi, którego mowy panuiący nie rozumie! Byłaby więc naywiększa śmieszność, gdyby kto chciał dzisiay układać rozległość Germanii podług Jeografii Pto-

Po-

lomeufza (28), i fzukał tam Germanów, gdzie ich nie mafz, a podobno nigdy nie było (29).

---

(28) *Ptolomeufz między Germanią i Sarmacyą kładzie za granicę Wiſłę: lecz każdy wie, że ten Jeograf nie mieſza ſię wcale w rozdział polityczny ludów; zbliża tylko Jeografią fizyczną do ich położeń. Znayduiemy wprawdzie z Wiſłą nawet, podług iego Jeografii, ludy Niemieckie, lecz nawzaiem, znadniemy po lewym brzegu tey rzeki, a nawet za Krępakami, ludy Sarmackie. Wſzelako po upadku Państwa Rzymſkiego nie było więcey Germanów między Wiſłą i Odrą: świadkiem tego ieſt Szląſk, Luzarya, Nowa Marchia, Pomerania, wſzyſtkie oſiadłe ludem Słowiańſkim. Wielka i Mała Polſka okazuią swe osady po lewym i prawym brzegu Wiſły od tak dawnych czaſów, iak dawna ieſt hiſtoria tego ludu. Nie znałby ten dziejów Polſkich, ktoby nie wiedział, że Szląſk, Luzacya, Nowa Marchia, i Pomerania ſkładały iey prowincye: można tę ziemię przyłączyć do Germanii; lecz nie można mowić, żeby lud, który ſię tam rozrodził, był Niemiecki.*

(29) *Ktoby ſię upornie trzymał Ptolomeu-*

Powtóre: Trzeba się dobrze zastanowić nad zaciągniętemi nałogami narodów, które reformować przychodzi: bo gdy iedne od niespamiętanych czasów nawykły zostawać pod drobnemi rządami Xiążąt w iednę wielką Federacyą połączonych: drugie straciłyby całą energią, i miałyby za naywiększe nieszczęście, gdyby ie podzielono na tak drobne stany, aniby czuły żadnego dobrodzieystwa takiey reformy. — Ile nas historya w téy mierze oświcić może, Germanowie zostawali zawsze pod rządem federacyinym: takiémi ich znalazł Juliusz Cezar, takiémi Karol W. takiémi W. Napoleon. Przeciwnie, Słowianie po prawym brzegu Odry osiędli, Polacy mówię, nawykli przeszło od półtora tysiąca lat żyć pod iednym i nierozerwanym rządem swych własnych Krolów, ziednoczyli się na tych samych zasadach z narodem Litewskim; a zatém byłoby dla nich równym uciskiem, gdyby poddanémi byli w części

---

sza, niech sobie przypomnie, co mówi Tacit De moribus Germanorum: *że między Sarmatami i Germanami nie było innych granic, tylko takie, iakie wzaiemny postrach stanowił i zrywał*: mutuo terrore separantur.

lub w całości pod konſtytucyą federacyiną, iak ſtało ſię roſpaczą, gdy między trzech ſąſiadów podzielonemi zoſtali. Aby więc ocalić charakter właściwy każdego narodu, trzeba każdego zoſtawić przy iego odwiecznych zwyczaiach.

Potrzecie: interes nowey polityki wymaga tego, ażeby oba narody zoſtały w całości, iak ich ſama natura rozdzieliła. Kraie Germanii, iako ſaſiedzkie Francyi, zoſtać mogą pod konſtytucyą federacyiną, bo to ſyſtema dogadza ſpokoyności Francyi: Kraie Polſkie, iako przeznaczone ſłużyć za przedmurze całemu Zachodniemu Imperium, powinny zoſtać pod berłem iednego Króla, któryby był zdolny odpowiedzieć swemu wielkiemu przeznaczeniu. Na ſzczęście, kraie po prawym brzegu Odry leżące, ſą Słowiańſkie: Szlązacy, począwſzy od źródła Odry aż po granice Brandeburgii, mówią po Polſku (30); Nowa Marchia ieſt pra-

(30) *Same Niemcy, Slązaków po prawym brzegu Odry oſiadłych, nazywaią dotąd* Waſser-Polakami, *dla tego, że względem nich mieſzkaią za tą rzeką. W mieście Wrocławiu, które ieſt ſtolicą tego kraiu, mowa Niemiecka i Polſka, ſą*

wdziwą częścią dawnéy Wielko Polſki (31), Pomerania zamieſzkana ieſt przez lud Słowiańſki, który mówi równie po Polſku podług dialektu Kaſzubſkiego (32): Prusacy w całéy rozciągłości uważani, mówią albo po Polſku, albo po Litewſku (33), i w całych Prusiech nie

---

wſpólne mieſzkańcom: tak dalece, że Nabożeńſtwo nawet odprawia ſię w obu ięzykach dla wſzelkich wyznań. Dyaletk Szląſkiey mowy ieſt dyalektem Sieradzkim.

(31) *U ludu Nowéy Marchii i dotąd zachował ſię ten ſam dyalekt, iaki ieſt w Wielkiey-Polſce używany.*

(32) *Kaſzubów mowa tém ſię różni tylko od Wielko-Polſkiey, że gdzie Wielkopolanin mówi* s, *tam Kaſzub wymawia* sz, *i przeciwnie; toż ſamo uważać należy o literze* c, cz, *i t. d.*

(33) *Cudzoziemcom, oſobliwie Francuzom, zdaie ſię, że w Pruſkich i wyż wyliczonych kraiach, wſzyscy mówią po Niemiecku, Francuzi nie umieią mowy Polſkiey, kraie zaś rzeczone nie tylko zachowały mowę, ale nawet nazwiſka mieysc, o które pytaiąc ſię poſpólſtwa po Niemiecku, nie da odpowiedzi; bo choć te nazwiſka pokładli Pruſacy na kartach, nie zdołali wſzelako oduczyć poſpólſtwa od*

mafz innych osad Niemieckich, prócz które zaprowadzili Krzyżacy, lub późniéy Margrabiowie Brandeburgſcy. Wſzyſtkie dalſze ludy, na wſchód i południe położone, mówią po Polſku (34).

Mimo tylu oczernień na rząd Polſki w całéy Europie powtarzanych, na które po części zaſłużyli Polacy, w anarchii tak długo pogrążeni; nikt tego nie zaprze, kto zna dobrze wſzyſtkie prowincye rzeczonego kraiu, że Polſka była odwieczném przytuleniem ludów Niemieckich. á przecię te ludy nie byłyby ſię cisnęły do niéy, gdyby ona nie dogadzała ich potrzebie i nie dawała opieki ich przemy-

---

dawnych, ani przyuczyć do nowych: co wielu officyerów Polſkich ſprawdziło, nie tylko w Pruſiech Zachodnich, ale nawet w Pruſiech Wſchodnich.

(34) *Dość ieſt z pilnością odczytać Neſtora o położeniu ludów po prawym brzegu Dniepru, aby ſię przekonać; że choć były Słowiańſkie, nie były iednak Ruſkie: on Bolanów czy Polanów, kładzie zaraz nad Dnieprem. W kraiu, który dawniey zwaliśmy Woiewodztwem Ruſkiem, lud poſpolity naypięknieyſzą mówi polſczyzną: iedna tylko liturgia zbliżyła ich do obrządków i zwyczaiów Ruſkich.*

ſłowi, lub gdyby iéy nie uważali za pożyteczną i dobroczynną dla ſiebie oyczyznę. Doświadczenie nawet przekonało, iż gdy ſzło o zniſzczenie swobód tego kraiu i iego rozſzarpanie; oſiedli w Polſce Niemcy okazali ſię gorliwemi iego obrońcami. Przeciwnie: kto okaże, aby ieden przykład, żeby w Niamczech znalazła ſię iaka Polaków oſada? Dowód to ieſt, że Polacy nigdzie, tylko pod swym właściwym rządem, żyć nie byli w ſtanie: gdy cudzoziemcy znaydowali w Polſce dogodną dla ſiebie oyczyznę: i dla tego to, nie tylko po miaſtach i po wſiach znaleść można wiele takowych osad: ale nawet między ſzlachtą bardzo poważne familie Francuzkie, Włoſkie, Szweckie, Angielſkie, Niemieckie, które zapomniawſzy dawnych swych początków, wydały naypożytecznieyſzych dla tego kraiu obywytelów. Jeżeli więc Polſka, wſkrzeſzona wielowładną Napoleona ręką, powſtanie z swych popiołów: będzie to naród złożony zupełnie z ſamych iednorodnych części, w którym wſzyſtkie ludy rozumieią ſię w mowie oyczyſtey, maią iedne obyczaie, nawykły zachować ſię w ſpokoyności co do przyiętych między ſobą opinii, lubiący taki właśnie rząd, iaki im utworzyła konſtytucya przez Napoleona nadaną: a zatem będą ludem ie-

dnych ſkłonności i nałogów, iednego charakteru: ludem odważnym, bitnym, na trudy i niewygody życia wytrzymałym. Dość ich złączyć razem, dość im przywrócić rząd ich dawny tak dobry: aby ſię okazali godnemi swego przeznaczenia, aby w ich umyſłach uſtały na zawſze ſkłonności do niezgody, którą wprowadził między nich nierząd od dwóch przeszło wieków trwaiący, odkąd poddali ſię pod deſpotyzm iednego przepotężnego ſzlacheckiego ſtanu. Cudzoziemcy mało ieſzcze zadali ſobie pracy nad gruntownem rozpatrzeniem ſię w charakterze i ſzczęśliwych uſpoſobieniach tego ludu; zakupieni od naſzych przywłaſzczycielów piſarze, czernili go przed całą Europą: przyidzie iednak czas, gdzie prawda przemoże nad kłamſtwami i zaſługa ludu Polſkiego lepiey ocenioną zoſtanie.

Wzgardzeni i zhańbieni od waſzych przywłaſzczycielów Polacy! wſchodzi iuż dla was wypogodzona ſzczęśliwſzéy przyſzłości zorza. Napoleon zwrócił oko litości na waſzą ziemię; poznał ią, choć w części, która ſię naymniey swem położeniem zalecić mogła: poznał mówię, i natychmiaſt przeznaczył ią za punkt wielkich swych na północy widoków. Małe to Xięſtwo, rzuczone iak gdyby przypadkiem w pośród nayogromnieyſze

mocarstwa, iest początkiem tak obszernego dzieła. Nie darmo się on niem tyle opiekuie, nie darmo zasłania go zwycięskiém Francuzów woyskiem. Upadły iedne mocarstwa, zostały poniżone drugie: Polska musi powstać i wrócić do swéy dawnéy wielkości; bo o to potrzeba Europy woła na Prawodawcę tylu narodów; bo go wzywa do litości tak wielka Polskiego ludu krzywda; bo go znagla do sprawiedliwości tak gorsząca nieprawość, któréy się dopuścili nasi sąsiedzi.

Lecz odezwie sie pewnie niecierpliwy przyszłości badacz: za cóż Napoleon nie dokonał od razu tego wielkiego, i samego Herkulesa godnego dzieła? za co swe zwyciezkie woyska zatrzymał nad Niemnem? czemu od razu nie zniszczył tak szkodliwéy w nowéy polityce Monarchii Pruskiéy? czemu nie położył kolumn swéy sławie w pośród Dźwiny i Dniepru? czemu nie odwiedził téy ziemi, która przed 23ma wiekami była iuż godną stać się oyczyzną Anacharsysa, a w któréy od niespamiętanych starożytności czasów szanowano ślady stopy Herkulesa (35)?

---

(35) *Czytay IV Xięgę Herodota. — Polak zwiedzaiący piękne kraie położone nad brzegami Bohu, Dniestru, i Czarnego*

czemu zostawił w niepewności i boiaźni o los przyszły ten nieszczęśliwy naród, który przeznaczył do tak wielkich nowey polity widoków? i czemu z tak ogromnych woyny korzyści przestał na utworzeniu małego Xięstwa; a powróciwszy nam kolębkę Kopernika, zostawił pod obcą przemocą szanowne iego prochy? — Tak może narzekać uciśniony

---

Morza, czytaiąc z uwagą Czwartą Xięgę Herodota, w tamtych stronach przez niego oglądanych i opisanych; przekona się, iż tamta część Polski ma swoię odległą starożytność, tym szanownieyszą dla nas, że ogniwa czasu łączą ią z heroicznemi ieszcze Grecyi wiekami. —

Miła oku, i licznym rozżywiona płodem,
Witay kraino, mlekiem płynąca i miodem!
W twych łąkach, wiatronogow rżące
mnostwo hasa:
Rozroślejsze czabany twe błonie wypasa;
Baran, którego twoie utuczyły zioła,
Ciężary chwostu iego nosić muszą koła;
Nasiona, twych wierzone buyności zagonów,
Pomnożeniem dochodzą Babilońskich plonów

Polak, oczekuiący wśród nadziei i boiaźni niepewnéy przyſzłości: lecz nie ten, który z zadziwięniem i poſzanowaniem przypatruie ſię dziełom Zwycięzcy, zaiętego losem wſzyſtkich Europy ludów. Jużeśmy wytłumaczyli wyżéy, iakie, podług nas, miał powody Napoleon do przyięcia ofiarowanego mu przez Roſsyą pokoiu (36); niech więc nam wolno będzie zaſtanowić uwagę nad celami Wielkiego Prawodawcy, które on ſobie zamierzył w zaprowadzeniu nowéy polityki.

Czernią ſię żyzne role: lecz bryły téy ziemi
(temi.
Krwią przemokły, ztłuſczone ciały podar-
Dotąd ieſzcze wieśniaczą grunt ſochą rozcięty
Zęby ſłoniów, i Perſkie wykazuie ſzczęty;
W tych gonitwach, od obcych we środku poznany
(Pany;
Szesnaście potém razy, kray odmieniał
W nim naygorſze z Azyą potyczki Europy,
chłopy;
W nim z ſzlachtą wielokrotnie łamały ſię
Przeſzły więc niwy w ſtepy, a trawa bez kosy
Pokrewne *Pithonowi* mnożyła połosy.

---

(36) *Obacz cośmy powiedzieli w Wſtępie,*

W leciech niżſzych, otwartey choć nie było woyny
Utrapił Ukrainę pokóy nieſpokoyny.

To Siczowe nachody, to Tatarſkie ordy
Zdradne zawſze nad karkiem ſtrzały, spisy, kordy:
. . . .
. . . .
Dnieſtru i Boryſtenu pobrzeża przyiemne
Miały mędrców, gdy Greki ieſzcze były ciemne.
Powściągliwy *Awarys* te piiący wody,
Strzały pędem, celnieyſze przebiegał narody;
Jak w drodze znalezione wysyſaiąc ziołka
Nektary w swóy ul znosi pracowita pſczołka.
Ow *Zamolxy*, którego wiadomości zbiory
Potém do Samoyczyka przeſzły Pitagory;
Długa po nim tęſknota, i pamiątka droga.
Z światłego śmiertelnika uczyniła Boga
Anacharsis, którego w ciąg wieków daleki
Uwielbiali bez końca Rzymianie i Greki;
Kochany, długo żywy, — gdyby w swoie ſtrony
Rozum tylko przynosił, a nie zabobony.
I *Swera* nie należy miiać wſpominania,
Który był iednakiego z Stoikami zdania.

Trembecki, w poemacie Sofiowka.

W porządku tego ogromnego dzieła pierwszym i iedynym przedmiotem bydź musi Francya, iako Metropolia wskrzeszonego Imperium Zachodniego; wszystko, cokolwiek się odmienia, lub na nowo zaprowadza, stosować się powinno od tego politycznego centrum. Pod tym widokiem wyobrażaiąc sobie roboty Napoleona przekonamy się; iż oczywisty wymaga porządek, ażeby on nayprzód urządził kraie graniczące z Francyą: iako to, Hiszpanią, Włochy i Germanią, nimby przystąpił do wykonania swego wielkiego na północy proiektu; i dla tego to przyszłe swe w tey części Europy roboty iednym tylko naznaczył on punktem. Kiedy ten Prawodawca zaczął opiekować się ludem Włoskiem, podniosł był tylko do niepodległości małą Rzpltą Cyzalpińską, podobnie, iak dziś Xięstwo Warszawskie. Jak więc musiało bydź rzeczą bolesną dla innych tego wielkiego ludu kraiów, gdy zdawały się bydź zapomnianemi we wszystkich innych częściach; gdy Wanecya, straciwszy imie Rzeczypospolitey, poszła pod panowanie Austryi, gdy morze Adryatyckie stało się prawie obcem dla ludów Włoskich przez oderwanie Dalmacyi; gdy siedm wysp Jońskich dostały się pod rząd Imperium Rossyiskiego, ktorego flagi nieznano we Włoszech przed

rokiem 1769. Wieleż upłynęło czasu od tych zasmucaiących wypadków? a lud Włoski widzi się iuż ziednoczonym i na zawsze oswobodzonym od woyny lądowey: ziemia iego nie będzie więcey teatrem tey okropney na naròd ludzki klęski, poki tylko utrzyma się systema nowo wprowadzoney polityki; a Dalmacya, Bocca di Cattaro, Rzplta Raguzańska, zostawszy wcielone do kraiòw Włoskich, i siedm wysp Jońskich przyszedłszy na nowo pod panowanie Francyi, wròciły Włochom odwieczną własność morza Adryatyckiego. — Kiedy zatrudniano się w Niemczech rozszarpaniem własności duchownych: kiedy miasta i szlachta wolna Rzeszy, zaczęli tracić swe od wieczne swobody: kiedy Xiążęta Niemiec pòłnocnych oddali się dobrowolnie pod protekcyą Pruską, a inne oczekiwały z boiaźnią niepewnego dla siebie losu; mògłże kto przewidzieć, że to był moment zbliżaiący odrodzenie tego wielkiego federacyinego narodu? wieleż upłynęło czasu od tak smutney epoki? a iuż widziemy, że dostoyność Cesarza Rzymskiego upadła, nieprawa i tyle uciążliwa protekcya Pruska ustać musiała. Podniosł się Reński związek, powstały nowe Krolestwa w Niemczech, wszystkie zgoła Państwa Niemieckie przyięły iednostyną

konſtytucyą, á cała Federacya poſzła pod protekcyą Cesarza Francuzów. Kiedy Hiſzpania niſzczała pod ſłabym rządem Karola IV. á nie umieiąc korzyſtać z aliansu z Francyą, ſtraciła tyle osad w obu Indyach; kiedy Portugalia ſtała ſię zaprzedaną prowincyą Anglii: kto mógł przewidzieć, aby do takich odmian przyiść miało na zachodzie? — Przecież w tym samym czaſie, gdy Napoleon dawał prawa zwyciężonéy pòłnocy w Tylży, poſtrzegł, że należało wprzòd oddalić od granic Francyi wſzyſtkie niebeſpieczeńſtwa na zachodzie, i przeſzkodzić złośliwym intrygom, ktòre w tamtéy ſtronie przez swych ſtronnikòw knowała Anglia. Nieznaném oddawna zgorſzeniem ośmielono syna na powſtanie przeciw prawom i doſtoyności własnego oyca; á wśród tak haniebnych między familią zaburzeń, ktore nie mogły ſię ukończyć bez rewolucyi w całym narodzie, gotowano koronę dla Arcy-Xiążęcia Auſtryackiego Karola (37). Napoleon ſkruſzył potężną ręką dzieło tak czarnéy intrygi: á Hiſzpania odrodziła ſię natychmiaſt, Króla z nowéy dynaſtyi, otrzymawſzy z rąk swego Prawodawcy konſtytucyą cały naròd

---

(37) *Gażeta Hamburgſka.*

odradzaiącą, i wſzedłſzy w wieczny konſtytucyiny alians z Ceſarſtwem Francuzkiem. Regent Portugalſki, dogadzaiąc złośliwym radom gabinetu Londyńſkiego, popłynął z całą familią do Brezylii, i oddał do rozrządzenia Napoleona odwieczną domu Braganckiego własność.— Z takich to przykładów nauczmy ſię logiki polityczney, ktora ſłuży za wzòr nowemu Prawodawcy Europy. Poſtępowania iego ſą oſtrożne, przezorne i cierpliwe: nic on do wykonania nieprzedſiębierze, coby wprzod nie doſzło do swey doyrzałośći: z każdego nierozważniego poſtępku innych korzyſtać umie: sami iego nieprzyiaciele pracuią na to, aby zbliżali potrzebne środki do wykonania tak wielkiego dzieła, i aby mieli zgryzotę, że dobrowolnie zbliżyli własne nieſzczęście.

Takież same prawidła prowadzą Napoleona ſtopniami do zmiany polityki na północy. Jak długo zoſtawiony bydź muſiał pilnemu doświadczeniu gabinet Berlińſki, nim ſię sam dobrowolnie wplątał w własne ſidła! przyſzedł iednak koniec iego przewrotności. Monarchia Pruſka ſpadła z tak wyſokiey rangi; lecz nie może nikogo dziwić, że wſpaniały Zwycięzca zachował ią przy exyſtencyi: bo ona nie tylko ſtała ſię rękoymią nowey przyiaźni między dwòma Ceſarzami, ale newet

potrzebną była dla uzupełnienia układów, iakie fobie zamierzył Napoléon względem ftanów Federacyi Reńfkiéy od granic wschodnich. Nie wyprzedzaymy więc domyfłami przyfzłych wypadków, czekaymy ich z cierpliwością: potrafią one zafpokoić i nadgrodzić nafze oczekiwanie i ciekawość.

Ktoby rozumiał, że pokóy zaworty w Tylży przywrócił zupełną i trwałą fpokoyność całemu ftałemu lądowi; tenby nie poymował ani ftanu rzeczy, w iakim fię znayduie Europa, ani zasad nowéy polityki. *Co do piérwfzego*: ta sama nienawiść, ta sama chęć utrzymania dawnego polityki fyftematu, ta sama chciwść napadania na flabfze mocarftwa, nigdy nie uftanie. *Co do drugiego*: Napoleon, zaięty swym nowym układem, zawfze do tego dąży, aby przywrócił równowagę na morzu między Anglią i swém Imperium; lecz im bardziéy on pragnie gromadzić wfzyftkie mocarftwa do téy wfpólnéy roboty, tém bardziéy Anglia ufiłuie one oddalić, poróżnić, i przeciw Francyi na nowo ziednoczyć: takowy zaś ftan póty trwać musi, póki tylko Anglii nie zbędzie na środkach urzymania swego upływu na ftałym lądzie: póki mocarftwa lądowe smutném doświadczeniem nie przękona-

naią się, iż tyle razy bydź muszą ofiarą swéy zaciętości, póki tylko do Anglii wyciągać będą ręce, która niespuściła dotąd z tonu zuchwałości. Austrya, mimo tak wielkie rany dane swéy potędze przez traktat Prezburgski, nie poprawiła się ieszcze i odkryła swą niepowściągnioną uwziętość, chcąc grozić Napoleonowi woyną przed zawarciem pokoiu Tylżyckiego. Przyiaźń Rossyi z Francyą zostawiona iest doświadczeniu, tak właśnie, iak była dawniéy Pruska. Anglia, która nie może się obeyść bez koalicyi na stałym lądzie, pracuie skrycie po wszystkich gabinetach nad iéy nowém skoiarzeniem. Zapewne Arcy-Xiąże Karol, który z całéy familii naylepiéy poznaie stan przytomny swego Domu, nie myślałby w teraźnieyszém Europy położożeniu o koronie Hiszpańskiéy. Ta więc zręczna robota musi bydź bez wątpienia robotą Anglii, ażeby na nową wystawić woynę; a popchnąwszy ią wprzód w przepaść niebezpieczeństwa, pociągnąć do iéy związku Rossyą. Austrya zasłużyła wprawdzie na nieukontentowanie Napoleona ieszcze od pokoiu Tylżyckiego; lecz gdy Rossya trzyma się statecznie przyiętych traktatem opisów, należałoby się spodziewać, że Alexander I. i daley

będzie im wierny: wszelako iego dobroć i łatwość wystawiona iest na zepsucie magnatów tego ogromnego Państwa; Anglia zaś umie do nich trafiać, i nieoszczędza żadnych środków, aby tylko swego dokazać mogła. Systema zamknięcia portów dla Anglii w całey Europie, i nawzaiem zamknięcia onych przez Anglią dla wszystkich narodów, robi tak uciążliwe położenie mocarstw nadmorskich i wielką niedogodność dla innych, iż stan rzeczy teraźnieyszych długo utrzymać się nie może. Jeżeli Rossya zachowa się przy swych opisach: Austrya iedna znosić musi ciężary woyny, na którą przez swą nieuwagę i przez intrygi Anglii zdaie się bydź wystawiona: a w ten czas łatwo przewidzieć, że pod nowym ciężarem upaść musi; co sprawi, iż powód do nowych koalicyi nazawsze ustanie. Król Pruski ieszcze w krytycznieyszym znayduie się położeniu; bo los iego nie tylko zależy od iego własnego postępowania, ale nawet od postępowania Rossyi. Jeżeli on raz ieszcze uchybi Francyi, otwarcie lub podstępnie: Monarchia Pruska wymazana zostanie z karty Europy: ieżeli to uchybienie zacznie się od Rossyi: naypierwsze będą kraie Pruskie, które woyska Francuzkie obeymą aż po Niemen, a los ich rozstrzygnięty zostanie przez

pokóy, któryby taka woyna przyniosła. Napoleon nie da się nigdy uprzedzić i gotowy iest na wszystkie wypadki.

Nie trzeba szukać w robotach otwartych dzisieyszéy dyplomatyki nowych przyczyn do poiedynczéy woyny między Austryą i Francyą, tém bardziéy powodów dla skoiarzenia nowéy koalicyi. Nienawść i zawsze ta sama; ubyło iéy tylko środków do popierania swéy zemsty. Nowe systema Napoleona odkrywa się coraz widoczniéy; pamięć na dawne znaczenie draźni coraz bardziéy Austryą i Rossyą. Nowa polityka wymaga, aby te mocarstwa spokoynie patrzały na wszystkie odmiany, iakie zachodzić mogą w całéy Europie; Austrya ma słuszną przyczynę lękać się ich wypadku; lecz Rossya, gdyby chciała bydź wierną przyiętym względem siebie zasadom, mogłaby na nich wyść bardzo pomyślnie, wyniosłszy się na stopień Imperium wschodniego. Przewidzieć wszelako można, że to Imperium nie będzie podobno mogło rozciągać się w Europie, iak tylko po Dniepr i Dźwinę; bo Imperium Zachodnie musi mieć brzegów stałego lądu aż po dwie rzeczone rzeki, aby utrzymało panowanie nad morzami Baltyckiem i Czarném: i aby te dwa morza oswobodzone zostały od prze-

mocy Angielſkiéy: iako naybogatſze w towary tego gatunku, które ſą potrzebne do budowania okrętów i opatrzenia floty. Powiedzieć Rofsyi: że tę nową prerogatywę musi okupić zrzeczeniem ſię wpływu do reſzty Europy: że raz na zawſze zapomnieć winna o zdobyczach na Porcie Ottomańſkiéy: ieſt to wyſtawić na zbyt drażliwe uczucie iéy ambicyą. Przecież takowe przyſzłości widoki, choć nie wypływaią z otwartych opisów traktatu Tylżyckiego, ani nawet może z tych, powſzechności nie ſą wiadome: daią ſię wſzelako doſtrzegać w naturze rzeczy i w widocznych potrzebach Imperium Zachodniego. — Tak wielkie mocarſtwo, iak ieſt Auſtryackie, nie może ſtać obok Króleſtwa Włoſkiego, ani Federacyi Reńſkiéy: taż Federacya nie może graniczyć z Rofsyą, lecz musi bydź przedzielona przez inne na północy Państwo, któreby zdolne było ſłużyć za przedmurze całemu Imperium Zachodniemu: to zaś Państwo nie może powſtać tylko z zaborów Króleſtwa Polſkiego. A ieżeli te poſtrzeżenia nie mogą bydź trudne do poięcia dla Auſtryi i Rofsyi: należy wyrozumieć tym dwom gabinetom: że choć nie przez dobry rachunek, lecz przez rozdrażniona ambicyą, zrobią ieſzcze pewnie piątą koalicyą, bo tego Anglia nigdy nie zaniedba.

Może Austrya, iako blisko krwią złączona z Domem Burbońskim, który nareszcie i w Hiszpanii panować przestał, okaże interes względem zaszłych na zachodzie odmian; ale to byłby tylko pozor, podobny owemu, który skoiarzył pierwszą powszechną woynę dla uratowania Ludwika XVI. bo Austrya czuie dobrze, iż iey nie zostaie myśleć wiecey o bezpieczeństwie innych koron, lecz o całości swey własney Monarchii. Może Rossya okaże się obojętną względem tak odległych od swych granic wypadków, ieżeli zwłaszcza przyieła systema dwóch tylko Imperiów: może nawet iey Ministerium rachować sobie będzie iaką korzyść z ponizenia potężnego ieszcze mocarstwa, które do iey granic przypiera: a zatém oświadczy podobną neutralność, iaką zachowała Austrya względem woyny Pruskiey: lecz gdyby woyna przyszła miała się przenieść do Galicyi: Rossya nie mogłaby bydź więcey neutralną: bo czy przez neutralność, czy przez otwarte ziednoczenie chciałaby dopomagać Francyi do pokonania Austryi i rozdzielenia iey Monarchii, zostałaby nareszcie sama iedna na stałym lądzie przeciw tak ogromney Napoleona potędze. Nie zostaie więc dla niey, iak albo wystawić się na niebezpieczeństwo woyny razem z Au-

ſtryą: albo trzymaiąc ſię neutralności, przyſtać na dokończenie nowego polityki dzieła, oddać ſpokoynie zabraną Polſkę, cofnąć ſię za Dniepr i Dźwinę; gdzie trzymaiąc ſię ſtatecznie syſtema dwóch Imperiów, i zrzekłſzy ſię wſzelkiego wpływu do intereſsów Europy, mogłaby korzyſtać z wieczney ſpokoyności, i zaczęłaby pracować nad urządzeniem swéy Monarchii.

Z zebranych razem tylu uwag zdaią ſię bydź dalſze wnioſki prawie niechybne: iż ieżeli naſtąpi koalicya Roſsyi z Auſtryą, Napoleon będzie miał do czynienia z dwoma potężnemi mocarſtwami, i oba koniecznie pokonać musi; lecz w takim przypadku Roſsya utraciłaby wſzyſtkie korzyści nowéy z Francyą przyiaźni, i wyſtawiłaby na niepewność przyięte syſtema dwóch Imperiów; ieżeli zaś Roſsya zachowa ſię ſpokoynie, i w téy woynie do żadney ſtrony nieprzyſtąpi; Auſtrya sama pod iéy ciężarem upadnie, którey korony rozdzielone bydź muſzą: w ten czas Alexander I. przyiąwſzy nowe syſtema, ułoży ſię dobrowolnie z Napoleonem o granice Imperium Zachodniego, i z własney potrzeby przyſtanie na podnieſienie Króleſtwa Polſkiego, w takiey rozległości, iaką opiſaliśmy wyżéy. Gdyby gabinet Peterzburgſki zdolny był

obrachować dobrze interes i korzyści swoiéy niezmierney Monarchii, nie powinienby wyſtawiać iéy na nową woynę, która może pociągnąć za sobą niewyrachowane wypadki; kiedy Roſsya, przez same geograficzne położenie, bez żadnego niebezpieczeńſtwa, utrzymać ſię potrafi przy swéy wielkości, a nawet zbliżyć dla Domu panuiącego wielorakie korzyści w układzie Imperium Zachodniego: byle tylko wierną była w dotrzymaniu Napoleonowi przyiaźni, tak uroczyście w Tylży zaręczonéy. Lecz trudno nie przewidzieć, że Anglia te i podobne inne uwagi, które uważać można iak wnioſki domyſłów, potrafi wyſtawić rzeczonemu gabinetowi w widokach nierównie ſilnieyſzych i bardziey ieſzcze drażniących ambicyą tak wielkiego mocarſtwa; a zatém trudno ſię nie lękać, żeby Roſsya nie pokuſiła ſię weyść w nową koalicyą, która iaką przynieſie odmianę, czas tylko odkryie. — Widziemy zatém, iż Xięſtwo Warſzawſkie w zręcznieyſzym ieſzcze czaſie podnieſione zoſtało na północy, niż owa mała Rzplta Cyzalpińſka, która zapowiadała powſzechną we Włoſzech odmianę. Przekonaliśmy ſię iuż o potrzebie zniſzczenia dawnéy polityki w téy ſtronie Europy; nie możemy przeto powątpiewać o powodach, iakie miał W. Napoleon

w podźwignieniu tego małego Xięſtwa.

Im ſą proſtſze ſposoby do zaprowadzenia nowey polityki układu; tém bardziey dziwić każdego powinny, gdy ſię zaſtanowi, że kilka zasad, dobrze obranych i wyrachowanych, wyſtarczą do wykonania tak ogromnego dzieła. Też seme zasady poſłużyły ſkutecznie do ſprawienia wielkich we Włoſzech i w Niemczech odmian: możemyż wątpić, żeby one nie miały przynieść podobnych ſkutków i w Polſce? Jak zmiany we Włoſzech, naſtępuiąc iedne po drugich, drażniły nieuwagę gabinetu Wiedeńſkiego, póki Auſtrya nie ſtraciła do reſzty poſsessyi, i wpływu do intereſsòw tey części Europy, i póki Franciſzek II nie zrzekł ſię nareſzcie korony Ceſarſkiey Państwa Rzymſkiego; iak zmiany w Niemczech, po traktacie Prezburgſkim zapadłe, oburzyły gabinet Berlinſki i wyſtawiły Monarchią Pruſką na upadek: tak zmiany, zaczynaiące ſię w Polſce, drażnią i drażnić będą coraz bardziey wſzyſtkie trzy mocarſtwa, które ſię niedawno podzieliły iey łupami, i przynioſą ten sam ſkutek. Tym czasem wyrwanie z rąk Pruſkich tey małey ziemi i utworzenie z niey Xięſtwa Warſzawſkiego, ſtało ſię bardzo pożytecznèm, tak dla Francyi, iako też dla upewnienia przyſzłego losu Polaków. Francya, utrzy-

muiąc w tym kraiu dla naſzego bezpieczeńſtwa do 30 tyſięcy swego woyſka, i uzbroiwſzy tyle drugie woyſka Polſkiego, ma armią do 60 tyſiecy wynoſzącą, w punkcie dla teraźnieyſzych widoków swéy polityki bardzo dogodnym, która swém położeniem cięży razem ná Auſtryą, i Roſsyą, á przez ten środek zbliża bardzo ważne wypadki, które sobie Napoleon zamierzył w odmianie rzeczy ná północy. Co ſię zaś tycze naſzego przyszłego losu, należy, abyśmy ſię rozpatrzyli z ſzczególnieyſzém zaſtanowieniem w dobroczynnych widokach tego Prawodawcy.

ROZDZIAŁ VI.

Jak dobroczynne dla narodu Polſkiego okazał widoki Napoleon w utworzeniu Xięſtwa Warſzawſkiego.

Narod Polſki, nim przez długo anarchią przyszedł nareſzcie do swey politycżney śmierci: długo wprzód był rozdzierany na partye przez niezgodę możnych, przeciw swoim Królom, i przeciw samym, ſobie, nawykli byli ſzukać protekcyi sąſiedzkich, a nawet odległych mocarſtw; i tym ſposobem, nie tylko własną oyczyznę o tyle nieſzczęść przyprawiali, póki iey do oſtateczney nieprzywiedli zguby, ale nadto ſtawali ſię nieraz przyczyną woien między innemi mocarſtwami, które chciały zachować ſobie ten zabóyczy wpływ do intereſsów Polſkich (38), a co gorzey, że chcąc ſobie

---

(38) *Od śmierci Jana III. która przypadła w Lipcu* 1695 *Roku, aż do oſtatniego podziału Polſki w Roku* 1795 *upłynęło właśnie lat ſto, Biorąc przeto pod uwagę*

upewnić kredyt u obcych rządów, ſtarali

---

ten wiek oſtatni, a rachuiąc wſzyſtkie lata, w których Polſka wyſtawioną na woyny domowę i obce; ledwie kilkanaście lat znaydziemy, że ta obſzerna ziemia zoſtawała w zupełney ſpokoyności; lecz nie znaydiemy ani iednego Roku, w którymby okropne anarchii konwulsye, ſtraſznieysze w swych ſkutkach wſzelkich woyny nieſzczęść, nie zapowiadały bliſkiego zgonu naſzey Oyczyznie. Każda woyna domowa nie obeſzła ſię bez ściągienie woyſk obcego na Polſką ziemię; każda była powodem zapalenia woyny między obcemi mocarſtwami. Na dwa mieſiące przed śmiercią Jana III, to ieſt 15 Maia 1695 zanioſło ſię na woynę z Turkami. Trzydzieści tyſięcy Tatarów i znaczna część Turków zbliżyła ſię do granic Polſkich, w celu zdobycia okopów S. Tróycy. Polſka więc zagrożoną będąc niebezpieczeńſtwem, ieſzcze za życia tego oſtatniego swego bohatera; iey Hetmani zaczęli ściągać w tamte ſtrony swe woyſka, które póty nie mogły opuścić granic południowych, póki traktat Karłowicki nie zbliżył pokoiu z Turkami. Smierć Jana III. przynioſła bezkrólewie, tę to peryodyczną chorobę dla Polſki, które zrobiło nieſzczęście woy-

ſię oczerniać drugich: co przekonało mc-

---

ny, trwaiącey przeſzło przez 23 lat: bo ta woyna zakończyła ſię dopiero z śmiercią Karola XII, i przez oſtatnie zaſpokoienie rozruchów wewnętrznych w Roku 1721, ukończonych zwinięciem woyſk naſzych. Ta długa rewolucya napełniona ieſt ciekawemi, lecz bardzo bolesnemi wypadkami, bo w niey widzieliśmy razem na naſzey ziemi woyſka Francuzkie, Saſkie, Szwedzkie i Roſsyiſkie. Łatwe na pozor pokonanie partyi Xięcia Conti, ściągnęło nową woynę Szwedzką, która Auguſta II pozbawiła tronu. Piotr W. pokonał Karola XII. Auguſt II powrocił do korony, a Staniſław Leſzczyńſki od owego czasu muſiał ſię tułać nad Renem. Piotr W. ściągnął na ſiebie woynę Turecką, z którey zaledwie ſzczęściem wycofać ſię potrafił. W ciągu tey długo trwaiącey woyny, którey teatrem była Polſka, Saxonia, Roſsya, i Wołoſzczyzna: Polſka wſzelako naywięcey ucierpiała. W ten czas to naypierwey znieważoną zoſtała wolność oſobiſta na ludziach pierwſzey doſtoyności w kraiu naſzym: Zielińſki, Arcy-Biſkup Lwowſki, umarł na wygnaniu w Roſsyi, za to, że koronował Staniſława Leſzczyńſkiego. Hozyuſz, Biſkup Poznańſki, odeſłany zoſtał do zam-

carſtwa sąſiedzkie o braku polityki w

---

ku S. Anioła w Rzymie, za to, że pod czas oblężenia Warſzawy nie chciał opuścić swey Dyecezyi. Nic tu nie wſpomnę o loſie synów Jana III i o niektórych Senatorach Polſkich, którzy po różnych więzieniach Saſkich dokończyli życia. Nie było dosyć w tey ſmutney epoce na zaburzeniach, które sąsiedzi przez swóy wpływ zrządzali, z natury samey konſtytucyi cierpieć muſieli koleią, którzy ſię przywiązali do iedney lub drugiey partyi. Saſka partya uciemiężała Francuzką; a Saſką Szwedzka, którą znowu pokonała Roſsyiſka i Saſka, a w tem wſzyſtkiem zawſze Polſka i Polacy cierpieli. Nie było mówię na tem dosyć: z zuchwalone domy możnych same sobie wypowiadały woynę; Ogińſcy Sapiehom, Wiśniowieccy Czartoryſkim, woyſko powſtało przeciw rządowi o zatrzymaną płacę; woyſko Saſkie trzeba było wyruſzyć z Polſki przez ſzczególnie na to zawiązaną konfederacyą. Gdyby te okropne wypadki przyſzło w szczegółach opisywać, z krótkiey noty zrobiłoby ſię dzieło. Elekcya Auguſta III przynioſła nową woynę domową i obcą. Panowanie iego zdawało ſię bydź ſpokoynieyſzem: nieſzczeście woyny uciſkało Saxonią, lecz i Polſka, w

---

wielu swych częściach, równie w okropnym znaydowała się stanie. Przez całą siedmioletnią woynę Litwa była traktem dla woysk Rossyiskich, które w Wielkiey Polsce i w Prusiech nieustannie przebywały, i o koszcie tych Prowincyi żyły. Na granicach prowincyi południowych Polski, Rossya utrzymywała kozaków Zaporoskich, którzy corocznie naieżdżali Woiewodztwa Kijówskie i Bracławskie, zabiiaiąc szlachtę, duchownych i żydów, rabuiąc domy, paląc wsie i miasta: i nie byli nigdy od tego powściągnieni, mimo zanoszone do rządu Rossyiskiego przez Augusta III skargi, tak dalece, że dla zaradzenia, choć w części, temu złemu, trzeba było corocznie gromodzić woysko Polskie w owe strony, i prowadzić woynę z haydamakami. To gniazdo naiezdników za Katarzyny II dopiro zniszczone zostało. Po ukończoney siedmioletniey woynie woyska Pruskie weszły zaraz do Wielkiey-Polski, dla wybierania gwałtownie gospodarzów, osiadłych po dobrach szlacheckich, iakośmy iuż o tem mówili wyżey. Tego gatunku ucisk trwał przez lat dwa Od bezkrólewia po śmierci Augusta III, aż do ostatniego Polski podziału, było konfedracyi dziewięć, pierw-

go między Polakami, i ziednywało dla nich

ſzą zrobiła Roſsya dla wybrania na tron Stanisława Poniatowſkiego, którąby ſię bała zaczęła podobno krwawie ieſzcze w Piotrkowie za życia tegoż Auguſta III., gdyby temu rychła śmierć iego nieprzeſzkodziła; drugą zrobili Dyſsydenci: trzecią magnaci pod protekcią Roſsyi, dla detronizowania Stanisława Auguſta: i od tey to epoki podeſzła Polſka pod wyraźne panowanie Roſsyi; czwartą zrobili podobnie magnaci pod protekcyą Francyi: ta Konfederacya była powodem do zapalenia woyny między Roſsyą i Turkami; Piątą zrobiły trzy Dwory dla pierwſzego podziału Polſki; ſzoſtą zrobił Król i Prymas, dla zniſzczenia władzy hetmańſkiey; ſiodmą zrobił Król Pruſki i Anglia: osmą dla drugiego podziału Polſki; dziewiątą i oſtatnią zrobiło woyſko Polſkie, które chciano zwinąć: a po iey upadku naſtąpił zupełny podział Polſki. W całym ciągu panowania Stanisława Auguſta, ziemia Polſka nigdy nie była bez woyſk Roſsyiſkich, i nie miała nigdy rzetelney ſpokoyności: pozor pokoiu rachować ſię może od roku 1777 *do roku* 1788. *Wſzyſtkie te wypadki są nadto świeże, żeby Polak bez poruſzenia czułości mógł o nich mówić. Hiſtoryą tych nieſzczęść*

powſzechną wzgardę. (39). Opinia gabi-

---

naſzych, pod opieką bezſtronności i prawdy iuż napiſaną i potomności przeznaczoną, niepotrafią przytłumić drobne pisma, iakiemi ſtronnictwo zarzuciło teraźnieyſze Xiegarnie.

(39) *W samym Wiedniu można było w roku* 1771 *zebrać liczne dowody tey prawdy, na którey wſpomnienie każdy Polak rumieniec ſię musi. Kiedy gabinet Wiedeńſki ułożył ſię iuż z dwoma drugiemi o pierwſzy podział Polſki; wielorakie pisma, przez* Polaków *podawane, wyrzucono z Kancellaryi Xięcia* **Kaunitza**, *iako niepotrzebne i nic nieznaczące. Pisma te, cyrkuluiąc po ręku subalternów, doſzły do wiadomości niektórych Polaków, znayduiących ſię pod ów czas w tey ſtolicy: zawierały one hiſtorią oczernień wielu pierwſzych familii Polſkich, które, chcąc sobie ziednać kredyt, opisywały ſię nawzaiem. W ten czas dowiedziano ſię o różnych wypadkach, należących do kroniki zgorſzenia i nieprawości, a to smutne doświadczenie dowodzi, że iednych płochość, lub płytkość umyſłu niezgłębiaiącego interessów, kraiących, drugich zazdrość lub zawziętość często bardzo nayużytecznieysze oſoby swe-*

mu

netów stała się poźniey materyałem złośliwey krytyki dla pisarzów, a z tego powstała między narodami gorsza ieszcze opinia o charakterze naszego narodu: iedni mieli Polaków za lekkomyślnych, próżnych, chciwych, rozrzutnych, kłótliwych i poświęcaiących swey ambicyi dobro całego narodu; drudzy wystawiali ich za lud bez żadnego właściwego charakteru. Cudzoziemcy, których do nas zaprowadziła ciekawość, widzieli Polskę spustoszoną; domy gościnne niewygodne i obrzydliwe; lud wieyski zostaiący pod legalną niewolą: miasta zruynowane: lud mieyski ucisniony i wzgardzony; handel i wszelki przemysł zostaiący w ręku żydów, lub innych cudzoziemców; kray cały otwarty, granice niezasłonione, ani fortecami: wszystkich tey ziemi mieszkańców cofniętych w swey cywilizacyi, w którey wyprzedziły ich inne Europy ludy. Postać rządu wydawała się im iak

---

mu kraiowi, wystawiaią na niebezpieczne ostawienie ich postępków. Możnaby tu przytoczyć wiele przykładów dawnieyszych i świeżych; lecz to nie do tego pisma, tylko przed sąd historyiney Nemesis należy.

chaos: władza prawodawcza, złożona w ręku samey tylko szlachty, która zazdrosna swych przywileiów, trzymała Króla w niedołężności, a inne klassy ludu w naytwardszym despotyzmie; administracya wykonawczego rządu naygorsza, powierzona nayprzód Ministrom, poźniey Komissyom, bez żadney podległości Królowi, lecz tylko Seymowi, ktory nic nie znaczył: bo owo sławne *liberum veto* mogło go tyle razy zniszczyć, ile razy podobało się naszym sąsiadom, lub przemożnym ich stronnikom; nastała potém Oligarchia legalna, przez ustanowienie Rady nieustaiącey, która z Króla zrobiła nikczemnego Prezesa rządu wykonawczego, poddawszy się sama pod opiekę Rossyi i iéy Posła, rozkazuiącego całéy Polsce z władzą konsularną. Niszczała nieszczęśliwa ta ziemia pod woynami domowemi i sąsiedzkiemi, które zapalała ambicya możnych, usługuiąc się do tego szlachtą, iako narzędziem iedynie w tym kraiu czynném; sąsiedzi odrywali wielkie prowincye, zdobyte niegdyś krwią cnotliwszych od nas przodków, lub ziednoczone dobrowolném przymierzem. Nic to nie poprawiało zepsutych magnatów: składali oni winę tych smutnych wypadków iedni na drugich, albo wszyscy na

swe

swego niedołężnego Króla (40); á fzlachta innéy w swym ucifku i zgubie narodu nie widziała pociechy, iak powtarzać owe znane między nami ſłowa: *Panowie wiedzą co czynią, trzeba im ufać.* Podróże więc cudzoziemców do Polfki odbyte, nie mogły, tylko pogorfzyć opinią całéy Europy o nafzym narodzie. Cóż mówić o pismach, któremi, albo przekupſtwo, albo wprowadzona moda, napełniały xięgarnie Francuzkie i Niemieckie.

Wśród takiego uprzedzenia obcych, przyszedł nareſzcie moment, w którym mała liczba cnotliwych zaczęła pracować nad poprawą zdeſperowanych u nas rzeczy, że ieżeli nie wyſtarczy im czasu na podźwignienie z anarchii tego nieſzczęśliwego narodu, przynaymniey on poprawić zdoła tak złe o ſobie obcych mniemanie; á tém samém nie z tak wielką ochydą upadłſzy, zaſłużyć może na politowanie tych, którzy o potrzebach Europy zdrowiéy sądząc, nie będą mieli tyle wſtrętu od nieſzczęśliwego ludu który dla tego iedynie zniſzczyć poſtanowiono, że ſię chciał ſzczerze poprawić, że pra-

(40) *Czytay dzieło Pana Rhuliere*, Hiſtoire de l'anarchie de Pologne.

gnął położyć koniec anarchii, w którą go pograżyło naduzycie swobód iedney klassy mieszkańców i zdradzieci i wpływ sąsiadów. Jakoż od pierwszego Polski Podziału w roku 1773, zaczęto pracować około reformy edukacyi publiczney, aby przez poprawę oświecenia poprawiły się obyczaie wszystkich: aby stan szlachecki poznał swe nadużycia i onym sam skutecznie na przyszłość zapobiegł. W przeciągu lat piętnastu okazała się bardzo widocznie ta łagodna i pożądana rewolucya w umysłach wszystkich Polaków. Pamiętny Seym, który się zaczął w roku 1788, pracuiąc ciągle przez dwa lata, przywiódł rzeczy nasze do takiéy postaci, że sam stan szlachecki nie tylko zdobył się na niepraktykowaną do owego momentu reformę swych własnych swobód: ale nawet starał się przypuścić do wspólnego uczesnictwa dobra narodu wszystkie inne klassy mieszkańców. Ogłoszona konstytucya 3go Maia 1791 roku, oddała tron Polski Elektorowi pod ów czas, á teraz Królowi Saskiemu, z prawem dziedzicznego nastepstwa dla iego potomków; powrócił Królom władzę wykonawczą w całey swey obszerności; miasta przyszły do należney im reprezentacyi na Seymach; lud oddany został pod opiekę prawa; wszystkie części rządu odebrały

właściwą sobie organizacyą; ſkarb opatrzony; woyſko do ſtu tyſięcy uchwalono.

Ale ten przyiemny widok poprawy narodu Polſkiego podobny ieſt do pokuty owego grzeſznika, który godzi ſie dopiero z własnem sumieniem przy swém oſtatecznem ſkonaniu: Polſka; wyſzła z anarchii, i natychmiaſt upadła, zoſtawſzy nawet wymazaną z karty Europy. A co ieſt rzeczą smutnieyſzą: że kiedy cały naród zaprzyſiągł wiernie trzymać ſię tak chwalebney poprawy; znalazło ſię kilku niegodnych magnatów, którzy tę ſławną iednomyślność ſplamili, powſtawſzy przeciw nowey konſtytucyi, i wezwawſzy na pomoc Rosſyą, aby zniſzczyła dzieło cnotliwych, zgodnie od całego narodu przyięte. Jakie było przekonanie, które ich ſkłoniło do zaprowadzenia konſtytucyi 3go Maia, naywidoczniey zaświadczyć mogą roboty owego pamiętnego Seymu; na czem ten Seym ſkończył, do tego, po doświadczeniu kilkunaſtu lat nayokropnieyſzych anarchii ſkutków wrócić muſiała Francya: przecięż złośliwi ſtronnicy naſzych sąſiadów i przedayne ich pióra, chcąc uſprawiedliwić okrutny póſtępek rozſzarpania niewinnego narodu, o iakóbinizm i demokrackie zaſady tych Polaków, którzy swóy narod z odwieczney

anarchii ſtarali ſię wyrwać (41). Próżne były dalſze wyſilenia przeciw zdraycom i przemocy sąſiadów. Naród ten nieſzczęśliwy, od wſzyſtkich opuſzczony, od własnych rodaków na zgubę wyſtawiony, maiąc na czele Króla ſłabego, do dzieł woien-

---

(41) *Posądzanie, że w Polsce rozſzerzył ſię iakóbinizm i demokrackie zasady nienależy do świadectw prawdy, lecz do liczby kalumnii, które rozſiewano przez agentów Roſsyiſkich, Pruſkich i Auſtryackich, a które popierali nawet ci Polacy, którzy nayblizey przyłożyli ſię do zguby Polſki, lub ich Protektorowie. Seym, pod laſką Staniſława Małachowſkiego, nigdy ſię nie zaraził maxymami iakobińſkiemi aż do swego przerwania, Naylepiey o tem przekonać może konſtytucya 3go Maia 1791 iednomyślnością przyięta, która przywróciło Polsce rząd monarchiczny i ſukceſsyą tronu. Żaden z piſarzów Polſkich nie wydał dzieła, któreby takowe maxymy rozſzerzało lub popierało; wyiąwſzy tylko Seweryna Rzewuſkiego, bywſzego Hetmana Polnego, którego przeciw ſukceſsyi tronu piſząc, wyraźnie odkrył swoie zdanie, że nie życzył sobie, aby Polſka Króla, tem bardziey tronu dziedzicznie poſiadanego: lecz Rzewuſki był iednym z naczel-*

nych niezdolnego, i nazbyt troſkliwego o własną koronę, upaść koniecznie muſiał: a iego cnotliwi obrońcy, więzieni, wygnani, na Syberyą odsyłani, z maiątku obdarci, ſtać ſię muſieli ofiarą zdrayców; albo opuściwſzy te oyczyſtą ziemię, ſzu-

---

ników Konfederacyi Targowickiéy, która powſtała na zniſzczenie konſtytucyi 3go Maia. Malte Brun, Tableau de la Pologne ancienne et moderne p: 477. *ſprawiedliwie tę konſtytucyą nazywa* monarchique et très monarchique. *Nie podobała ſię ona była anarchiſtom francuzkim, bo gdy zaproponowano radzie generalney miaſta Paryża, aby poſłała adres powinſzowania Polakom z powodu ich nowéy konſtytucyi; czterdzieści ośm sekcyi tegoż miaſta zebrane, naradzały ſię nad tą propozycyą, i zgodziły ſię, aby nieprzesyłać wſpomnionego adreſſu, gdyż znaleziono, że konſtytucya 3go Maia nie była dość republikancka: Obacz* Compagne d s armées Françaises en Prusse, en Saxe et en Pologne Tome III. P. 130. — *Otoż to taki był iakóbinizm w Polsce, w którym sami anarchiści Francuzcy nie doſtrzegali podobnego swemu ducha! — Król chciał wprowadzić klub dla rozſzerzenia opinii publicznéy; lecz kilku dobrze myślących*

kać przytulenia we Francyi, z których przezorny Napoleona dowcip, wielzczym prawie natchniety duchem, uznał za rzecz potrzebną uformować Legie Polſkie.

Kiedy ten Prawodawca, doprowadzaiąc porządkiem do ſkutku nowe swe dzieło,

---

odradzili zbieranie ſię tego gatunku, iako mogące pociągnąć niebezpieczne ſkutki przez samo naśladowniſtwo rewolucyinych zásad Francuzſkich. — Gdy konſtytucya 3go Maia upadła, zaczęły ſię zbierać sekretne zgromadzenia; lecz tych iedynym było celem, aby woyſka Polſkiego haniebnie nie rozbroiono, i ta przyczyna zrobiła inſurrekcyą 24 Marca 1794, którą przypiſać należy dotkliwości woyſkowych o ich własny honor. Nigdy nasze poſpolſtwo nie było w ſtanie zdobydź ſię na podobne dzieło. Inſurrekcya t- powſtała pod Dyrekcyą Tadeuſza Kaściuſzki, za natchnieniem ludzi bardzo możnych, chcoć oni w niey nie figurowli: a zatem rząd takowy nie mógł ſprzyiac iakobinizmowi, będąc oddany w ręce iednego, który miał nayiwyżſzą władzę woyſkową i cywilną razem. Jak tylko Tadeuſz Kosciuſzko nominował członki do rady tymczasowey, która pod iego naczelniſtwem zatrudniała ſię exekucyą rządu; tak zaraz podana zo-

rzucił oko litości na zniszczoną aż do imienia Polskę; nieznalazł on innego wyobrażenia o tym narodzie, ktòrego iuż na powierzchni Europy nie zastał, tylko takie, iakie albo wyczytał w pismach do owego czasu znacznych, albo wyciągnąć

---

stałą nota przytomnym pod ów czas Ministrom zagranicznym, iż rząd iest z swym Królem. To pewna, że Król nie rządził radą dla dwòch przyczyn; Nayprzòd: *iż powstanie obrało doczesnego Dyktatora;* powtòre: *że w takim położeniu, w iakim się Król znaydował pod ów czas, nie zasługiwał na ufność; wszelako po każdey sessyi był zawsze ieden członek delegowany do niego, aby mu uczynił rapport o zapadłych decyzyach; pròcz tego wszystkie należne honory były mu oddawane i dochody dla niego opatrywane. W całey rewolucyi trafiły się dwa smutne przypadki tumultu ludu, które z tey iedynie przyczyny zrobiły zaburzenie, że nie chciano sądzić przestępnych, lub o przestępstwo podeyrzanych. Te dwa przypadki mogły bydź przytłumione i niedopuszczone, gdyby kommenda t Warszawy był w dobrem porozumieniu z Prezydentem miasta; nienawiść między temi dwiema osobami i ich niezgrabność, były iedynie przyczyną, że*

zdołał z osobistych postępków tey garstki Polskich tułaczów, którzy garnęli się pod znaki niezwyciężonego woyska Francuzów. Lecz chcąc z pewności sądzić o charakterze całego narodu, nie przestał on na takowych wyobrażeniach, i

---

złym skutkom zawczasu nie zaradzono: wszelako wyznaczony był sąd na buntowników, który ich ukarał. — Zgoła: kto się dobrze rozpatrzy w historyi owego czasu, przekona się, że w Polsce nie tylko nie było nigdy zawiązanego i rozszerzonego iakobinizmu; ale nawet w czasie tak smutnym i niebezpiecznym umiano mu zapobiedz. Jakóbinizm wtedy podobnie iak teraz był tylko w ustach agentów Pruskich, Austryackich i Rossyiskich; nigdy go, ani łatwowierność, ani złość, dowieść nie może; historya owych czasów wyłuszczy wszystkie okoliczności, które dowiodą, kto chciał iakóbinizmu? kto takowe maxymy rozszerzał, i dla iakich powodów? równie iak historia świeższych czasów wystawuiąc epokę odrodzenia się naszey oyczyzny, okaże, kto owey od gabinetu Pruskiego w Roku 1793 wynalezioney, wzgardy i pośmiewiska wartey, a na zniszczenie Polski wymyśloney machiny polityczney, chcąc iey, może znowu w pruskim celu użyć.

chciał gruntownie poznać całą historyą nierządu Polskiego; á w tak upokarzaiącym sławę naszą obrazie, dochodzić, czy ten naród, w oczach całéy Europy skrzywdzony, nie mógłby się zdać do wielkich iego na północy widoków, gdyby mu

---

pierwsze iéy probki wymierzał na tych, którzy dla swego kraiu przywiązanie wiernie dochowali? kto przed oblicznością Wielkiego Narodów Prawodawcy i Francuzów, wznowił zastarzałą potwarz o iakóbinizm? i rzucił ią na wielu gorliwych, z cnoty, światła, lub tęgości charakteru zalecaiących się rodakow? Czy nie będą to owi? którzy w ciągu lat czternastu naszéy niewoli, nie tylko że ani razu o losach swego kraiu niepomyśleli, ale nawet z cnotliwych chęci, myśli, lub usiłowań cicho i skromnie Polsce poświęcanych, szyderśko się naygrawali, a których (jeżeli w nich iest serce) wewnętrzna trapi zgryzota bądź za dawne przestępstwa przeciw żyiącemu Narodowi, bądź za szkodliwą oboiętność względem upadłego, bądź za natrętnę przywłaszczenie sobie zasług w epoce odrodzenia. Dość było przez lat czternaście myśleć mocno o swoim narodzie; dość było smucić się iego nieszczęśliwym losem, aby przez nich zostać

przywrócił nowy byt i nadał rząd dobry. Szczęśliwém dla nas zdarzeniem piſarz cnotliwy pracował w cichości nad tak ważną hiſtorią ieſzcze za panowania Ludwika XVI: a dzieło iego wyſzło na świat dopiero w ten czas, kiedy Polacy zimnym

---

umieſzczonym w liście, na potępienie polityczne ſkazanych iakóbinow. Chytra ſztuka użyła w prawdzie téy liſty do swoich widoków, lecz cnotliwi za iakobinów udani rodacy! nie zrażaycie ſię tym od gorliwego ſłużenia ſprawie waſzego kraiu, znoście mężnie udręczenia serc waſzych gorliwych i uſpoſobiaycie ſię ciągle na obrońców ſławy narodowéy i zdatnych rządu pomocników. Ars prima regni eſt poſse te invidiam pati. *Nie bóycie ſię odkrywać Wielkiemu Prawodawcy myśli i prawd tyczących ſię waſzego kraiu i narodu.* Decet timeri Cæsarem; at plus diligi. *Myślcie zawſze mocno o tém, co ieſt konieczną zasadą każdéy rozumnie urządzoney ſpołeczności, pamiętni na treściwe ſłowa pewnego piſarza francuzkiego:* „Le partage du brave homme eſt d'expliquer librement ses pensées. Celui qui n'ose regarder fixement les deux poles de la vie humaine, la religion et le gouvernement, n'eſt qu'un lache."

tylko iego popiołom oświadczyć mogą wdzięczność. Dzieło to, z rozkazu Napoleona drukowane, dało mu naylepiéy poznać tę polityczną Polaków chorobę która naród nasz do ostatniey przywiodła zguby. Surowy, lecz sprawiedliwy sędzia narodów, dochodząc prawdziwych przyczyn naszego nieszczęścia, nie znalazł ich w zepsuciu charakteru narodowego; ale tylko w zastarzałym błędzie, którym uwiedli się oycowie nasi. Litość, sprawiedliwość, potrzeba Europy, mòwiły do serca iego za nieszczęśliwym ludem: postanowił wskrzesić Polskę i przywrócić iéy dawną świetność, lecz iak doskonały Prawodawca i głębaki polityk, obrał takie środki, ktoreby nas nie przyprawiły o niebezpieczną recydywę. Dzwignąć razem z upadku cały ten naród, nawykły do nierządu rozdzierany na partye, nie mogący obstać bez obcego wpływu iedno, co wystawić go na wszystkie niebezpieczeństwa wewnętrzne i zewnętrzne. Znał iuż dobrze Napoleon naszych możnych, którzy dla dawnego nałogu, nie mogli się powściągnąć od intryg i płaszczenia się przed naszemi sąsiadami, byle tylko ziednali podłych dla siebie klientów między resztą obywatelów, aby się przed niemi nawzaiem płaszczyli; znał równie, że nagłe podźwignienię Polski, tém było

niebezpieczniey ſze, iż iéy sąſiedzi nie zoſtali ieſzcze ogołoceni zupełnie z téy przewagi, która zawſze była groźną dla narodu, odwykłego tak dawno od tęgiego rządu, i niezdolnego zapobiedz wſzyſtkim zaburzeniom z iakieykolwiek przyczyny powſtać mogącym. Narod tak rozległą zaludniaiący ziemię, przechodząc nagle z oſtatniego poniżenia do wyſokiego znaczenia, upoiony właſném ſzczęściem, mógłby ſię zapomnieć i wyſtawić na niezliczone przeſzkody w przyięciu planu nowèy polityki, do którèy nie był ieſzcze uſposobionym: iedni nie widzieli dla ſiebie nic lepſzego nad ową konſtytucya 3go Maia, do którey powrotu wzdychali; drudzy tworzyli ſobie wcale inne plany; nikt nie był w ſtanie zrozmieć prawdziwych widoków wybawiciela Polſki, który ią przeznaczał na Państwo, maiące bydź złączone z Francyą przez konſtytucyiny zwiazek, i ſtać ſię przedmurzem całego Zachodniego Imperium. Te więc i tym podobne powody, których nawet nieprzyſtoi domyſłami wyprzedzać, ſkłoniły Wielkiego Prawodawcę, aby Polſkę częściami przywracał do politycznego życia, w miarę uſposobienia tak Polaków, iak i ich sąſiadów.

Podnoſząc do exyſtencyi polityczney małe Xięſtwo Warſzawſkie, mógł mu

od razu nadać dóſkonałą konſtytucyą, przywieść do ſkutku bez żadnego zamieſzania całą iego organizacyą; á tém samèm zniſzczyć na zawſze ſzkodliwe wyobrażenia, ktòre Polacy mieli o udzielności prowincyi tak wielkiego kraiu, zakrawaiącéy na federalizm, i będącéy widoczną przeſzkodą do nadania całemu narodowi doſkonałéy konſtytucyi, iaką mu nadać wypadało przez wzgląd na iego położenie ieograficzne, kiedy każda w ſzczególności prowincya pragnęła utrzymać ſię przy swych prerogatywach. Litwa, przywiązana do swego ſtatutu, nie chciała przyſtać na wſpólny Kodex cywilny i kryminalny; Prowincya Mało-polſka, w części poddawała ſię ſtatutowi Litewſkiemu, w części ſzła za prawami Polſkiemi; Prowincya Wielko-polſka, naymnieyſza co do rozległości ziemi, utrzymywała upornie ròwną w reprezentacyi ciała prawodawczego liczbę z dwiema pierwſzemi, á przemagała liczbą Senatorów. Z takiego zaś nierównego podziału, nie tylko wynikała wielka niedogodność w prawodawſtwie; ale nadto we wſzyſtkich częściach wykonawczego rządu: bo Woiewodztwa Wielko-polſkie były mnieyſze od powiatów Woiewodztw Mało-polſkich i Litewſkich; á ztąd ani adminiſtracya ſkarbowa, ani adminiſtracya ſpra-

wiedliwości, nie mogła bydź porządnie zaprowadzona. Coż mówić o innych niedogodnościach, na iakie natrafiaćby musiała władza wykanawcza w takim nieporządku, w iakim się znalazła Polska, nawet po konstytucyi 3go Maia? co mówić o niektórych delikatnieyszych prawa politycznego zasadach, które nie mogły się razem zaprowadzać: z przyczyny, że stan szlachecki nie chciał się zdobydź na zupełną reformę swych prerogatyw, á inne klassy ludu nie były ieszcze dość usposobione do iéy przyięcia. Dla tego też ci, którzy pracowali nad rzeczoną konstytucyą, starali się usilnie o ten warunek, aby po dwunastu latach nastąpiła nowa iéy rewizya, w celu udoskonalenia tych politycznych zasad, które od razu zaprowadzić się nie dały.

Wszystkie te trudności zniknęły w obliczu przenikłego dowcipu naszego Prawodawcy. Daiąc on konstytucyą małemu Xięstwu Warszawskiemu, nie tylko ią zupełnie przystosował do powszechnych zasad nowéy polityki: ale nadto przygotował ią dla całego narodu Polskiego, i dał wyraźnie widzieć, że ią przeznaczył dla obszernego Państwa. Duch prowincyonalizmu upadał na zawsze w téy konstytucyi: każda część ziemi, która kie-

dy-

dykolwiek przyłączy się do Xięstwa Warszawskiego, nie będzie więcéy dzielona na' Prowincye, Woiewództwa, lecz na Departamenta, które natychmiast wezmą też samę organizacyą; Senat składać się będzie z Biskupów, Woiewodów i Kasztelanow: władza duchowna Biskupów, przywiązana zostanie do granic Departamentowych; á Woiewodowie i Kasztelanowie nie będą mieli dawnych stołecznych nazwisk, lecz pierwszeństwo ich stosować się musi tylko do dawnieyszéy nominacyi, reprezentacya prawodawcza powiększy się podług raz ustanowionéy liczby dla każdego w szczególności wydziału, tak dla obywatelòw ziemskich, iak i dla obywatelòw innych klass ludu Polskiego;. prawo cywilne, kryminalne i handlowe będzie iedno dla wszystkich, przez Kodex Napoleona raz przyięty, który uważać należy iak powszechną zasadę przyszłego prawodawstwa: władza wykonawcza znalazłszy równie co do rozległości i ludności Departamenta, znaydzie iednaką w nich pomoc i wysługę co do wykonania praw, administracyi skarbowéy, konskrypcyi woyskowéy, i tym podobnych przedmiotów. A tak części Polski, wrócić kiedyś maiące do swéy całości, będą mogły bydź organi-

zowane nawet w czasie woyny: zmiana zaś nazwisk tych części da szczęśliwie zapomnieć wszystkim o ich dawney niezgodzie i odwieczney anarchii: nikt nie będzie więcey Litwinem, Wołynianinem, Podolaninem, Kijowianinem, Rusinem i t. d. ale wszyscy będą Polakami.

Szczęśliwem zdarzeniem zaczęła się ta wielka reforma od owey części ziemi, która była odwiecznem gniazdem i kolebką naszego narodu: iéy powstanie iest przyiemnem hasłem dla wszystkich Polaków, a iey urządzenie przeznaczone iest stać się wzorem dla innych części tego wielkiego kraiu. Naytrudnieysze byłoby zaprowadzenie równości przed obliczności prawa, wszystkich tey ziemi mieszkańców. Litwa i prowincye południowe Małey Polski nie mogły się nigdy zdobydź na przywrócenie wolności stanowi rolniczemu. Ta iednak wolność, zaprowadzona iuż w Xięstwie Warszawskiem, iednych oswoi z tak pożyteczną nowością: drugi i uspośobi do iey przyięcia: inni uprzedzą nawet wyrok konstytucyiny przez powrócenie praw przyrodzonych rolnikom w ich dobrach osiadłym, i ułożą się z niemi przez kontrakty dobrowolne, byle tylko życzliwi swemu narodowi pisarze pracować nie zaniedbali nad upowszechnieniem tak ważney prawdy:

i byle rząd zachował prawidła roftropności w zaprowadzeniu tego nowego prawa, podobnego we wfzyftkiém do fkutecznego, lecz zbyt mocnego lekarftwa, które trzeba umieć dać choremu podług pewnéy miary i czasu, á razem przekonać go, że inaczéy wyleczonym bydź nie może. Polfka, maiąca fkładać kiedyś wielką część Imperium Zachodniego, i przedzielać go od Imperium Wfchodniego, nie ftanie fię inaczéy godną znaleść miéyfce w téy powfzechnéy całéy Europy Rzeczypofpolitéy, tylko pod warunkiem, aby przeftała bydź ziemią przez niewolników zamiefzkaną: bo ta iedynie bydź musi różnica między narodami, które iuż przyfzły do wyżfzego cywilizacyi ftopnia, á temi, które iefzcze do niéy nie dofzły. Nie narzekaymy więc na dzieło dobroczynne nafzego prawodawcy: uwielbiaymy raczéy iego zadziwiaiącą przezorność, że nas ftopniami prowadzić poftanowił do tak wielkiego fzczęścia, które podobno nie ieft zbyt od nas odległe, i nie oddalaymy fię dobrowolnie sami od niego. Pracuiąc on nad urządzeniem cząftki narodu Polfkiego, rzucił fundamenta przyfzłéy iego wielkości: dosyć to, aby na wzór Xięftwa Warfzawfkiego urządzone zoftały inne Polfki części, które

on z rąk przywłaſzczycielów pewnie kiedyś odbierze.

Tym czasem samo Xięſtwo Warſzawſkie ſtało ſię iuż dla nas nieoboiętnem dobrodzieyſtwem. Wieluz to nie znaydziemy, którzy dla ſtatecznego do swéy oyczyzny przywiązania, nie mogą nigdzie indziey znaleść ſpokoynego dla ſiebie przytulenia, mimo ich nayſkromnieyſze zachowanie ſię: i dla tych Xięſtwo Warſzawſkie ſtało ſię iuż ziemią obiecaną. Wieleż to ochoczéy młodzieży nie znalazło pożądanéy ſposobnosci ćwiczenia ſię w ſztuce woyſkowéy, aby ſię ſtać mogli podporą swéy oyczyzny i mścicielami iey krzywdy? Wieleż innych nie uſpoſabia ſię do rozmaitych poſług cywilnych, do których ſprawowania trzeba będzie kiedyś bardzo wiele zdatnych osób na całe tak rozległe Pańſtwo? Xieſtwo Warſzawſkie zdaie ſię bydź przeznaczone na pożyteczną w tym względzie ſzkołę dla pierwſzych i drugich. Kray ten zaſłoniony zoſtał, nietylko od obcéy napaści, ale nawet od niebezpiecznego wpływu naſzych ſąſiadów. Xięſtwo Warſzawſkie, rachuiąc z woyſkiem Fracuzkim, gotowém dla naſzego bezpieczeńſtwa, może liczyć do ſześćdzieſiąt tyſiecy naylepſzego żołnierza, pod dowodztwem ſławnego i walecznego Marſzałka, ma organizowane gwardye naro-

dowe dla utrzymania ſpokoyności i porządku wewnętrznego, na przypadek, gdyby woyſko liniowe znalazło ſię w potrzebie ruſzyć zá granice; rachuie ná dobrze urządzoną policyę, która zapewne czuwa ná wſzyſtkie poſtępki nieſpokoynych złośliwych, lub ozeſłanych przez naſzych sąſiadów agentów: á mimo rząd ſprawowany przez dobrego Króla, ma ieſzcze dozór powierzony nad sobą wſpomnionemu Marſzałkowi Davout, który ſzczerze przywiązany do naſzego dobra, pilnie przeſtrzega, aby pomyłki wykonawców rządu lub woli Króla, gdyby ſię iakie trafiły, nie ſtały ſię dla nas ſzkodliwemi. Handel i przemysł Polſki mogą tém czaſem ſzukać pożytków w zawarowaney wolnéy dobrze przez Państwa Pruſkie, która ſłuży razem za drogę woyſkową gdyby kiedy kray naſz znalazł ſię w potrzebie silnieyſzéy obrony, bo ta droga ſłuży nie tylko dla woyſk Saſkich i Polſkich, ale nawet dla Woyſk Francuzkich i innych tego wielkiego Imperium ſprzymierzeńców. Pewna ieſt, że tę drogę uważać należy iak doczesne dobrodzieyſtwo; ſpodziewać ſię przecięż można, iż po zupełném urządzeniu Federacyi Reńſkiey i kraiów Polſkich, nie będziemy iey potrzebować na przyſzłość.

ROZDZIAŁ VII.

Uwagi nad złośliwemi zarzutami ſtronników nieprzyiaznych naſzemu dobru sąsiadów.

Wyobraziwſzy ſobie dzieło dobroczynności naſzego Wybawiciela i Prawodawcy w utworzeniu Xięſtwa Warſzawſkiego; należy teraz zwrócić uwagę na nikczemne zarzuty ſtronników tych mocarſtw, ktore zgubiwſzy naſzą oyczyznę, i wymazawſzy iéy imie z Europy, niechętnie patrzą na iéy odrodzenie, zwłaſzcza przewiduiąc przyſzłe odmiany z dokonanych iuż dotąd. Pilne rozważenie tych zarzutów, tém zdaie ſię bydź potrzebnieyſze, abyśmy okazali, że nas złudzić one nie potrafią, ani raz dobrze utworzonéy opinii publicznéy przerobić nie zdołaią. Komuby ſię zdawało że wpływ Marſzałka Francuzkiego (o którym sobie do ucha niektorzy mowią) uymuie w czémkolwiek powadze panuiącego Króla; ten albo nie poymuie' ſtanu, w iakim ſię znayduiemy, albo daie ſię łudzić poſzeptom złośliwych ſtronników obcéy zdrady: bo ten wpływ, będąc tylko docze-

snym, ieſt owſzem naywiękſzém dobrodzieyſtwém dla nas i nieobciętną ulgą dla naſzego Króla. Gdyby Napoleon, w tey zmianie rzeczy naſzych, nie czuwał nad nami; iuż pewnie nie raz ſtalibyśmy ſię ſprawcami własney biedy, i nie raz zasmucilibyśmy czułe serce dobrego Króla. Teraz bardziey niż kiedy należy, abyśmy sobie nawzaiem mòwili prawdę. Ktoż, pytam ſię, ſtrzeże nas od tylu wypadków niezgody? do którey iuż nie raz okazaliśmy ſkłonność nadſtawiaiąc ucha na złośliwe poſzepty: narzekaiąc na teraźni yſze naſze położenie: wzdychaiąc do niewoli, z ktòrey zoſtaliśmy oswobodzeni: niepoymuiąc wielkiego naſzego przeznaczenia, do którego przygotować ſię winniśmy: wyrzekaiąc na zmianę rzeczy; oczerniaiąc ſię nawzaiem: odſtręczaiąc Krola i Cesarza od ludzi, ktòrych zdatność i zaſługa, zdaią ſię koniecznie wzywać do uſług publicznych: kto mòwię, nas ſtrzeże od tak widocznego niebezpieczeńſtwa, ieżeli nie ta ſtraż doczesna, ktòrą nam dał dobroczynny Napoleon? Kròl, ktory w tak ſzczupłym i tak zubożonym kraiu ciągle mieſzkać ieſzcze nie może, ktòry dla nowych swych dzieci opuścić nie chce dawnieyſzych, nie zaradziłby często tylu wypadkom, będąc zwłaſzcza obowiązany

wybierać urzędników publicznych z pośród osob naszego narodu, którego dobrze poznać nie miał ieszcze sposobności. Gdyby więc nie czuwanie nad naszym losem mądrego Prawodawcy, możeby prędko utworzyła się między nami ministeryalna oligarchia, która nas iuż nie raz pogrążyła w przepaść anarchii. Gdyby Frederyk August, zapobiegaiąc temu niebespieczeństwu, chciał nam dać iednego ze swych Nayiaśnieyszych braci na Vice-Króla: musiałby go utrzymywać o koszcie tych dochodów, które mu konstytucya zawarowała, á które na wsparcie potrzeb publicznych on podobno nietknięte zostawia; chcąc zaś ulżyć kraiowi, którego przytomne potrzeby tyle obarczaią, musiał rząd oddać Radzie Stanu, i rad nie rad zaufać przełożeniom tych, którym tak wysokie i wielkiey tęgości duszy wymagaiące obowiązki powierzył: á zatém ich pomyłki lub stronnictwo, niedoszłyby często do iego wiadomości; brak *Idei* w kierunku reformy podług nowéy polityki, lub brak doświadczenia w sztuce rządowey, pogrążyłyby i Xięstwo Warszawskie i przyszłą Polskie, w przepaść zgubnego nieładu; gdyby nie miał przełożeń i przestrog od postanowionego na ten koniec w Polsce Francuzkiego Marszałka, któ-

rego cnotliwe widoki i osobisty nawet interes, iako Obywatela tego Xięstwa, nalegaią, aby czuwał nad bezpieczeństwem swey oyczyzny. Wielkiem przeto iest dla nas dobrodzieystwem ta doczesna straż nad nami: i byłby to pewny stopień zaślepienia, gdybyśmy się na niem poznać nie chcieli.

Jeżeli niektórzy zastanawiaią się nad poszeptami tych złośliwych stronników, że Napoleon 20 milionów franków w dobrach korony rozdał między Generałów Francuzkich, i tyleż przygotował dla zasłużonych Polaków: to równie pochodzi z niedokładnego poymowania przytomnego stanu rzeczy, i z małey znaiomości zasad doskonałey ekonomiki polityczney. *Co do pierwszego*: widziemy oczewiście, że ten przykład iego dobroczynności dla prawdziwie zasłużonych nie iest pierwszy w naszym kraiu: toż samo zrobił on w Niemczech, szczególniey zaś w Królestwie Westfalskiem, które będąc przeznaczone dla iego Nayiaśnieyszego brata musiało go bliżey interessować, przecież uznał on za rzecz pożyteczną dla Westfalii, równie iak i dla Polski, aby do niey przywiązał, przez dziedziczne ziemi posiadanie, tak doskonałych Generałów. Kraie wydarte z rąk swych niesprawiedliwych przywłaścicielów, muszą bydź

przyprowadzone do energii, i do tego woyſkowego ducha, ktory ubezpiecza całość każdego Państwa, duch zaś woyſkowy bez dobrych wodzów może bydź poczytany za nieroſtropną odwagę. Czegobyśmy nie dali byli w owym czaſie za uzyſkanie iednego przynaymniey wielkiego Generała, kiedy wypadało ratować upadaiącą oyczyznę! I. mamyż żałować tey nadgrody dla naszych obrońcow i wybawicielów, których talenta woyſkowe i niezmordowana pracowitość pomogły wielkiemu geniuſzowi Napoleona, żę nam wrocił byt polityczny? Nie maſz nikogo, któryby nie pamiętał, iak w ſąmych Pruſiech dobra korony Polſkiey i funduſze duchowne poſłużyły za nadgrodę dzieła nieprawości: milczeliśmy z oboiętnością, kiedy Fryderyk Wilhelm II. ſtrwonił przeſzło na 60 milionów talarów wartości tych dobr między swych faworytów, lub zdrayców dobra publicznego, którzy, albo nas do zguby przywiedli, albo nas tak okrutnie uciſkali (41). i

---

(41) *Jeſt Dziełko Niemieckie pod tytułem:* Xięga Czarna, *czyli nadgrody, które rozdał Fryderyk Wilhelm II swym faworytom i ni faworytom: z dokładnem*

w pęta niewoli okuli, teraz, zapomniawszy dawney naszéy nędzy, i nieczuiąc nowych obowiązków wdzięczności, mielibyśmy narzekać, że dobroczynny nasz Zbawcą nadgrzodził trudy i blizny tych, którzy dopomogli iego wielkomyślnemu dziełu, aby nas z tey niewoli oswobodził, i dla całego narodu powszechne przygotował szczęście? Nie, nie są to narzekania poczciwych: są to owszem złośliwe poszepty podłych stronników obcey dobra naszego zazdrości, którzy zastawiaią sidła na naszą nieograniczoną wdzięczność. Każdy dobry Polak czuie to zapewne, że ile ta ziemia uzyskała właścicielów w zasłużonych Generałach Francuzkich, tyle ma za sobą przyczyńców do W. Napoleona, tyle ma doskonałych i gorliwych obrońców swey całości: Opatrzeni w talenta Generałów Francuzkich, mamy w nich spół-obywateli interessowanych do utrzymania na-

---

wyłuszczeniem nazwiska dobr, ich ceny podaney Królowi Pruskiemu, ich rzetelnego szacunku, nazwisk donatariuszow i ich faworytow, tudzież za iakie zasługi byli nadgrodzeni. Pismo to, może się uważać, iak historya nieprawości owego czasu.

ſzego kraiu. Teraz każdy dobry Polak, ieżeli ſię uſpoſobi na zdatnego swéy oyczyzny obrońcę, ma przygotowaną dla ſiebie nadrodę, widząc, że niektórzy zaſłużeni pod okiem Zwycięzcy, ſtali ſię iuz iéy godnemi. Zbliżywſzy ſię Napoleon do wykonania swych wielkich na północy widoków, potrzebuie do tego olbrzymiego dzieła ochoczych pomocników; ſława i nadgroda powinna ich zachęcać do ſzlachetnych czynów. Szczęśliwa ziemia, która ma czém nadgradzać!

Co do drugiego: myliłby ſię każdy, któby w ubytku dobr narodowych doſtrzegał tak wielkiéy ſzkody publiczney. Dobra ekonomia polityczna nie potrzebuie zatrudniać ſię ſzczególném goſpodarſtwem; lecz odſuwać zawady i przeſtrzegać z pilnością, aby ogólne ſzło iak naylepiéy. Doſkonała adminiſtracya dobr narodowych ieſt prawie niepodobna, będąc wyſtawioną na niezliczone nadużycia; ci, którzy ie adminiſtruią, muſzą mieć w nich swe zarobki, tém niebezpiecznieyſze, że oprócz uſzkodzenia ſkarbu, nie obeydzie ſię tam bez wielorakich fiſkalnych urządzeń, ſzkodliwych ekonomii powſzechnéy, która ſtoſować ſię musi do korzyści adminiſtratorów i dzierżawców: iak tego widoczne mieliśmy przykłady w dawnym rządzie Francuzkim i Pru-

ſkim. Już tę ważną prawdę seym pamiętny uznał, który nam był dał konſtytucyą 3go Maia 1791 Roku, i przeznaczył wſzyſtkie dobra korony na ſprzedaż przez licytacyą. Skądże ſię wzięły, ow rozdawanie Staroſtw na dozywocie; owe *emphiteuses* na pewna liczbę lat, pokoleń, lub aż do wygaśnienia obdarzonéy familij: owo trwonienie dobr narodowych na dziedzictwo, któremi poſpolicie nadgradzano ſtronników Roſsyi? Staroſtowie ſpuſtoſzyli te dobra korony, zniſzczyli miaſta, przyprawili o nędzę lud wolny. Te to były korzyści z dobr tak wielkich, które zaymowały trzecią część powierzchni ziemi Polſkiey! Z adminiſtratorów dochodu publicznego porobili ſię za czaſem właściciele onego, poſzły w zapomnienie obowiązki na nich włożone, upadły obronne miaſta i zamki, zdeptane prawa ludu mieyſkiego: i wieyſkiego: a Polſka, zoſtawiona przez Piaſtów i Jagiełłów, murowaną i ozdobną, ſtała ſie puſtką obrzydliwą. Wyrzucaiąc te nadużycia oycom naſzym i nam ſamym, nie ieſtem tey myśli, aby korona nie miała dobr żadnych; życzę owſzem, aby Panuiacy miał dla ſiebie zoſtawiony dochod w dobrach ſtałych: przyſtoi albowiem, alboby Monarcha ludu rolniczego był pierwſzym w kraiu, iż tak powiem, rolnikiem, bo

przez to ſtanie ſię on naywiękſzym rolnictwa protektorem: życzę, aby edukacya narodowa opatrzona zoſtała dobrami tego gatunku, i nie zależała w swych dochodach od adminiſtracyi ſkarbowey; aby w każdym Departamencie zoſtawiona była iaka mała część ziemi, dla tych widoków, któreby pomagały goſpodarſtwu powſzechnemu w zaprowadzeniu wielorakich poſtanwień dla całego kraiu pożytecznych; żeby ſzpitale, duchowieńſtwo oſobliwie zaś plebani, ta nayużytecznieyſza klaſsa ludzi w każdey ſpołeczności, nie ciężała na dochody ſkarbu publicznego, lecz żeby miała raz na zawſze opatrzone dla ſiebie funduſze w dobrach ſtałych. Mimo iednak dopiero wyliczonych przedmiotów, życzę z przekonania, aby nie było więcey tych wielkich dominiów, któreby potrzebowały adminiſtracyi trudney do wykonania, lub arędy zawſze dla rolników uciążliwey, a dla ſkarbu ſzkodliwey. Mała czy wielka ziemi cząſtka, powinna mieć swego właściciela, a dochod publiczny powinien ſię ſkładać z ofiary powſzechney wſzyſtkich właścicielow, i z innych źródeł ſkładki publiczney, ktoraby uchwaloną była przez władzę prawodawczą; bo każdy rząd nie na to ieſt poſtanowionym, aby ſię zatrudniał goſpodarſtwem ſzczególnem; lecz a-

by czuwał nad gospodarstwem ogolnem, i miał wystarczaiace środki do ubezpieczenia spokoyności wewnętrzney i zewnętrzney. Wszystkie korzyści, ktore fiskalne głowy mogą upatrywać w administracyi dobr narodowych, znaydą się w dobrze urządzonéy ekonomice publicznéy: iak np. dozor lasow, roboty około górnictwa, zaprowadzenie fabryk i manufaktur: bo do tego nie potrzeba, aby rząd posiadał dobra wielkie: lecz żeby, podług prawideł dobrey ekonomiki polityczney, dawał wszystkim klasom mieszkańców zachęcenie, pomoc i wsparcie: a w miarę wzrastaiącego bogactwa partykularnych, pomnażał, stosownie do potrzeby kraiu, dochody z każdego właściciela części, iakikolwiek gatunek gospodarstwa szczególnego zbogacać go będzie (42). Nie

---

(42 *Po wprowadzonem do nas systema ekonomistów, wielu się uwiódło, przypuszczaiąc bardzo błędne prawidło, że tylko właściciele ziemi, z czystego swego dochodu, podatek opłacać winni. Błąd ten pochodził z niezrozumienia stanu kwestyi; bo każda intrata czysta iest to pewny procent od łożonych kosztów na iey otrzymanie. Rolnik podeymuie koszta na to, aby miał czysty dochod z ziemi; a kto go chce*

masz więc tak wielkiey szkody z ubytku dobr narodowych, iak sobie wielu wyobrażać mogą: bo każdy, ktory ie nabędzie, winien iest oddawać część swoich intrat, iaka na niego przypâduie; ziemia zaś, uzyskawszy swego prawdziwego właściciela, stanie się nie równie bogatszą, i przez to samo pomnoży z czasem dochod publiczny.

Pewna iest, że ubytek tych dobr, źle czy dobrze administrowanych, przyczynił ciężaru na wszystkie klassy obywatelów, lecz należy pamiętać, że rozdanie onych stało się z ważnych pobudek, ktore

---

ciągnąć z górnictwa, z rzemiosł, z handlu, z przewozu, możesz go otrzymać bez łożonych wprzód kosztów? Gdy więc każdy otrzymuie zysk z kosztów na niego łożonych, każdy ma pewną część dochodu wolną do swego rozporządzenia, z którey płacić powinien podatek publiczny. Zródła tych podatków są oczywiste: idzie tylko o rozsądne sposoby, i iak one pobierać, bez uciążliwości i zatamowania przemysłu narodowego? Lecz kwestya tak wielka nie może bydź załatwiona w krótkiey nocie: potrzeba na to osobnego i obszernego dzieła.

przez

przez famą wdzięczność winniśmy uwielbiać, i nie przefzkodziło na przyfzłość dobrey ekonomice polityczney, owfzem iey znacznie dopomogło, przywodząc własność ziemfką do iedney natury: á ieżeli kofzta początkowe na tak nagłe Państwa potrzeby zdaią fię nam zaciężkie, pomnieć winniśmy, że niemi okupuiemy z niewoli oyczyftą ziemię. Nie podatki wielkie, lecz niezdolności ich opłacenia, zle urządzone pobory, i ze złych czerpane źródeł, robią prawdziwy narodu ucifk: inaczey, Anglia powinnaby bydź za nayniefzczęśliwfzą uważana, ktora tak wiele podatków opłacać musi: á przecięż widziemy, że nad Anglią nie mafz w Europie bogatfzego kraiu. Poftawiliśmy na nogach tak liczne woyfka nafze, mufiemy żywić tyle drugie woyfka Francuzkiego: ale razem przyznać winniśmy, że za porządnem roztawieniem tego woyfka, i za pomnożoną konfumpcyą wewnętrzną, pomnożyła fię cyrkulacya pieniędzy. Woyfko Francuzkie konfumuie wprowadzone do kraiu nafzego miliony; Napoleon utrzymuie na swym żołdzie trzecią część nafzego żołnierza: o kofzta na wyżywienie woyfka Francuzkiego podeymowane, rozkazał ułożyć fię z rzadem nafzym i one wynadgrodzić: o-

tworzył przemysłowi naszemu obfite pole przez spław na tylu rzekach, i drogę handlową między Xięstwem Warszawskim i Saxonią: są to bardzo wielkie dobrodzieystwa, ieżeli rząd nasz korzystać z nich będzie umiał. Mimo tego, iak nieprzepłacono iest nasze zewnętrzne bezpieczeństwo i gotuiące się środki, aby kray ten uzyskał za czasem pożądane rozszerzenie i ziednoczenie! Kto chce końca, musi chcieć i środków, ktore do niego prowadzą, albo nie poymuie swych własnych korzyści. Ci, ktorzy podobnie narzekać umieią, byliżby zdolni zbliżyć tak wielkie dobro odrodzenia naszego narodu? - umieliżby oni porównać owe nieszczęścia, przez ktore musiała przechodzić Polska, przeznaczona do niewoli i ostatniego upadku, z temi ofiarami, ktore z pociechą nieść winniśmy iey powstaniu.

Poglądaiąc na wszystkie Europy narody, przekonamy się: iż przemiiaiące niedogodności, na które wystawieni iesteśmy, nie maią nic spólnego z naszem szczęśliwem odrodzeniem. Choćbyśmy byli pozostali w niewoli Pruskiey: przeszkody w handlu, w wyprowadzeniu naszych i wprowadzeniu obcych towarow, byłyby też same: bo one z osobnego w cale wypływaią źródła. Jużeśmy wytłomoczyli

wyżey, co było powodem dla Napoleona do zmiany dawney polityki: nie pochodzi ona od pobudek osobistey namiętności, lecz znaglonym do niey został niezbędną potrzebą całey Europy; bo czy iakie Państwo położone iest nad brzegami morza, czy do nich wcale nie przypiera; podlega równie z innemi iednym co do handlu prawidłom: to iest, zupełney wolności w zamianie swych produktów na obce, bez których obeyść się nie może; poddać tę przyrodzoną wolność wszystkich ludow pod przemoc iednego, byłoby to zniszczyć nayistnieysze zasady prawa narodów. Anglia, przez niebaczność pierwszych gabinetow, przyszła do téy przewagi, że nie tylko zaczęła oblegać porty mocarstw zostaiących z nią w woynie, ale nawet porty mocarstw neutralnych: ośmieliła się rewidować okręty wszystkich narodów, nakładać opłatę na towary, i konfiskować te, z któremi ważonoby się zawiiać do portów przez nia oblężonych; zaczém przez tak niepraktykowany postępek przywłaszczyła sobie panowanie nad morzem i stała się iedyną właścicielka handlu, który utrzymywać się powinien przez wolna nawigacyą między wszystkiemi narodami. Przeciw tak niesprawiedliwemu iędnego mocarstwa postę-

powaniu, powftać nareſzcie muſiały wſzyſtkie inne na ſtałym lądzie: zgodziły ſię one, aby dla Anglii zamknąć porty i nigdzie nie dopuſzczać towarow, któreby ona na ſwych okrętach doſtawiać chciała, lub któreby nieſłuſznie i z krzywdą prawa narodow rewidowała. Ten nowy mocarſtw ladowych poſtępek ſprawił zupełną w handlu ſtagnacyą; a ſkutki iey rościągnąć ſię nawet muſiały do tych kraiów, które nie maią wyraźnéy potrzeby utrzymywania handlu na morzu. Lecz ieżeli Francya była pierwſzą, która te potrzebę uczuła: Roſsya okazała ſię równie troſkliwą o utrzymanie ſyſtema neutralności zbróyney na morzu, zaprowadzonego ieſzcze przez Katarzynę II: Dania, należąca do tego ſyſtema, znieważoną zoſtała w ſwey niepodległości przez Anglia: Auſtrya, którey medyacyi gabinet Londyńſki nie przyiął, muſiała podobnie zamknąć ſwe porty; inne mocarſtwa, iako z Francyą ſprzymierzone, poſzły za tym przykładem: a tak z ogólnéy potrzeby całego ſtałego lądu wypaść muſiała niedogodność w handlu dla wſzyſtkich: i kray Polſki, choć znacznieyſze iego części zoſtały pod Królem Pruſkim, pod Roſsyą i Auſtryą, znalazł ſię co do tego w iednym ſtanie z Xięſtwem Warſzawſkim. Byłoby więc śmieſznością na-

rzekać na wypadek, choćby nayniedogodnieyfzy, kiedy on niema żadnego związku z podźwignieniem Xięftwa Warfzawfkiego: bo ta ziemia, gdyby nawet była zoftała pod panowaniem Prufkim, Rofsyifkim, lub Auftryackim, doznałaby w tym względzie podobnegoż lofu, iakiego doznaią dopiero wyliczone Państwa. Mały ten kray mufi znofić te niedogodność z innemi, póty, poki powfzechny pokoy nie powróci wolności na morzu dla tylu innych narodów; lecz nawzaiem korzyftać będzie z tak wielkiego dobrodzieyftwa, bez którego Polfka obeyść fię nie może, będąc kraiem rolniczym i tyle obfitym, że fwych produktów nie może inaczey zbywać, tylko przez nawigacyą, a razem opatrywać fię w inne, których iey klima oyczyfte odmowiło. Nie rozumieymy, że podniefienie Xięftwa Warfzawfkiego i przygotowane środki do podźwignienia całego Króleftwa Polfkiego. wypadły z przypadku: układ nowey polityki tego wymagał; fzczęście nafze złączone ieft z przyfzłem fzczęściem całey Europy: iakże można żądać, abyśmy nie mieli doznawać wfpólnych z tylu innemi narodami ucifków; żeby dla nas ludy Francuzkie, Niemieckie i Włofkie nie ofzczędzały trudow i krwi właſney; i żebyś-

my my tylko nie przykładali się do wspolnego Europy dobra, lub nie byli uczestnikami tych przykrości, przez które Prawodawca nasz zbliżyć musi pokóy powszechny i szczęście wszystkich ludow.

Dla tego, dalsze narzekania ieszcze mniey zdaią się bydź godne odpowiedzi. Konstytucya 3go Maia 1791 roku była wielkiem dobrem, na które zdobydź się mogliśmy w owym czasie, kiedy raz pierwszy odważyliśmy się wydobyć z odwieczney anarchii; lecz nie może iść w porównanie z tą, którą nam nadał W. Napoleon. Tamta stosowała się ieszcze do przesądów, których rozsądnie trudno było w owym czasie naruszać: bo i tak znaleźli się złośliwi magnaci, którzy ośmielili się targnąć na zniszczenie dzieła powszechney narodu zgody: Napoleon zaś zniszczył zupełnie te przesądy przez swą konstytucyą, ze wszech miar doskonałą, a nawet obmyślił środki do iey większego udoskonalenia: środki, któreśmy sami czuli, zawarowawszy, iż po dwudziestu latach będzie potrzebna rewizya i poprawa owey to konstytucyi 3go Maia. Nie potrzebuiemy tu powtarzać powyższych uwag, iak wielkie dobrodzieystwo uzyskaliśmy z rąk Prawodawcy naszego przez nadanie nam takiey konstytucyi, która służy tylko wielkim na-

rodom; przez zaſtanowienie oney do powſzechnych zaſad całego Jmperium Zachodniego, i uſpoſobienie nas, że tak powiem, abyśmy ſię ſtali godnemi należeć do tey wielkiey oświeconych ludow Rzeczypoſpolitey: bo nam ſię zdaie, żeśmy iuż wyżey te pożytki z dokładnością opiſali.

Co ſię zaś tycze nadania wolności naſzym rolnikom, i przywrócenia im równości w obliczu prawa: to muſiało bydź zaſadą kontraktu ſpołecznego, który nie może w niczem gwałcić praw przyrodzonych człowieka. Nikt nie ieſt w ſtanie zrzec ſię tego prawa, ani ſię go pozbyć: i żaden rząd niemoże przyimować od nikogo takowego zrzeczenia, choćby go kto dobrowolnie ofiarował: bo całe moralne poſtępowanie człowieka zależy od oſobiſtey wolności. Człowiek, uważany w ſtanie niewoli, nie ieſt godzien nadgrody, nie zaſługuie na karę, bo w takim ſtanie wſzyſtkie iego poſtępki ſą konieczne; a zatém nie może znaydować ſię w ſpołeczności rządney. Wolność tylko zaręcza za iego poſtępowanie moralne: na niey ſię zaſadza cała moc prawodawſtwa cywilnego i kryminalnego, na niey gruntuią ſię wſzyſtkie opiſy i kontrakty. Kto nie ieſt wolny, niemoże na ſiebie przyiąć żadnych obowiązkow, za-

dnych powinności; bo iest istotą bezwładną i konieczną. I iakże można było wymagać, aby mądry Prawodawca niemiał uchylić tak haniebnego nadużycia? i człowieka, który ma wspolne początki z podobnemi sobie, zostawiać w liczbie bydląt? Takiego kontraktu społecznego nie dozwala zdrowy rozsądek, zakazuie religia Chrześciańska, zabrania dobro powszechne narodow; bo on byłby zgwałceniem prawa przyrodzonego, grzechem przeciw tak świętey religii, i okryłby nas hańbą w oczach oświeconych narodow. Przed tak ważnemi i sprawiedliwemi naszego Prawodawcy powodami umilknąć powinien interes osobistych zyskow, które się staią niegodziwe, iak predko są zasadzone na zgwałceniu świętych praw natury i religii; takowy nawet interes nie mógł bydź natchnięty, tylko przez grube barbarzyństwa nałogi i niedostatek oświecenia. Powiemy pewnie, że lud rolniczy nie iest usposobiony do przyięcia tak wielkiego dobrodzieystwa. Do kogoż należało, aby był przysposobiony, ieżeli nie do nas? ktorzy bogacilismy się o iego krwawym pocie, którzy zlepialiśmy wielkie nasze maiątki iego łzami. Juz na to dokładnie odpowiedział Filozof Królewiecki przez nierozwiązany od nikogo zarzut. Albo niewolą, mówi

Kant, ufpofabia ludzi do oświecenia: więc oni aż nadto mufzą iuż bydź oświeconemi, zoftaiąc tak długo w tym bydzącym nature ludzką ftanie, a zatem godni fą, aby im powrocić wolność: albo przez niewolę, (co ieft podług mnie podobnieyfza), nie mogli bydź dotąd oświeceni: więc trzeba im wprzod powrocić wolność, aby fię ftali godnemi przyiść do oświecenia, ich ftanowi przyzwoitego. Należało do mądrego Prawodawcy powrocić prawa człowiekowi właściwe: do rządu zaś należy prowadzić lud takiemi drogami, aby uznał własne fzczęście, i aby go nie nadużywał. Rząd dobry ma do tego fkuteczniejfze środki niż ludzie partykularni: potrafi on zapobiedz wfzyftkim nadużyciom, potrafi lud ten oświecić w miarę iego potrzeby; opieka prawa zafłoni go od ucifku, a razem utrzyma w obrębach przyiętych powinności. Ani o tém na moment wątpić nie należy: bo ktoryż obywatel, choćby naymożnieyfzy, nie może bydź utrzymany w tych obrębach? tém bardziey człowiek ubogi, żyiący z wyrobku rąk właſnych, i nie maiący żadnego od natury dobrodzieyftwa, tylko powierzone fobie fiły właſney ofoby, ktoremi wfzyftkie potrzeby życia opędzać winien. Prozne fą nawet narzekania wielu, iak gdyby tracąc

nieprawe przywłaszczania cudzey osoby, mieliśmy tracić na naszych dochodach; iak gdyby praca niewolnika mogła nam zabespieczyć większe pożytki, niż umowa z człowiekiem wolnym, ktora się zasadza na wzaiemney potrzebie: przyznaymy raczey, że pod temi mniemanemi pożytkami ukrywa się widoczna niesprawiedliwość, ktorey się tak długo dopuszczali łakomi i okrutni właściciele; bo ci, do ktorych litość mowiła za tym biednym ludem, znaią dobrze, ile ich kosztowało utrzymanie bytu rolnika. Dobrych i sprawiedliwych panow rolnicy, odmieniaiąc stan niewoli legalney, nie uczuią nawet iego zmiany: ale panowie źli i niesprawiedliwi postrzegą się bydź znagleni, aby nie nadużywali praw pospolstwa, ieżeli niechcą widzieć spustoszonych swey ziemi iwłości.) Nie teraz to tylko odzywa się ludzkość za tym naypożyteczniey szym stanem; byli, ktorzy od dawna mowili za nim do uporczywych przywłaszczycielow ich swobod; nie pomogły przestrogi: został się dla całego narodu wstyd, że tę sprawiedliwość ludowi naszemu oddał dopiero powszechny Europy prawodawca, na ktorą my sami nie mogliśmy się zdobydź. Wyrzekliśmy, *że ktokolwiek stanie nogą na ziemi Polskiey, iest tem samem wolny*; a nieśmie-

lismy wyrzec, *że ten, ktory ſię, na niey urodził, powinien bydź rownie wolny*.

Nareſzcie, co ſię tycze zaprowadzenia Kodexu Napoleona: widziemy, że ten nadany iuż zoſtał tylu innym Europy ludom. Nieponiżyło to w niczem ſławy narodu Włoſkiego, Niemieckiego, Hiſzpańſkiego i innych, choć te ludy miały u ſiebie ſwe dawne prawa, za cożby naſzą tylko ambicyą drażnić miało? Dobroczynny Prawodawca, nadaiąc nam ſwoy Kodex, nie miał w mysli naſzego poniżenia, nie odiął nam wolności ſtanowienia praw; ale nas chciał tylko zbliżyć do iedności z tylu oświeconemi ludami, i do ſpoſobności, abyśmy na iedney oſnowie pracowali około wydoſkonalenia powſzechnego prawodawſtwa: wolno nam poprawiać, wolno powiękſzać dobremi prawami tę powſzechną ludow oświeconych Xięgę; a ieżeli okażemy ſię zdolnemi przydać do niey co pożytecznego: bądźmy pewni, że znaydziemy w téy mierze bezſtronnych ſędziow i naśladowcow; oni dla nas, my dla nich około iednego i wſpolnego dobra pracować będziemy, byle nas tylko dobrze prowadził rząd doſkonale opiſany: potrzeby, należytości i powinności ludow, ſą prawie iedne, a zatem ſprawiedliwość muſi bydź dla wſzyſtkich iedna. Jeżeli w czem prawodaw-

ſtwo narodow rożnić ſię może, ta rożnica wynikać muſi z większego lub mnieyſzego zepſucia pierwiaſtkowych obyczaiow, ktoremu Prawodawca zapobiegać winien. Szczęśliwi! ieżeli ta rożnica okaże ſię na naſzą korzyść, ſzczęśliwi! ieżeli naſze dawne prace potrafiemy ożywić przez nową legislacyą w tém, w czem one ułatwiaią prędſzą ſprawiedliwosci exekucyą, lub zapobiegaią ſzkodliwym przebiegłościom prawniczym, wprowadzonym dla złudzenia ſędziego, lub dla zatrudzenia ſtrony nieznaiącey dobrze ducha i celu Prawodawcy. Takie to ſą wſzyſtkie zarzuty, ktore między nami rozſiewaią podli i złośliwi naſzych ſąſiadow ſtronnicy, ieżeliby one mogły złudzić na moment nieuważnych; ſamo wſpomnienie uratowaney oyczyzny: ſamo wyobrażenie tylu dobrodzieyſtw, ktoreśmy iuż odebrali z rąk naſzego Zbawcy, utwierdzić potrafią naſzą w nim ufność, i pomnażać nie przeſtaną naſzą dla niego wdzięczność. Zwroćmy więc uwagę na nas samych.

ROZDZIAŁ VIII.

Słów kilka do Obywateli Xiestwa Warszawskiego.

Wszystko, cokolwiek się dotąd stało z całym naszym narodem, iest widocznem Opatrzności dziełem. Zasłużywszy przez długi nierząd na niewolę i pogardę w oczach Eurôpy, uważaliśmy smutny stan rzeczy naszych, iak karę nieba, którą ściągnęliśmy na siebie przez wielorakie nadużycia dawnych swobód; wszelako skazani na tak cięźką pokutę, wytrzymaliśmy z szlachetnem męztwem wszystkiem ucisku: nie straciliśmy narodowego duchą: nie rozpaczaliśmy o naszéy dobréy sprawie: pragneliśmy szczerze poprawić się: staraliśmy się zasługiwać na litość narodu, do którego nas wiodła wrodzona prawie skłonność. Jedni, wystawieni ná niesłychane prześladowanie i trudne do uwierzenia ucisku, wytrzymali ie bez spodlenia siebie w oczach prześladowcow; drudzy, opusciwszy zniszczoną i znieważoną ziemię oyczystą, udali się pod znaki Napoleona, aby, przykładaiąc się do wspolnéy sprawy zwycięzkiego ludu, wysłużyć mogli ratunek swéy nieszczęśliwéy oyczyzny; inni zakrzątnęli się około utrzymania ducha narodowego;

wielu przez uratowanie do zguby mowy i obyczaiow oyczyſtych ſtarali ſię z wſzelką uſilnością o zachowanie tego świata nauk i umieiętności, ktore rzetelno ſławę narodu naſzego w wieku XV i XVI, á ktore tak pomyślnie na nowo zaiaśniały były przy zbliżaiącym ſię zgonie imienia naſzego. Im bardziey nasi prześladowcy wyſilali ſię na zatarcie wſzyſtkich śladow naſzego właściwego charakteru, tém troſkliwiey ſtaraliśmy ſię zachować go i utwierdzać w przyſzłych pokoleniach. W kraiach, ktore ſię doſtały pod panowanie Auſtryi, wykorzeniono do ſzczętu prawidła Polſkiego wychowania, w kraiach ktore ſię doſtały Krolowi Pruſkiemu, poſtąpiono podobnie; muzy Polſkie ledwie znalazły przytulenie dopiero pod panowaniem Alexandra I. gdzie obywatele ośmieleni wezwaniem tego dobrego Monarchy, niczego nie oſzczędzali, aby ich potomſtwo mogło iść drogą oycow do cnoty i oświecenia? Mimo iednak tylu przeſzkod we wſzyſtkich rozſzarpaney Polſki częściach, młodzież naſza ochronioną zoſtała, troſkliwi rodzice ſtarali ſię przelewać w nich cnoty i obyczaie narodowe, pilnie przeſtrzegaiąc, aby następuiące po nich pokolenie nie przetwarzało ſię na lud właſney oyczyznie obcy. W Warſzawie utworzyło ſie zgro-

madzenie przyiaciol nauk, ktore gorliwie pracowało nad uratowaniem Literatury Polſkiey: nigdy prawie nieſmakował tyle Polak w dziełach ſwych właſnych piſarzow, iak gdyby widział zgubione imie ſwey oyczyzny, chcąc przez to dowieść, że tę przynaymniey narodową właſność, mowę mowie oyczyſtą, pragnął wiernie dochować dla poźnych pokoleń, iako iedyny ſkarb, ktory w tak powſzechnem rzeczy naſzych zatraceniu dał ſię ieſzcze uratować.

Gdy przyſzedł ow ſzczęśliwy moment, w ktorym lituiąca ſię nad nami opatrzność natchnęła W. Napoleona, aby zwycięzkie ſwe woyſka zaprowadził aż do naſzey ziemi: okazaliśmy całey Europie, że tak długa niewola nie potrafiła w nas zmienić właściwego Polakowi charakteru; powitaliśmy z radością powracaiących naſzych braci, ktorzy w uformowanych przez Napoleona Legiach wprawili ſię do dzieł woiennych, ſzliśmy z ochotą na iego zawołanie: i ſtaliśmy ſię godnemi litości naſzego Zbawcy: pierwſze wſzyſtkich uczucia były nacechowane radością, ufnością i gotowością do ratowania oyczyzny, widział Napoleon, widziały iego woyſka, że duch Polaka był tylko przytłumiony obcą przemocą,

lecz ſię utrzymał w całey ſwey żywności, i nieodſtąpił w niczem od cnoty ſwych Oycow; każdy z ochotą garnął ſię pod zwycięzkie znaki przyſzłego ſwego Wybawiciela; niczego nieoſzczędzał: majątek, zdrowie, i życie nawet, niosł w ofierze: zbiegała ſię ze wſzech ſtron Polſki ochocza młodzież, opuſzczaiąc domy ſwych rodzicow: miłość oyczyzny przemagała, oyciec z pociechą znoſił prześladowanie okrutnych Polſki przywłaścicielow, za to iedynie, iż potrafił dochować w ſwym potomſtwie narodowego ducha, wſzyſcy wyciągali ręce do zwyciezcy przywracaiącego im oyczyznę; nikt ſię nie ſpodlił przekładaniem krzywd oſobiſtych; krzywda całego narodu zemſzczona, była hasłem powſzechney radości. Takie były pierwſze uczucia w owym pamiętnym odrodzenia ſię naſzego momencie.

Teraz, gdy to wielkie dzieło zaczęło iuż przychodzić do ſkutku, mieliżbyśmy odmieniać ten początkowy a chwalebny zapał, i upadać na ſercu dla tego, że pierwſze dobrodzieyſtw Napoleona nie odpowiedziały we wſzyſtkiem naſzey nieograniczoney nadziei. O Polacy! tyle dobrych przymiotow robią iuż prawdziwą zaletę waſzego charakteru. Nie day Bo-

że! aby wam niemiano przyznać ftateczności w tak wielkiem przedfięwzięciu. Teraz, albo nigdy, okazać możecie, żeście byli godni litości i opieki wafzego Zbawcy; teraz albo nigdy, przekonać fię on ma, że warci iefteście bydź narodem niepodległym iako niezłamani tylu nieszczęściami, iako zdolni przezwyciężyć cierpliwością wfzyftkie trudności, z ktoremi ieszcze spotykać fię macie. Przetrwaliście mężnie nayokropnieyfze wypadki, iakie kiedy dotknąć mogą lud niewinny, i to ftanowi zaletę wafzey ufności w dobrey fprawie; lecz ieżelibyście teraz mieli fię zmienić, kiedy ta długa ufność zbliża fię iuż do pożadaney nadgrody, byłoby to fmutnym dowodem niedoftatku poymowania wafzego własnego fzczęścia. Dla czego nayściśleyfzą ieft powinnością, abyście fami nad fobą pracowali, utwierdzaiąc nawzaiem tę ufność, która was ożywiała przez wfzyftkie lata wytrzymaney pogardy. Zebrałem ia w tym celu niektóre prawidła, wydobywaiąc one z własnego wafzego przekonania; każdy z was znaydzie ie w fwem fercu, każdy potrafi ieden drugiemu natchnąć, uwagami fwemi fercu, każdy potrafi ieden drugiemu natchnąć, uwagami fwemi poprzeć

i rozſzerzyć: bo każdy przeięty ieſt zapewne tą prawdą, że opinia publiczna, złączona ściśle z dobroczynnemi celami rządu, pokonać zdoła wſzyſtkie trudności, osłodzi nieſmaki, i utrzymać potrafi ten święty zapał miłości oyczyzny, bez którego tak wielkie przedſięwzięcia naſzego Zbawcy do pożądanego ſkutku doyśćby nie mogły. Może on bez nas zdobydź całą naſzą ziemię, może przywieść do politycznego zmartwychwſtania całą naſzą oyczyznę; ale bez nas nie zdoła zrobić nas dobremi Polakami. My ſami ſtarać ſię winniśmy pokazać, iż ieſteśmy nieodrodnemi potomkami ſławnych naſzych poprzednikow: do czego, abyśmy przy pomocy W. Napoleona doyść mogli, powtarzaymy iedni drugim naſtępuiące przeſtrogi.

Gdy doświadczenie przeſzło dwoch wiekow przekonało każdego, iż wpływ ſąſiadow w naſze interesſa wewnętrzne, pogrążywſzy nas w anarchii, przywiodł nareście o zgubę imienia naſzego: przeto wyrzekaiąc ſię na zawſze naymnieyſzego ſtronnictwa z temi ſąſiedzkiemi mocarſtwami, powinniśmy zatykać uſzy na wſzelkie, choćby naypochlebnieyſze ich poſzepty; i też ſame przeſtrogę powtarzać wſzyſtkim naſzym braciom, braciom, których ieſzcze dotąd pęta nie-

wolì uciſkaią, aby podobnie nie dali ſię złudzić żadnemi nowemi dobrodzieyſtwami i obiecywanemi łaſkami; aby każdy z Wirgiliuſzem ieden drugiemu powtarzał: *timeo Danaos & dona ferentes*; bo wſzyſtkie takowe ofiary łaſki, od ktoregokolwiek ſąſiada pochodzące, ſą trucizną śmiertelną dla naſzego politycznego bytu, dla naſzey całości i wolności. Ta iednak oſtrożnosć względem poſzeptow i pochlebſtw naſzych ſąſiadów, niepowinna nas prowadzić ani do zuchwałości, ani do wzgardy. Możemy ze wſzyſtkiemi zachować prawidła dobrego ſąſiedztwa, możemy wſzyſtkie ludy z przychylnością nawet poważać; ale miłość oyczyzny powinna w nas natchąć tę konieczną oſtrożnosć, abyśmy ſię im więcey łudzić niedali; abyśmy pamiętali, iż żaden narod obſtać nie może przy ſwey niepodległości, tylko taki, ktory w ſamym ſobie znayduie doſyć ſiły na utrzymanie ſwego bezpieczeńſtwa, a wſzyſtkie polityczne związki tyle tylko ſą trwałe i pożyteczne, ile ieſt mocny narod, który ie zawiera. Zważaiąc nadto, iż ſtawſzy ſię godnemi tego politycznego zmartwychwſtania, i widzac iaką nam rangę przeznacza nowa polityka w powſzechnym związku Imperium zacho-

dniego, ſtawſzy ſię wiecznemi przez konſtytucyą aliantami Francyi; oparci na tym związku potężnym, który nas przywrócił do życia, nie tylko niemożemy ſzukać innych, ale nadto choćbyśmy mogli, ſama wdzięczność na nas woła, abyśmy o nich na zawſze zapomnieli. Powſtaliśmy przez Francyą: winniśmy iey naſz byt teraźnieyſzy; przez nią mamy bydź doprowadzeni do tey wielkości, iaka nam w nowey polityce przyſtoi: a zatem nie powinniśmy bydź w żadnym innym związku tylko z Francyą; i tę wielką prawdę wpaiać z mlékiem, iż tak powiem, naſzym potomkom, aby byli tyle obowiązani i przychylni dla poźnych wnuków W. Napoleona, ile czuiemy ſię bydź przeięci wdzięcznością dla niego. Naſze więc zaſady prawa narodow tak będą proſte łatwe do zachowania, iak ieſt widoczna naſza wdzięczność, którą zaciągnelişmy dla tego zbawcy i Ożywiciela imienia naſzego.

Zwracaiąc oczy na naſze wewnętrzne położenie, tem bardziey chronić ſię nam należy wſzelkich intryg i formowania na nowo partyi; bo ſkłonność tego gatunku byłaby tyle niebezpieczną dla nas, ile owo zbrodnicze lgnienie do wpływu obcych mocarſtw. Niepotrzebuiemy teraz żadney opozycyi, iak *np.* w Anglii, gdzie ta zaprowadzoną zoſtała w ſamą konſty-

tucyą; mamy ią w dobrym podziale władz i pilnem czuwaniu iedney na drugą: a zatém wszystkie anarchiczne wyobrażenia powinniśmy iak naytroskliwiey zacierać w naszych umysłach. Nie przystoi odtąd abyśmy się zwali stronnikami Radziwiłłow, Czartoryiskich, Potockich, Lubomirskich, Zamoyskich, Sanguszkow, Chodkiewiczow, Tyszkiewiczow, i tylu innych: wszyscy owszem winniśmy bydź niemi iedney tylko oyczyzny, wszyscy iednego tylko Napoleona: dla oyczyzny, i dla niego ofiarować nasze życie i nasze maiątki; bo oyczyzna wrócona, daie iedno dla wszystkich imie; bo Napoleon, tylko ieden, iest iey dobroczynnym Wybawicielem. Dla tego to należy nam wyrzec się na zawsze tey podłey cechy klientow, która nas dawniey rozróżniała, uwieczniała niezgody i prowadziła do tylu rozruchow, dla których poparcia poddawaliśmy się dobrowolnie pod wpływ czuwaiących na naszą zgubę sąsiadow. To iednak wieczne zrzeczenie się podłego służalstwa nie zmnieyszy w nas bynaymniey winnego szacunku dla tylu zasłużonych imion, które czynią ozdobę naszey historyi; potrafiemy ie rzetelniey poważać, w miarę prawdziwey zasługi szczególnych osob, byle tylko byli dobremi oyczyzny synami, byle się starali wstępować w ślady cnotliwych

naddziadów: będą oni nafzemi, ile razy będą oyczyzny: będziemy z niemi, ilekolwiek znaydziemy ich złączonych z rządem i fzczerze poświęconych nafzemu Zbawcy; lecz nigdy nie będziemy ich klientami: ani oni nawet, ieżeli fię fzczerze poprawić zechcą, nieby mogliby tego żądać bez własnego upodlenia; będzie to naywidocznieyfzym dowodem nafzey poprawy, i będzie zn-kiem, żeśmy fię przetworzyli na lud godny wielkiego nafzego przeznaczenia, ieżeli i odtąd upadną między nami wfzelkie partye, bez czego wfzyftkie nafze ufiłowania ftaną fię próżnemi.

Ale zrzekaiąc fię na zawfze cienia nawet ftronnictwa, zdobydź fię mamy na fzczere przebaczenie wfzelkich zaftarzałych uraz, i pod tym warunkiem przyftępomać do nowego kontraktu wfpołecznego, ktory odbieramy z rąk dobroczynnego Prawodawcy. Rzućmy zafłonę na te fmutne czafy pafsuiącey fię cnoty iednych z nieprawością drugich: dość pociechy dla dobrych, że widzą fkrufzone dzieło przemocy, niefprawiedliwości i powfzechnego zgorfzenia: dość ukarania dla złych, że ich ściga wewnętrzna zgryzota. moment odrodzenia fię nafzey oyczyzny, ieft zdarzeniem tyle fzczęśliwem, iż go nie powinna zachmurzać żadna niechęć: tem bardziey zemfta. Je-

żeli patrzemy na niesłychany dotąd w dzieiach ludzkich cud, który zrządziło dzielne Napoleona ramie, iż narod nasz powraca do swego politycnego życia: czemuż nie mamy się spodziewać większego ieszcze, że on przez mądre swe ustanowienia, złych nawet poprawić zdoła, odeymuiąc im wszelką sposobność szkodzenia na potem własney oyczyznie. Niech odtąd ustaną między nami długim nałogiem zaciągnięte przywary podstępnego oczerniania i złośliwych potwarzy: były one haniebne, nawet w czasie anarchii, teraz zaś stałyby się zbrodnia przeciw oyczyznie, boby spozniały zbliżenie iey szczęścia, psułyby opinią publiczną, ktora towarzyszyć powinna dobremu rządowi, i zakładałyby w same fundamenta przyszłą iego nietrwałość. W tych pierwszych momentach prawda tylko usposobić potrafi dobrego Króla do wyboru ludzi poczciwych i zdatnych, przez których wszystkie części wykonawczego rządu, doskonale prowadzone, przekonać potrafią o dobroczynnych widokach naszego Prawodawcy, ochronią od ucisku wszystkich tey ziemi mieszkańcow, zagruntuią na długie wieki trwałość i moc całego narodu. Czyńmy co chcemy, wysilaymy się na naywiększe ofiary: lecz ieżeli się w tych wadach poprawić nie zechcemy; ieżeli cnoty i prawdziwey zdatno-

ści poważać nie będziemy; ieżeli naſzego kredytu używać mamy na to, abyśmy zręcznie łudzili naſzego Króla i naſzego Zbawcę świętokradzkiem taieniem prawdy: okażemy, że miłość właſna przemaga w nas nad miłością oyczyzny: dowiedziemy, że nieſzczęścia naſze nie poprawiły nas ieſzcze, powſtaniemy, abyśmy tém haniebniey kiedyś na nowo upadli.

Jeżeli nam wyrzec ſię na zawſze należy tych nałogow, ktoreśmy zaciągnęli w czaſie długiey anarchii; tém bardziey byłoby rzeczą ſmutną, gdybyśmy nabyli tych, na ktore w czaſie obcego rządu z zgorſzeniem patrzaliśmy; gdzie dobro publiczne ſłużyło tylko za pozor, aby ſię pod nim bogacili prywatni: gdzie ſprawiedliwość zbyt długim ulegać muſiała zwłokom, aby mogła bydź drożey przedaną; gdzie ſtarano ſię wprowadzić takie fiſkalności zaſady, aby poborca i dozorca ſkarbu mogli ſię niemi bezkarnie dzielić z rządem, a uciſk ludu i łzy iego nie mogły znaleść politowania i ulgi: gdzie zamiaſt upewnienia ſwobody dla poſpolſtwa, ſtarano ſię iedynie kłocić z właścicielami gruntu, aby przez to dlą pieniaczow i dozorcow publicznych obmyślić wyżywienie. Polacy! chrońmy ſię tych i tym podobnych gorszących przykładow: niech nas wreſzcie maią za mniey

ucywilizowanych, byleśmy nie fplamili naszych obyczaiow temi przebiegłościami, które przynoszą nieuczciwe zyski, z urzędow publicznych; niech raczey ſławą naszą będzie owe świadectwo, ktore czytamy na nadgrobkach tylu cnotliwych poprzednikow, że na urzędach publicznych przyszli do uboſtwa, ale nam zoſtawili w bogactwie cnotę i iey dobry przykład. Kto ſię chce zbogacić, niech ſzuka zamierzonego ſobie celu z goſpodarſtwa i przemyſłu, lecz nie z poſiadania urzędow publicznych; kto chce utrzymać wielki po ſwych dziadach maiątek, niech go utrzymuie przez dobry rząd domowy: kto chce poſiadać urząd, niech ſię ſtara, aby ſię do ſprawowania iego uſpoſobił, aby przynioſł z ſobą zapis cierpliwości, pracowitości i cnoty; kto pragnie, aby go rząd w imieniu oyczyzny nadgrodził, niech ſię o to ſtara przez zaſługi nie przez protektorow: kto ma świadczyć o zaſłudze, niech będzie ſprawiedliwym i bezſtronnym iey ſędzią. Szczęście może podźwignąć narod, ale utrzymać go przy trwałym bycie ſama tylko ſprawiedliwość ieſt zdolną. Szczęśliwa byłaby Polſka, gdyby przy ſwęm odrodzeniu znalazła podobnych owemu Spartańczykowi obywateli, ktory ſię cieszył, że oyczyzna iego miała trzechſet zdatnieyszych nad niego do ſwey uſługi

ſynow: gdyby nie ieden mogł powtorzyć ze Scypionem, ktory zapytany od przyiacioł, czemu dla niego nie wyſtawiono poſągu? odpowiedział: lepiey, że ſię pytaią: czemu Scypionowi nie wyſtawiono poſągu, niżeli gdyby ſię pytano, dla czego mu go wyſtawiono?

Takiemi to prawdami przeięte ſerca Polakow potrafią upowſzechnić dobrą opinią publiczną. Otaczaiąc oni nowy rząd, z rąk ſwego Wybawiciela dany, zdawać ſię będą z nim ſpolnie czynić: ufność powſzechna uprzątnie wſzyſtkie przeſzkody; podwoi ſię gorliwość iego wykonawcow; każdy chętnie ſwe pomyłki poprawi; każdy pracować nie zaniedba, aby ſię co raz pożyteczniey ſzym ſtawał dla ſwey oyczyzny; nikt urzędu nie poczyta zą ſwoią własność; dziś roſtropnie rozkazuiąc w imieniu prawa i Krola, iutro ſpokoynie ulegać będzie rozkazom naſtępcow, bo dobro oyczyzny ſtaie ſię wſpolném dla tych, co rozkazuią; iako i dla tych, ktorzy rozkazom ulegaią.

Rzecz pewna, że konſtytucya teraźnieyſza, zagrodziwſzy droge wſzelkim partyom, przez właſną moc opierać ſię potrafi anarchicznym uſiłowaniom; lecz dla tego opinia publiczna nie ieſt mniey potrzebną dla naſzego rządu, ſtarać ſię on powinien o ten naypożądanſzy z całym narodem związek, i wſzyſtkich przy-

kładać usiłowań, aby zawsze wiedział o prawdziwym stanie opinii publiczney, i aby iey nie przytłumił: może ona na czas umilknąć przed groźbą: ale iey groźba nie pokona; zamknie się owszem w niedostępną fortecę serca ludzkiego: gdzie utaiona, stanie się nierownie silnieyszą. Rząd tylko dobry może iey pomocy używać dla zbliżenia pomyślności powszechney, może ią przyzwoitemi drogami prostować i odbierać od niey naywiększe usługi; ale rząd, przez złych sprawowany, nigdy iey pokonać nie zdoła: związek z nią iest naypożądańszy, rozbrat nayniebespiecznieyszy.

Ale ten pożądany związek opinii publiczney z rządem, nie może bydź nabyty, tylko przez wzaiemną ufność. Jeżeli narod z bezpieczeństwem polega na dobranych osobach do władz postanowionych; ieżeli one zdolne są odpowiedzieć oczekiwaniu powszechności: ieżeli z ich pracy spływaią widocznie pomyślne skutki na wszystkie klassy mieszkańcow: takowe osoby, okryte błogosławieństwem całego ludu, zdolne będą pokonać naywiększe trudności: każdy zbliży się do nich, iak do sprawcow powszechnego szczęścia; nikt nie odmowi naywiększych ofiar dla swey oyczyzny, i cały narod chlubić się nie przestanie swoim rządem. Lecz w przeciwnym zdarzeniu, wszy-

ſtko poydzie oporem: naſtąpią narzekania, albo ſmutnieyſze od nich milczenie: ſtępieie początkowy zapał; upadnie ſzczere przywiązanie do rzeczy publiczney; zamilkną zdatni i opuſzczą ręce: wzmoże ſię egoizm; zmieni ſię charakter narodowy; a naylepſza konſtytucya nie zaradzi tym ſzkodom, ktore zrządzić może pierwſze uchybienie. Im krytycznieyſze ieſt położenie naſze, tem więcey wymaga talentu, tęgości duſzy, uſilności, roſtropności w oſobach, ktore rząd nowy zaprowadzać i wſzyſtkie iego części urządzać maią: muſzą albowiem pamiętać na dwa niebezpieczeńſtwa, przez ktore narod naſz tak świeżo przechodził. Anarchia, ktora przywiodła nas niedawno do zguby, zoſtawiła w ſercu Polaka ſkłonność do krytykowania wſzyſtkiego, do nieposłuſzeńſtwa prawu, do formowania partyi; kilkonaſtoletnia niewola zaczęła nas wprawiać do nieczułości i niedbanie o to wſzyſtko, co ſię w ow czas zwało rzeczą publiczną: im bardziey nienawidzieliśmy rzadu narzuconego, tem więcey ſmakowaliśmy w egoizmie. Dziś rząd naſz właſny, winien ieſt uchronić nas od tych dwoch oſtateczności, przywiązuiąc do ſiebie przez widoki, ktore zdolne ſą zapalić ſerce Polaka do miłości oyczyzny; a razem tak iego rozumem i wolą kierować, żeby właſnych

ſwobod nie oddzielał od poſłuſzeńſtwa prawu i władzom poſtanowionym; żeby nietracił nadziei o przyſzłem ziednoczeniu ſię z ſwemi nieſzczęśliwemi dotąd braćmi, i był w ſtanie, przez uznanię własnego dobra, wzbudzać w nich ochotę tak pożądanego ziednoczenia; żeby ſam, nieſkąpiąc dla oyczyzny ofiar, nie przeſtawał innych zachęcać do podobnych, utwierdzać ich w cierpliwey ufności przyſzłego oſwobodzenia i uczeſtnictwa tego wielkiego ſzczęścia, ktorego powinien doznawć Obywatel Xieſtwa Warſzawſkiego. Prawda ieſt, że to ſą trudne zbyt uſiłowania, w takim zwłaſzcza czaſie: kiedy ta mała ziemia wyſtawioną zoſtała na tyle ciężarow, lecz czegoż rząd dobry niepotrafi oſłodzić, wyſtawuiąc tak przyiemną narodowi przyſzłość? ktoryż oyciec nie będzie gotow okupić naywiękſzym koſztem przyſzłey pomyślności ſwego potomſtwa? ktoryż Obywatel Xięſtwa Warſzawſkiego narzekać będzie na te ciężary, wſpomniawſzy, że ziemia iego, będąc niegdyś kolebką całego narodu, ſtała ſię dziś punktem nowego odrodzenia? cieſzyć ſię owſzem będzie, że ona ieſt pierwſzym początkiem tak ważney w polityce zmiany, ktora całą połnoc ma kiedyś uſzczęśliwić.

Krol dobry ſtara ſię obierać godnych tak wielkiego przedſięwzięcia pomocni-

kow. Otoczmy tron iego z ufnością, dopomagaymy iego z dobrem Polſki zgodnym zamiarow, nie tylko przez powolność i poſłuſzeńſtwo, ale nadto przez ſzczere przywiązanie do dobra powſzechnego, ktore wſzyſtkie trudności pokonać zdoła, ieżeli ſię niemi odſtręczać nie będziemy. Pierwſze rządu dziſieyſzego roboty ſą podobne do zaſiewu, dla ktorego pracowity rolnik uymuie właſney gębie potrzebnych owocow, aby ie w ziemi zagrzebał, pewny niemylney ufności, że go za tę ofiarę czas naſtępny ſtokrotnie nadgrodzi. Może dziſieyſze pokolenie rzuca ze łzami na ziemię oyczyſtą te ofiary, na ktore ſię prawie nad możność wyſila: ale za to przyſzłe potomki z radością i błogosławieńſtwem zbierać będą obfite ich plony: *Euntes ibant & flebant mittentes semina ſua, venientes venient cum exultatione portantes manipulos ſuos.*

KONIEC.